Dziś 24 strony „Kurjer Łódzki" wraz z dodatkiem literacko-naukowym oraz „Łódź w ilustracji" — 8 stron. 16 stron

Nr. 71. Niedziela, dnia 12 marca 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Uważamy że:

...Żydzi polscy winni użyć swych wpływów, aby żydowstwo światowe działało nie na szkodę Polski jak nieraz, lecz ze wszystkich sił popierało twórcze wysiłki wielkiego, stojącego na straży pokoju kraju, który jest również ojczyzną ich kilku miljonów współwyznawców".

(Patrz art. wst str. 3-cia).

Numer pojedyńczy 25 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa

Telefony: Redakcji nr 182-28 i 138-26 • Administracji nr. 182-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Cena pocztowa uiszczona

CASINO 2-gi tydzień rekordowego powodzenia Dziś i dni następnych! Początek o godz. 12.

Wallace Beery Jackie Cooper **CZEMP** realizacji KING VIDORA

Wielka parada serc. Prosta opowieść o miłości ojca i syna.

NADPROGRAM: **MAKABJADA w ZAKOPANEM** Bilety ulgowe ważne!

Dziś w numerze:

DALSZE ROZPRAWY W PROCESIE GORGONOWEJ — Str. 2
ZACIEŚNIENIE POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ — Str. 2
DZIEŃ 19-TY MARCA W ŁODZI Str. 4
PODATEK LOKALOWY BEZ ODSETEK — Str. 4
NOWA ARTERJA KOMUNIKACYJNA ŁÓDŹ — WARSZAWA — Str. 4
STRAJK WŁÓKNIARZY — Str. 5
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 6
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 7
PEŁNA TABELA WYGRANYCH POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTW. — Str. 12
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 13

Najstraszliwsze w dziejach Kalifornji trzęsienie ziemi!

Kwitnące miasta w gruzach zniszczenia.

Los Angeles objęte katastrofą.

Czternaście wstrząsów przez dwie godziny. Olbrzymie spustoszenia. Łańcuch gór zapada się Setki zabitych i tysiące rannych.

LONDYN, 12.3 (Tel. wł.) — Donoszą z Los Angeles o WIELKIEM TRZĘSIENIU ZIEMI, KTÓRE NAWIEDZIŁO KALIFORNJĘ. Wstrząsy podziemne dały się odczuć wczoraj o g. 17 m. 55 według czasu miejscowego i trwały z krótkiemi przerwami całe dwie godziny. Najwięcej ucierpiały miejscowości Long Beach i Compton. W wielu dzielnicach miasta powstały pożary. Tak np. wyższa szkoła techniczna stoi w płomieniach. Również w Los Angeles kilka wielkich budynków zostało uszkodzonych. Do terenów nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi udało się 100 lekarzy i sióstr miłosierdzia. Amerykańskie statki wojenne „Virginia", „Arizona", „Tennessee", „Texas" i „Oklahoma" wysadziły na brzeg 825 marynarzy oraz lekarzy okrętowych.

Według doniesień z Long Beach w jednej ze szkół zawaliła się część budynku podczas lekcji. Kilkunastu uczniów zginęło pod gruzami. Również w teatrze zginęło kilkanaście osób.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

LONDYN, 12.3 (Tel. wł.) — Według otrzymanych tu doniesień trzęsienie ziemi w Kalifornji południowej pociągnęło za sobą kilkaset ofiar w ludziach. Liczba rannych przekracza 2.500 osób. Miasto Long Beach w ciągu 20 sekund zostało zamienione w kupę gruzów.

Ponieważ katastrofa trzęsienia ziemi wydarzyła się w godzinach wieczornych ulice były przepełnione ludźmi, którzy w popłochu rozbiegli się we wszystkich kierunkach, szukając schronienia. W ciągu kilku sekund ruch na ulicach zamarł. Ulice były pogrążone w ciemnościach na skutek zerwania przewodów elektrycznych. Krążą pogłoski, że wielkie szyby naftowe w pobliżu Long Beach płoną.

Poza Long Beach, Compton i Los Angeles ucierpiały również inne miejscowości, jak Santa Barbara, San Diego i San Pedro. W pobliżu tej ostatniej miejscowości zapadł się łańcuch wzgórz Podos.

Z Nowego Jorku donoszą, że panuje tu niepokój o los małżonki b. prezydenta Hoovera, która znajduje się w Los Angeles. Były prezydent starał się kilkakrotnie połączyć telefonicznie, jednakże wysiłki były bezskuteczne.

ŚMIERĆ I ZNISZCZENIE.

LOS ANGELES, 12.3 — Najstraszliwsze w dziejach Kalifornji trzęsienie ziemi posiało śmierć i zniszczenie w całej południowej części tego stanu. Odczuto tam czternaście kolejnych wstrząśnień.

Dotychczas zarejestrowano 120 zabitych i przeszło 4,150 rannych, w 14 miastach komunikacja telefoniczna z Long Beach została przerwana.

Prezydent Roosevelt polecił armji i marynarce pośpieszyć z pomocą ofiarom katastrofy. W Long Beach ogłoszony został stan wojenny.

Znana kolonja miljonerów amerykańskich w Long Beach jest zrujnowana. Wszystkie słynne hotele wzdłuż plaży zostały zniszczone. W San Pedro uległa zniszczeniu słynna bibljoteka ufundowana przez Carnezgiego.

GRUZY.

LOS ANGELES, 12.3 — Lotnik, który obleciał całą południową część Kalifornji, opowiada, że całe obszary leżą w gruzach. W wielu miejscowościach wybuchły pożary. Składy benzyny w Los Angeles w San Pedro Long Beach i Wilmington są w ogniu. Olbrzymie rezerwuary wodne w Los Angeles zawaliły się zalewając sąsiednie domy. Straty obliczane są na wiele miljonów dolarów.

ODWOŁANIE.

Centralny Polski Związek Ogrodników oddział w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że p. **Zygmunt Kaczorowski** przestał być prezesem i dyrektorem naszego Związku. Prezesem na rok bieżący został p. Bolesław Miniewicz.

Wszelkie łaskawe zgłoszenia o prace wchodzące w zakres ogrodnictwa prosimy kierować bezpośrednio do sekretarjatu Centralnego Polskiego Związku Ogrodników oddz. w Łodzi ul. Kilińskiego 60. Sekretarjat Związku czynny we wtorki i piątki od godz. 18—20-ej. **Zarząd.**

KONIEC FEDERALIZMU RZESZY.

Niemiecko-narodowi protestują przeciw gwałtom szturmówek.

Apel związków zawodowych do Hindenburga.

BERLIN, 12.3 (PAT) — Wiceprezes stronnictwa niemiecko - narodowego dr. Winterfeld zwrócił się do kanclerza Hitlera z listem, w którym m. in. wyraża życzenie, aby przewrót obecny w Niemczech utrzymany został w granicach praworządności. Honor państwa narodowego wymaga, aby przekazywanie urzędów przedstawicielom obozu rządowego odbywało się w formie ustawa przepisanej. Członkowie partyj narodowych i organizacyj bojowych nie mogą rościć sobie prawa do występowania w roli organów państwowych. Winterfeld prosi kanclerza Hitlera o wydanie zarządzenia mającego zabezpieczyć: „nienaruszalny charakter państwa praworządnego, jakiem były dawne Prusy Fryderyka Wielkiego i Rzesza do rewolucji 1918 roku".

CENTRALIZACJA POD PIĘŚCIĄ PRUS.

WIEDEŃ, 12.3 (PAT) — Niszczenie autonomji Bawarji i państw południowo niemieckich przez rząd berliński wywołało w Austrji przygnębiające wrażenie. Prasa wiedeńska stwierdza zgodnie koniec federalizmu niemieckiego. „Neues Wiener Tagebiatt" podkreśla, że nawet Bismarck nie miał odwagi odebrać Bawarji jej autonomji w ramach Rzeszy. Hitler zmierza — pisze „Reichspost" — wielkiemi krokami do zunifikowania państwa centralistycznego. Valet karowy trzeciego imperjum podeptał historyczny federalizm. Bezpośrednim skutkiem tych poczynań będzie zwiększony odpór katolików niemieckich i połączenie obu stronnictw katolickich: centrum i bawarskiej partji ludowej.

ZWIĄZKI DO HINDENBURGA.

BERLIN, 12.3 (PAT) — Biuro Conti donosi: ogólnoniemiecki związek zawodowy wystosował do prezydenta Hindenburga list, w którym prosi go o wzięcie w ochronę własności organizacyj zawodowych oraz życia jej członków i przywódców. W liście tym związki zawodowe podkreślają, że zawsze zwalczały teror wszelkiego rodzaju i wobec przeciwników politycznych nie stosowały aktów przemocy.

Plan restytucji Austro-Węgier?!

Sensacyjne rewelacje o powrocie Habsburgów na tron.

LONDYN, 12.3 (PAT) — „Daily Herald" podaje sensacyjną wiadomość, że Austrja stoi w przededniu rewolucji, planowanej przez chrześcijańsko-społecznych z Dollfussem na czele i przywódcą Heimwehry Stahrenbergiem. Celem tego przewrotu byłaby restytucja monarchji, aby uchronić się przed hitleryzmem. Książe Otton Habsburg zostać miałby królem Austrji. Jednocześnie nastąpiłoby wprowadzenie na tron węgierski ks. Ottona. W ten sposób dawna monarchja austrjacko-węgierska byłaby odrodzona. Plan ten popierać ma Mussolini by stworzyć w ten sposób w Europie Środkowej przeciwwagę w stosunku do Małej Ententy. W sprzeczności z powyższemi rewelacjami „D. Heralda" w Londynie kursują w sferach politycznych pogłoski, że Mussolini nie sprzeciwia się obecnie Anschlussowi austrjacko-niemieckiemu, o czem poinformować miał już Hitlera.

Zwyżka pożyczki stabilizacyjnej

na giełdach europejskich.

WARSZAWA, 12. 3. — Jak się dowiadujemy w związku z silną zwyżką kursu złotego polskiego na rynkach zagranicznych, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna od kilku dni wykazuje na europejskich giełdach wybitnie mocną tendencję, a mianowicie w Zurychu podniosła się z 54 do 56, w Londynie od 79 do 86. Również zwyżkowały papiery polskie na giełdzie paryskiej. Kurs 6 i pół proc. obligacyj Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego podniósł się do 620 franków.

Należy zauważyć, że po giełdzie nowojorskiej miarodajną giełdą dla notowań naszej pożyczki stabilizacyjnej jest obecnie giełda w Zurychu.

WALKI CHIŃSKO - JAPOŃSKIE.

PEKIN, 12.3. W jednym z ostatnich aktów oficjalnych Czang -Sue Lianga przed zdaniem dowództwa armji był nakaz zwolnienia specjalnego korespondenta Reutera w Dżehol, który wczoraj był aresztowany przez żołnierzy chińskich. Korespondent przybył zdrów i cały do Pekinu.

Oddział wojsk japońskich zbliżający się do Hsi-fen-ku został otoczony przez Chińczyków i wybity do nogi.

PEKIN, 12.3. Jak się zdaje da się uniknąć dalszych operacyj wojennych w północnych Chinach o ile tylko Czang-Kai-Szek nie będzie się upierać przy projekcie odebrania Ku- Pej- Ku.

Protest rządu polskiego

przeciw prześladowaniom żydów polskich.

LONDYN, 12.3 (PAT) — Pisząc o prześladowaniach żydów polskich w Niemczech „Daily Herald" informuje o przewidywanym proteście rządu polskiego, który na podstawie instrukcji z Warszawy podejmuje poselstwo R. P. w Berlinie, donosząc jednocześnie, że rząd polski ostrzega, że o ile prześladowania nie ustaną, to rząd polski zastosuje represje wobec obywateli niemieckich w Polsce. Również inne dzienniki jak „Daily Express", „New Chronicle" i „Morning Post" podają wiadomości o decyzji protestu rządu polskiego.

Cała prasa angielska przytacza liczne wypadki prześladowań i prowokacji uprawianych przez rząd Hitlera i przez uzbrojonych jego zwolenników. Najostrzej występuje „Daily Herald" który podejmuje gwałtowny atak na rząd niemiecki z powodu tych gwałtów i szykan. M. in. „Daily Herald" bardzo szczegółowo informuje o prześladowaniu żydów polskich w Niemczech, przytaczając wypadki krwawego pobicia 70-letniego rabina Frenkla i szeregu innych żydów polskich, wydalenia 15 rodzin żydowskich osiadłych w Lipsku oraz masową ucieczkę żydów do Polski, dokąd wyjechało wczoraj 240 rodzin.

Europa czuwa.

Konferencja Mac Donalda, Becka, Boncoura i Beneša.

LONDYN, 12.3 (PAT) — „Evening Standard" donosi z Genewy, że ostatnie wydarzenia w Niemczech stanowiły przedmiot dyskusji pomiędzy MAC DONALDEM, BECKIEM, PAUL BONCOUREM I BENEŠEM.

WYCOFANIE SIĘ JAPONJI Z LIGI.

TOKJO, 12.3 (PAT) — Na sobotniem posiedzeniu rady ministrów ustalono tekst zawiadomienia o wycofaniu się Japonji z Ligi Narodów. Tekst ten będzie przedstawiony do aprobaty cesarzowi.

B. cesarz Wilhelm zrezygnował z tronu.

Kronprinc na widowni.

HAGA, 12. 3. (PAT). W haskim „Het Verland" specjalny sprawozdawca pisze z Doorn, że b. cesarz Wilhelm bardzo był przygnębiony, iż Hugenberg nie osiągnął przy ostatnich wyborach większej ilości głosów.

Wilhelm, według sprawozdawcy, wyrzekł się już nadziei, że zostanie powołany na tron niemiecki. Do ostatnich wyborów prezydenta sprzeciwiał się b. cesarz stanowczo wysuwaniu się na pierwszy plan osoby kronprinca. W listopadzie 1932 r. odbyła się jednakże rada familijna, na której Wilhelm oświadczył, że nie chce już dłużej stawać na drodze kronprincowi. Odtąd zaczął kronprinc ostentacyjniej niż przedtem brać udział w życiu publicznem. B. cesarz pragnie zaś jakoby jedynie powrotu do Niemiec jako osoba prywatna, a Hermina bawi właśnie w tym celu w Berlinie.

NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE
WASZEGO ŻYCIA!

Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do

ZIEMI ŚWIĘTEJ

organizowaną przez Polski
TOURING KLUB
pod protektoratem i osobistem duchownem kierownictwem
J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO
połączoną ze zwiedzeniem KONSTANTYNOPOLA, ATEN i EGIPTU

Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami ◆ Zapisy przyjmuje bliższych informacyj udziela Polski Touring Klub Delegatura w Łodzi ul. św. Andrzeja 4, tel. 237-11 od godz. 10—12 w poł. i od 5—8 w soboty od 2—5 po poł. w podwórzu, prawa of. parter. Informacyj udziela również Wagons Lits/Cook ul. Piotrkowska 64 tel. 170-77

Zaremba pod pręgierzem zapytań.

Ława przysięgłych nie szczędzi mu wyrzutów.

Dalsze rozprawy w procesie Gorgonowej.

KRAKÓW, 12.3 (Tel. wł.) — Zaremba senjor miał wczoraj ciężki dzień. Po raz pierwszy w tym procesie przysięgli zareagowali żywiej. W pewnej chwili na Zarembę spadł grad pytań, które zmierzały do wykazania, że Zaremba nie odznacza się wysokim rozumem moralnym.

— Dlaczego pan nie płacił pensji p. Gorgonowej?

— Dlaczego dopuścił pan w domu do sytuacji, gorszącej dzieci?

— Dlaczego pan tolerował, że dzieci szpiegowały pana i Gorgonową?

— Pan chciał oddalić Gorgonową i zatrzymać jej dziecko. Czy sądzi pan, że to nie nazbyt wielka krzywda usunąć kobietę z domu, a nadto zabrać jej dziecko?

Z ataku przysięgłych, który był głosem sumienia społecznego, wzięła przykład sama oskarżona i natarła na Zarembę, wypominając mu krzywdy swojego życia:

— Gdy prosiłam: „zlikwidujmy ten związek" mówiłeś: „Uspokój się, to wszystko się skończy". Potem, gdy zainteresowałeś się inną kobietą, już nie byłam ci dobra, krzywdziłam, mordowałam.

Atak był tak gwałtowny, że na pomoc Zarembie pośpieszył przewodniczący.

Zaremba był zaczerwieniony po uszy.

KRZYŻOWY OGIEŃ PYTAŃ.

Sobotnia rozprawa rozpoczęła się od dalszego przesłuchania inżyniera Henryka Zaremby. Świadek Zaremba odpowiada na pytania prokuratora, przewodniczącego oraz sędziów przysięgłych. Świadek stwierdza, iż do mieszkania we Lwowie mieli się przeprowadzić w kilka dni po 1 stycznia. Wypadki krytycznej nocy świadek opisuje następująco:

— Jak przyszedł Csala, to rozmawialiśmie na werandzie — pyta przewodniczący.

— Przyszedł i zabrał mnie na werandę.

— Czy była tam wtedy Gorgonowa?

— Z początku była, a potem wyszła.

— Jak długo była nieobecna

— Powiedziałem jej, by poszła do córki. Ona wyszła a potem wróciła. Mogło być około pół godziny.

— Czy powiedział jej pan, by poszła się przebrać?

— Możliwe, bo była w pantoflach.

— Czy zauważył pan wystającą koszulę z pod futra?

— Nie zauważyłem.

PO WODĘ I PO LEKARZA.

Gorgonowa: — Ja wróciłam od dr. Csali i nie weszłam na werandę, lecz pobiegłam po wodę.

Oskarżona odpowiada głosem zdenerwowanym donośnym, a w pewnej chwili woła:

— Panie przewodniczący, jestem świadoma tego co mówię.

Gdy świadek chce ustalić z minutową dokładnością przebieg krytycznych momentów, dr. Woźniakowski wtrąca: — Gdy człowiek szalał z bólu po utracie córki, robi się nagle z niego zegarmistrza

Przewodniczący: — Czasem panowie także robią zegarmistrzów.

Prokurator dąży do ustalenia kiedy Gorgonowa chodziła po lekarza i kiedy biegła po wodę

Następuje dalsza kontrowersja, w czasie której przewodniczący zapytuje:

— Jak pani jednak wytłumaczy, że już wtedy powstały ślady, skoro pani nie miała jeszcze według pani zeznań skaleczonej ręki?

Oskarżona zdenerwowana, podniesionym głosem: — Twierdzę i sto razy będę twierdziła pod przysięgą na moje dzieci, że odrazu poleciałam po lekarza, że następnie wróciłam i pobiegłam po wodę, kiedy to rozbiłam szybę a potem objęłam dopiero Zarembę. Na zegarek nie patrzałam.

Przewodniczący: — A czy pan Zaremba zeznaje nieprawdę?

Oskarżona: — Widocznie jest w interesie p. Zaremby ażeby tak zeznawał.

Dr. Axer: — Czy świadek przesłuchiwany jako podejrzany w śledztwie, zeznawał prawdę?

— Zaremba: — Tak jest, prawdę.

Sędzia przysięgły: — Jeśli pan nie dawał jej pozorów ożenienia się, to co pana skłoniło, by pokój jej umieścić po przebudowie obok swego pokoju? Czy nie bał się pan że zwróci to uwagę dzieci?

— To już było po przebudowie willi, dzieci były z początku małe.

— Czy pan nie zastanawia się, że dzieci mogły z tego wysnuć jakieś wnioski?

— Owszem zastanawiałem się i dlatego chciałem p. Gorgonową usunąć z domu.

Oskarżona z przekąsem: — Tak, tak.

Świadek wyjaśnia, że zwykle ma w pierwszych dwu lub trzech godzinach twardy sen, następnie jednak śpi lekko. Nocy krytycznej zbudził go krzyk syna. Nie mógłby usłyszeć wybicia szyby w pokoju Gorgonowej, gdyż syn krzyczał tak przeraźliwie, iż gdyby nawet willa się waliła, nie byłby tego usłyszał. Słyszałem, że córkę zamordowano — mówi świadek — i wszystkie inne rzeczy byłyby mnie nie doszły.

Oskarżona na pytanie przewodniczącego zaczyna coś odpowiadać cichym głosem i w pewnej chwili mówi:

— Pan przewodniczący mnie nie rozumie.

GNIEW PRZEWODNICZĄCEGO.

Przewodniczący: — Ten zarzut w moją stronę skierowany jest niewłaściwy, proszę w ten sposób nie odzywać się do mnie. Dyskusja skończona.

Małą sensację wywołują zeznania świadka w kwestji klucza, który miał się znajdować w drzwiach od werandki pokoju Gorgonowej. Oskarżona zeznała, że drzwi te były stale zamknięte na klucz który leżał na toaletce. Świadek wyklucza jednak, by tam w ostatnich czasach był klucz, gdyż klucz ten zaginął podczas robót kaflarzy w willi.

Świadek stwierdza, iż nocy krytycznej już po ujawnieniu morderstwa zastał Gorgonową przy tych drzwiach, stojącą z pękiem kluczy i dobierającą klucz do zamku. Było to jeszcze przed nadejściem policji.

Co się tyczy kwestji wizyt różnych mężczyzn u Gorgonowej w czasie jego nieobecności, to dzieci nigdy świadkowi o tem nie mówiły, by nie robić mu przykrości.

MUSIA.

W dalszym ciągu świadek zeznaje iż ociągał się z zerwaniem stosunków z Gorgonową, ponieważ wszyscy kochali Musieńkę, wspólne dziecko ,na oddanie którego oskarżona nie chciała się nigdy zgodzić.

Sędzia przysięgły: — No, bo przecież ją usunąć, a dziecko zabrać byłoby zbyt krzywdzące.

Dr. Woźniakowski: — To jest ślubne dziecko Erwina Gorgona i pan się może śmiać z tego.

— Jak Gorgonowa odnosiła się do Musi?

— Więcej miała pieszczot i ciepła Musia od od nas niż od matki.

— Czy dziecko które zostało u teściów, odwiedzało kiedy matkę?

— Bardzo mało.

— Czy matka wspominała o niem?

— Mało. Myśmy się pytali ,ale ona mówiła, że teściowie nie pozwalają mu przychodzić.

— Czy myślała o tem dziecku?

— Może pan sędzia będzie łaskaw spytać się o to p. Gorgonowej.

Oskarżona: — Gdy chłopak mój przychodził do domu p. Zaremby, to on odnosił się do niego zimno. Bałam się, że gdy będę go pieścić to p. Zaremba będzie na mnie niechętnie patrzał. Oskarżona w toku przemówienia unosi się coraz bardziej i woła w stronę sędziów przysięgłych:

W POCZUCIU KRZYWDY.

— On mnie zawsze przedstawiał jako swoją żonę a teraz nie przyznaje się do tego. Teraz mówi tylko moja pani. Dlaczego pan Zaremba dążył do tego, by upozorować nasz stosunek przed swemi dziećmi, dlaczego, gdy miałam zostać matką powiedział: To się zaraz skończy — a dopiero potem, gdy inna kobieta weszła w nasze życie, byłam niedobra i zła i morderczyni.

To powiedzenie oskarżonej, wygłoszone donosiym głosem, wywołuje poruszenie na sali.

Przewodniczący: — Może pani skończy bo tu pan Zaremba nie jest oskarżony o niemoralne prowadzenie się.

— Czy życzeniem Lusi było, aby pan zerwał z Gorgonową?

— Tak jest. Lusia była jakby moim przyjacielem i powiernikiem i wywierała na mnie wpływ w kierunku ustalenia mojej przyszłości.

ZA ZERWANIEM.

— Czy więc zerwanie byłoby namową i wpływem Lusi?

— Tak jest.

— Jaki był powód nienawiści Lusi do Gorgonowej?

— Gorgonowa mówiła, że nie rozumie takiej miłości ojca do córki, że to musi być jakaś inna miłość.

— Czy mam to rozumieć, że nie widziała tak wielkiego przywiązania?

— Tak jest.

— Czy pan słyszał po przebudzeniu, że oskarżona krzyczała. Co się stało?

— Nie.

— Czy w chwili popełnienia morderstwa miał pan twardy sen?

— Tak.

— Czy mógł pan nie słyszeć brzęku szyby?

— Mogłem nie słyszeć.

— Gdzie pan słyszał krzyk Stasia?

— Na progu między jadalnią, a pokojem p. Gorgonowej.

— Czy Staś przekroczył próg jej pokoju?

— Nie widziałem tego.

— Czy pan widział p. Gorgonową w bieliźnie?

— Nie.

TAJEMNICZA SYLWETKA.

Świadek stwierdza dalej, że sylwetka którą widział w pokoju Gorgonowej była istotnie sylwetka człowieka, że nie mógł to być np. fotel ani nic innego.

— Czy nie rzuciło się panu w oczy, gdy wy wyszliście w bieliźnie, Gorgonowa była już w futrze.

— Wtedy nie.

— A dziś?

— Dziś patrzę na to pod innym katem widzenia.

Zaremba stwierdza dalej że badał ślady w pokoju Lusi i w pierwszym momencie nie zauważył pod oknem śladów śniegu ani wody. Zauważył, że szafa w pokoju była otwarta, lecz w szafie tej nic nie było, bo tam niczego nie przechowywano. Wyklucza, aby szafę mogła otworzyć Lusia.

Dr. Woźniakowski, wskazując na oskarżoną: — Przecież ona najlepiej wiedziała, że w tej szafie nic niema.

— Czy Staś był prawdomówny?

— Tak jest.

— Czy pan złapał go kiedy na kłamstwie?

— Nie.

— Czy był fantazjujący, czy też chłopcem, powiedzmy „chodzącym po ziemi"?

— Żadnych przewidzeń ani fantazji u niego nie zauważyłem.

— Czy Lusia zrobiła kiedy krzywdę Stasiowi, bo Staś zeznał, że nie?

— Nie.

Dr. Woźniakowski prosi, aby prokurator nie cytował przedtem zeznań innego świadka drugiemu świadkowi.

Prokurator: — Dobrze się będę cytował później. Czy Staś repetował kiedyś jaką klasę?

— Po raz pierwszy miał teraz dwuję w Warszawie.

— A we Lwowie?

— Miał raz dwuję ze śpiewu.

— Czy rozmawiał pan ze Stasiem na temat postaci, którą miał zobaczyć.

— Tak, rozmawialiśmy ze Stasiem i dr. Csalą, na werandzie.

— Czy powiedział wtedy, że była to Gorgonowa?

— Nie, powiedział że była to postać w futrze.

— Czy jest możliwe, że Staś nie chciał tego panu wtedy powiedzieć, aby zaoszczędzić panu jeszcze jednego żalu?

— Uważam to za możliwe.

Dr. Woźniakowski przerywa..

Prokurator: — Panie obrońco, proszę mi nie przerywać. Przecież umówiliśmy się.

CO MÓGŁ WIDZIEĆ STAŚ?

Zaremba stwierdza, iż jest zupełnie niemożliwe, ażeby Staś przy tem świetle, jakie tam było, widział postać, wychodzącą na werandę. Mógł ją widzieć po kolana. Dalej powiada, iż kilka lat temu była kradzież w willi w Brzuchowicach, stwierdza jednak, iż psa Luxa wtedy jeszcze nie było. Nocy krytycznej prócz Luxa był w willi jeszcze mały piesek.

— Czy oskarżona opowiadała panu że w czasie pańskiej nieobecności ktoś dobijał się do willi?

— Tak.

— Czy pan pytał o to ogrodnika Kamińskiego.

— Tak, powiedział, że Gorgonowa kogoś przyjmowała i wypuszczała, a następnie chcąc to przed nim upozorować, mówiła, że ktoś się dobijał.

— Czy po morderstwie dobierała klucz do werandki z pęku kluczy?

— Tak jest.

— Gdy komisarz Frankiewicz przedstawił panu wszystkie okoliczności powiedział pan, że to zrobiła Gorgonowa?

— Powiedziałem, że nie mogę sobie wyobrazić, żeby kobieta, z którą tak żyłem, mogła to zrobić.

Prokurator dr. Przytulski: — Jak Lusia krytycznego wieczoru przywitała się z Gorgonową?

— Nie przywitała się, nigdy się nie witały.

— Czy oskarżona wiedziała, że pan przeznaczył tę willę dla Lusi?

Dr. Woźniakowski prosi o stwierdzenie, że jest w protokóle, iż młody lekarz w Kulparkowie orzekł, że żona Zaremby jest zdrowa i że ją puszczą na tej podstawie do domu.

PYTANIA OBRONY.

Rozpoczyna się serja pytań obrony. Pierwszy wypytuje świadka dr. Axer, na którego pytania Zaremba stwierdza, że gdy wszedł do pokoju Gorgonowej pokazała mu skaleczoną rękę i mówiła, że skaleczyła ją sobie na kieliszku.

— Czy pan się nie mylił? Pan zeznał w śledztwie, że mówiła, iż skaleczyła się od rozbitej szklanki.

— Mówiła o kieliszku i o szklance.

— A o szybie?

— O rozbiciu szyby dowiedziałem się od komisarza.

Obrońca prosi o odczytanie pewnych notatek w aktach. Przewodniczący stwierdza, że są to zapiski policyjne, których odczytać nie może.

Mec. Axer pyta dalej: — Czy kupił pan obrączki?

— Kupiłem.

— Czy dał pan jedną Gorgonowej?

— Dałem.

— Nie znam wypadku, by ktoś wychowawczyniom dawał obrączki. Dlaczego jej pan dał obrączkę?

— Bo chciała mieć.

— A no właśnie.

Następuje szczegół wielkiej wagi. Obrona zapytuje:

— Czy z opowiadań Stasia wywnioskował pan że postać na werandzie była postacią mężczyzny, czy damską.

— Wywnioskowałem, że damską.

— Popada pan w sprzeczność z zeznaniami złożonemi na pierwszej rozprawie, gdzie pan oświadczył wyraźnie i to na pytanie przewodniczącego, iż z opowiadania Stasia nie wywnioskował pan, czy to była postać męska czy damska.

Na sali poruszenie.

W dalszym ciągu obrońca Ettinger zadaje pytania:

— Czy istotnie przed zabójstwem zdarzyła się kradzież w willi Zaremby?

Św. Zaremba: — Tak, była, ale wówczas nie było tego psa.

Po tej odpowiedzi toczy się długi spór o to czy Zaremba przyrzekł Gorgonowej ożenienie się.

Zaremba twierdzi, że nie.

Natomiast Gorgonowa mówi, że kilka razy mówił jej o tem i dopiero wówczas kiedy pojawiła się Steinówna, popsuły się stosunki między Zarembą a Gorgonową.

Wreszcie kilka pytań zadaje rzeczoznawca dr. Olbrycht.

Przesłuchiwanie Zaremby ukończono.

ZEZNANIA ŻONY OGRODNIKA.

Następnie sąd rozpoczął przesłuchiwanie Rozalji Kamińskiej, żony ogrodnika z Brzuchowic.

Świadek opowiada o pożyciu Zaremby z Gorgonową. Oskarżona mówiła w obecności Kamińskiej, że brała ślub z Zarembą w Krakowie. Zaremba nazywał oskarżoną w domu „pania". Pożycie Zaremby z Gorgonową nie było dobre. Dochodziło często do sprzeczek a nawet ostrych kłótni. Oskarżona skarżyła się raz do świadka, że Zaremba ją pobił.

Stosunki między Lusią a Gorgonową również nie były dobre. W dalszym ciągu swych zeznań Kamińska na zapytania przewodniczącego i prokuratora opowiada pewne szczegóły związane ze zbrodnią.

Gdy przyszła do willi i zapytała Stasia, kto to zrobił, on oświadczył, że widział na werandzie postać, podobną do Gorgonowej.

Szczekania psa Kamińska nie słyszała.

Na zapytanie co do wyglądu Gorgonowej świadek odpowiada że „pani" wyglądała dziko.

Kamińska zauważyła krew na rękach Gorgonowej. Oskarżona tłumaczyła się, iż stłukła szybę, czy też szklankę.

Kamińska twierdzi, że sprawy tej nie może dokładnie wyjaśnić. Wogóle wiele rzeczy zapomniała.

W pewnym momencie Kamińska zasłabła, wobec czego przewodniczący zarządził przerwę, aby w dalszym ciągu świadka przesłuchiwać.

Po kilkuminutowej przerwie gdy sąd ponownie rozpoczął przesłuchanie, Kamińska zasłabła po raz drugi, wobec czego odroczono rozprawę dalszą do poniedziałku, dnia 13-go marca.

Zacieśnienie porozumienia Anglji z Francją.

Konferencja 5-ciu mocarstw zaniechana.

Solidarna postawa Paryża i Londynu.

PARYŻ, 12. 3. (PAT). Komunikat, podany w prasie w sprawie rozmów ministrów angielskich i francuskich brzmi dosłownie jak następuje: „Premjer angielski Mac Donald oraz sir John Simon w podróży do Genewy zatrzymali się na noc w ambasadzie angielskiej w Paryżu. Obaj mężowie stanu byli szczęśliwi, że mogli odnowić przy tej sposobności stosunki z premjerem Daladier i ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem. Wymiana poglądów obejmowała głównie kwestje gospodarcze i polityczne obecnej chwili. Naglość zagadnień genewskich, zwłaszcza w obecnej sytuacji Europy, została całkowicie uznana przez ministrów, którzy oświadczyli gotowość poszukiwania wspólnie z przedstawicielami innych państw środków utrzymania pokoju światowego.

Po opuszczeniu ministerstwa wojny, gdzie rozmowy się odbywały, Mac Donald i sir John Simon powrócili bezpośrednio do ambasady Wielkiej Brytanji. O godzinie 21.50 ministrowie angielscy oraz Paul Boncour odjechali do Genewy. Na dworcu żegnali odjeżdżających premier Daladier, Herriot, lord Terrer i t. d. Premjer Daladier postanowił odroczyć swój wyjazd do Genewy.

WYNIKI ROZMÓW PREMJERÓW.

PARYŻ, 12. 3. (PAT). Omawiając brzmienie komunikatu urzędowego, dzienniki zachowują w stosunku do rozmów francusko-angielskich stanowisko objektywne, starając się przedewszystkiem wyciągnąć z tych rozmów wskazówki na przyszłość. Z zadowoleniem podkreślane jest wyrzeczenie się projektu nowej konferencji pięciu mocarstw. Nie bez satysfakcji dzienniki wspominają również o stanowisku Mac Donalda wobec ekscesów hitlerowców, przemówienia Goeringa oraz incydentu w Kehl. Prasa lewicowa wspomina o serdecznej atmosferze, w jakiej się toczyły narady, zaznaczając, że dowodzi ona dalszego zacieśnienia się porozumienia między Londynem a Paryżem, które, według ogólnej opinji, stanowi najlepszą gwarancję pokoju.

Wolny obszar celny w Gdyni.

Uchwała Rady Ministrów.

WARSZAWA, 12.3 (PAT) — Rada Ministrów uchwaliła na sobotniem posiedzeniu rozporządzenie o ustanowieniu w Gdyni wolnego obszaru celnego. Rozporządzenia wolnego obszaru celnego dnia 10 marca 1932 roku, która upoważnia rząd do ustanowienia w drodze rozporządzenia owlnego obszaru celnego na polskiem terytorjum celnem. Wolny obszar celny obejmie basen ministra Kwiatkowskiego oraz nadbrzeże Stanów Zjednoczonych Czechosłowacji i znajdująca się w budowie północno-zachodnią część basenu wraz z przylegającem nad brzeżem.

WSTRZĄSY PODZIEMNE W HOLLYWOOD.

HOLLYWOOD, 12. 3. (PAT) Odczuto tutaj lekkie wstrząsy podziemne. Wśród mieszkańców zapanował silny niepokój

O PAKT MIĘDZY JAPONJĄ I SOWIETAMI.

LONDYN, 12 3. (PAT). „Evening Standard" dowiaduje się, że rokowania pomiędzy Japonją a Sowietami o zawarcie paktu o nieagresji mają być znowu podjęte. Rokowania te prowadzone być mają w Tokjo.

400 poprawek do ustawy o ustroju samorządów terytorjalnych

przyjęła senacka komisja samorządowa.

WARSZAWA 12.3 (PAT) — Senacka komisja samorządowa i administracyjna zakończyła wczoraj prace nad projektem ustawy o częściowej zmianie ustawy o ustroju samorządów terytorjalnych.

Po ośmiu posiedzeniach przyjęto poprawki w liczbie około 400. Z istotnych poprawek wymienić należy przedewszystkiem zmianę ordynacji wyborczej do samorządów, następnie poprawki wyborów do rad gminnych, stosunku gromady do gminy zbiorowej, a w szczególności świadczeń na rzecz gromady.

W obradach komisji brał udział wiceminister spraw wewnętrznych, p. Korsak.

Ustawa wejdzie na plenum Senatu we wtorek, 14 bm.

Odezwy rektorów do młodzieży

z wezwaniem do podjęcia zwykłych zajęć.

POZNAŃ, 12. 3. (PAT). Ukazało się ogłoszenie rektora Uniwersytetu Poznańskiego, Pawłowskiego, wzywające młodzież do podjęcia zwykłych zajęć od wtorku, dnia 13 marca r. b.

KRAKÓW, 12. 3. (PAT). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał odezwę, zwracającą się do ogółu młodzieży o podjęcie zwykłych zajęć i ćwiczeń od 13 marca rb.

FRANCJA A SOWIETY.

PARYŻ, 12.3 (PAT) — Komisja spraw zagranicznych senatu rozważała kwestję stosunków francusko - sowieckich. Dyskutowano również nad sprawą paktu o nieagresji z Sowietami.

Postanowiono zwrócić się do premjera Daladiera i ministra spraw zagranicznych, Paul Boncoura o wygłoszenie expose ,obejmującego całokształt stosunków francusko-sowieckich.

Walka włókniarzy o umowę zbiorową trwa.

99 procent robotników strajkuje.

We wtorek 14 b. m. wspólna konferencja włókniarzy z przemysłem.

Sprawozdawczy wiec strajkujących robotników.

(a) Wczoraj upłynął tydzień strajku w przemyśle włókienniczym. W ciągu tego czasu strajk w przemyśle włókienniczym rozwinął się obejmując nietylko wielkie, średnie i mniejsze zakłady przemysłu włókienniczego, lecz i przemysł pokrewny. Obecnie porzuciło warsztaty pracy i strajkuje ponad 90.000 robotników.

Głównym punktem zainteresowania wczorajszego był wiec delegatów i poborców fabrycznych zwołany przez centralną komisję strajkową, zwołany do lokalu kina Oświatowego.

WIEC WŁOKNIARZY.

Zebranie było niezwykle liczne. Poza delegatami robotników łódzkich stawili się i delegaci z prowincji. Obradom przewodniczył p. Goliński. Porządek dzienny obejmował jeden tylko punkt, a mianowicie sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji strajkowej oraz sprawozdanie z przebiegu konferencji odbytej z przedstawicielami włókniarzy w Warszawie.

W 99 PROCENTACH.

Sprawy te omówił szczegółowo poseł Szczerkowski Referent na wstępie zaznaczył, że strajk włókniarzy udał się i będzie miał dla robotników przemysłu włókienniczego duże znaczenie. Przemysł wielki, średni i mały stanął w 99 procentach. I dawniejsze strajki — zaznaczył referent nie udawały się lepiej. — Warsztaty pracy w okręgu przemysłowym łódzkim porzuciło ogółem 90.000 robotników. Wśród robotników jest solidarność i jedność, co daje rękojmię, że robotnicy strajkować będą do zwycięstwa.

Następnie poseł Szczerkowski omówił wyniki konferencji odbytej w Warszawie. Konferencję tę delegaci włókniarzy odbyli z głównym inspektorem pracy Klottem i naczelnikiem Ulanowskim oraz drugą konferencję z wiceministrem Duchem. Na konferencji tej delegaci robotników dowiedzieli się, że przemysłowcy zdecydowani są rozpocząć pertraktacje o ile strajk zostanie odwołany oraz, że robotnicy nie powinni poważnie podtrzymywać żędań o umowę z 1928 roku.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie może jednak być mowy o odwołaniu strajku do czasu podpisania umowy zbiorowej oraz że włókniarze domagają się zastosowania stawek z roku 1928.

Przemysłowcy w czasie konferencji nie zgłosili swej kontrpropozycji, oświadczając jedynie, że byliby w stanie podpisać umowę z roku 1928 z uwzględnieniem obniżki 15 procentowej. Na powyższe przedstawiciele robotników nie zgodzili się ,zanaczając, że taka zniżka w rzeczywistości spowodowałaby obniżenie stawek robotniczych od 15 do 40 procent, a w mniejszych niezrzeszonych fabrykach nawet do 60 procent.

W wywodach swych przedstawiciele robotników wykazali, że argumenty wystawione przez przemysłowców są zbyt słabe i nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy. Poza tem postawili wniosek, by umowa zbiorowa objęła cały przemysł tak zrzeszony jak i niezrzeszony oraz o rozszerzenie umowy w tym zakresie, by wstawić do niej odpowiednie uzupełnienie odnośnie unormowania warunków pracy w dziale szeroko-jedwabniczym, pluszowym, lnu i konfekcji oraz wstawić formułę o zagwarantowaniu delegatów fabrycznych.

Zkolei zabrał głos poseł Waszkiewicz, który zaznaczył, że przemysłowcy grają jednak tylko na zwłokę, by w ten sposób osłabić akcję robotniczą. W konkluzji poseł Waszkiewicz zaznaczył, że robotnicy stać będą twardo przy wysuniętych postulatach i strajk kontynuować będą.

Poza tem zabierali głos pp. Kieszkowski, Głowacki, Raszpla — reprezentant Pabjanic i szereg przedstawicieli prowincji. Wszyscy podkreślali stanowisko robotników i w imieniu tych, których reprezentowali wyrażali się za kontynuowaniem strajku.

REZOLUCJE.

Dyskusja trwała do godziny 2 po południu. W wyniku delegaci i poborcy biorący udział w zebraniu powzięli rezolucję, w której oświadczają, że sprawozdanie z konferencji odbytej w Ministerstwie Opieki Społecznej w Warszawie przyjmują do wiadomości i po odbyciu konferencji wzywają ogół włókniarzy do wytrwania przy wszczętej akcji aż do zwycięstwa.

W drugiej rezolucji powziętej jednomyślnie zebrani wyrazili pewne zastrzeżenie

komunikatach swych podało nieścisłe informacje

Zebranie delegatów i poborców fabrycznych miało przebieg zupełnie spokojny i nie było zakłócone żadnym incydentem.

PRZYGOTOWANIA do WTORKOWEJ KONFERENCJI.

W związkach zawodowych czynione są przygotowania do wtorkowej konferencji, która odbędzie się o godzinie 17 w Inspektoracie Okręgowym Pracy w Łodzi.

W konferencji tej poza przedstawicielami robotników i przemysłowców, udział swój zapowiedział główny inspektor pracy p. Klott.

SYTUACJA STRAJKOWA.

W ciągu dnia wczorajszego panował spokój zarówno w Łodzi, jak i w okręgu Nigdzie nie zanotowano żadnych wystąpień.. Nad bezpieczeństwem publicznem czuwały posterunki policyjne.

CZY CZĘSTOCHOWA PRZYSTĄPI DO AKCJI?

Wczoraj wyjechali do Częstochowy, Bielska, Zawiercia i innych miejscowości delegaci związków i komisji strajkowej z propozycją podjęcia solidarnej akcji o umowę zbiorową i w ten sposób zawarcia równoczesnie umowy zbiorowej dla całego przemysłu włókienniczego.

BEZPŁATNA KOSMETYKA DLA ŚWIATA KOBIECEGO W POLSCE.

Uważamy za nasz obowiązek zwrócić uwagę Szanownych Czytelniczek naszego pisma na nader interesujący eksperyment znanej fabryki wyrobów markowych „Kollontay". Firma ta wprowadza na rynek krajowy pierwszorzędny środek dla pielęgnowania włosów dorównujący pod każdym względem najsłynniejszym markom światowym, pod nazwą „Kollontay-Shempunal" w wytwornem pełnem smaku opakowaniu czerwonozłotem w cenie groszy 40 za paczkę. Wszystkie Panie już po jednej próbie nie mają dość słów zachwytu dla pierwszorzędnych zalet tego nowego preparatu, nadającego włosom piękno, puszystość i miękkość, ten prawdziwy skarb urody napełniający dumą serduszko każdej pani. Firma „Kollontay z pralką" oszczędza im troskę o koszt regularnego racjonalnego pielęgnowania włosów. Każda Pani kupująca 1 kg. mydła Kollontay, otrzymuje w sklepie równoczesnie oryginalną paczkę „Shempunalu-Kollontay", zupełnie bezpłatnie.

Zwracamy uwagę naszych Szanownych Czytelniczek na dzisiejsze ogłoszenie firmy Kollontay.



CZAR WALCA

wiedeńskiego, urok wszelkich arcydzieł muzycznych pogłębiają lampy muzyczne

VALVO.

Odbiór bez skazy siły i głębokości zapewniają lampy muzyczne VALVO.

Przedstawiciel: Inż. J. REICHER i S-ka Łódź, ul. Piotrkowska 14., tel. 115-57.

MUZYKA TO VALVO

Śladami innych.

Spółdzielnia żołnierska z pomocą najbiedniejszym.

Członkowie Spółdzielni Żołnierskiej 31 p. Strz. Kan. na walnem zgromadzeniu rocznem w dniu 14 lutego b. r. uchwalili czysty zysk Spółdzielni za rok operacyjny 1932 r. w sumie zł. 189.30 przeznaczyć na rzecz bezrobotnych i najbiedniejszych m. Łodzi.

Szlachetne zapatrywanie tak małej placówki handlowej winno służyć wzorem całemu społeczeństwu i odbić się echem w najmniejszych zakładach handlowych.

Za hojną ofiarę i wzniosły cel Grodzki Komitet do Spraw Bezrobocia śle tą drogą staropolskie „Bóg zapłać".





STANISŁAW BAL.

Niebieski ptak.

W oficynie, na drugiem piętrze, na drzwiach po prawej stronie sieni, widniała mosiężna błyszcząca tabliczka z napisem: „Inż. Jan Adwil"; po lewej stronie — żelazna, pokryta rdzą opiewająca nazwisko: „Klary Kals", pośrodku — prowadziły drzwi do jednopokojowego mieszkania z zawieszoną na nich kartą wizytową: „Adam Wiorek, literat". Pokój Wiorka wydłużał balkon, obramowanie którego z lewej strony stykało się z oknami mieszkania Klary Kals, z prawej dotykało okien inż. Jana Adwila.

Wiorek był miłośnikiem słońca. Gdy tylko ukazywało się ono, wyciągał z pod łóżka leżak, ustawiał go poziomo na balkonie. Kładł się na nim nawznak. Zasłaniał głowę panamą i zapatrzony w niebo myślał o wszystkiem i o niczem. Zdarzało się ,że skwar letni uniemożliwiał jakakolwiek pracę umysłową i nie pozwalał nawet na czytanie gazety, wówczas Wiórek, chroniąc się przed słońcem, którego jednak tak chciwie łaknął cały pokrywał się arkuszami gazety. W nieruchomej pozycji rozłożony na powierzchni leżaka, stykającej się niemal z podłogą balkonu, Wiórek, niezauważony przez nikogo z sąsiadów, mógł spokojnie oddawać się drzemce... Kiedyś, gdy upał mocno doskwierał i udaremniał sen, usłyszał Wiórek z mieszkania inż. Adwila djalog, jaki toczył się między panią Julją Adwilową, a jej synem Olesiem.

— Oleś, masz się uczyć!... Jesteś już w tym wieku, w którym powinieneś rozumieć, że trzeba się uczyć.

— Wciąż powtarzasz jedno i to samo. A przecież muszę mieć czas na sport... Teraz inne czasy..

— Twój ojciec nie wiedział, co to jest sport... Jest dziś poważnym inżynierem. Zarabia na twą edukację... Jest powszechnie szanowanym. Nigdy nie miał czasu na jakieś głupstwa...

— Tak, ale to były inne czasy... Nie było piłki nożnej, nie było boksu. Więc cóż miał robić? Musiał wyłącznie uczyć się... Gdyby uprawiał sport, nie byłby takim chuderlakiem... Wiecznie zmęczony i zdenerwowany...

— Mój Olesiu... Przez ciebie ojciec jest zawsze taki zdenerwowany. Twoje zachowanie się i twoja nauka w szkole podrywa jego spokój... Gdybyś dobrze się uczył ojciec nie miałby powodu do zmartwień... Powinieneś sobie brać przykład z twego ojca i dążyć, by zostać, jak on, tak zdolnym inżynierem.

— A czyż nie można połączyć jednego z drugiem?... Mogę uczyć się i używać sportu...

— Sport i tylko sport siedzi ci w głowie! Wyrośnie z ciebie próżniak i nicpoń... Skończysz tak, jak ten Wiórek, o którym mówią, że żyje, jak niebieski ptak.

— To bardzo miły człowiek. Pisze bardzo ładne powieści.

— Nicpoń, próżniak, rozpustnik. Każdą służącą atakuje w domu. Policja nim powinna się zaopiekować... Z ojca masz sobie brać przykład i wziąć się ostatecznie do nauki!

— Taki upał...

— Zawsze ci staje coś na przeszkodzie. Upał, mróz lub deszcz.

— No dobrze. Wyjdź już. Zabierasz mi czas...

— Galia, divisa est im partes tres, quarum una...

•

...Więc do takich argumentów sięgnęła pani Julja Adwilowa — myślał teraz Wiorek, uśmiechając się do słońca, by chłopca zmusić do nauki... Ładne też wystawiła mi świadectwo... Nie rezygnując jednak z rozkoszy naświetlania się, Wiorek bezszelestnie obrócił się pod swemi gazetami na prawy bok, mimowoli stając się znów świadkiem rozmowy za zapuszczoną roletą... w mieszkaniu Klary Kals.

•

— Może odsłonić, Klaro, roletę?

— Daj spokój. Pani Adwilowa czuwa. Lepiej idź już Janku. Lada chwila może nadejść Joasia.

— Zaraz, zaraz... Zobacz, czy krawat mam dobrze zawiązany?

— Tak...

— Bo widzisz Julja ma nosa... Psi węch... Instynktem kobiety wyczuje zawsze, kiedy ją zdradzę...

— I ja zawsze wiedziałam o tem, gdy i mój ś. p. mąż gdzieś się zawieruszył... Już my, kobiety, znamy się na tem doskonale... Krawat masz w zupełnym porządku... Ale ślepie świecą ci się, jakbyś je nasmarował fosforem...

— A i ty, Klaro, masz rozwarte źrenice, jakbyś do nich atropiny nalała... Okrutnie piękna jesteś z takim błyskiem. Niesamowity błysk... Właśnie teraz, Klaro, działasz mi zabójczo na zmysły...

— Uspokój się... Upał... Co zanadto... Zobacze, czy w korytarzu niema kogoś... Możesz wyjść... Stój!... Joasia nadchodzi.

— Co robić?

— Co robić?... Zaraz, zaraz... Wyjdź przez okno na balkon Wiorka... Tam niema nikogo... Ten łapichróst tygodniami nie przychodzi do domu... Przez jego mieszkanie wyjdziesz do sieni...

— Mniej więcej tak, jak przed miesiącem...

W oka mgnieniu inż. Jan Adwil znalazł się na balkonie i, nie spostrzegłszy leżącego na leżaku Wiorka, spokojnie przez otwarte drzwi balkonu ukrył się przed grożącem niebezpieczeństwem.

•

I znów Wiorek uśmiechnął się do słońca. Poprawił, jak mógł najciszej swą pozycję na leżaku, by dalej być niewidzialnym, a może jeszcze innych ciekawych rzeczy stać się świadkiem i dowiedzieć się o sobie i swych sąsiadach, w których życie mimowoli, on, Wiorek, wbił się klinem. Po chwili też roleta w mieszkaniu wdowy Klary uniosła się do góry. W oknie ukazała się Joasia... Siłą swego wzroku, czy też wrodzonem kobiecie darem magnetycznym ściągnęła do okna Olesia. Młodzi rozpoczęli rozmowę.

— Pójdziesz ze mną dziś, Joasiu, na mecz...?

— Nie wiem, Olesiu, czy mi mama pozwoli... Jest straszną przeciwniczką Wuef... Uważa, że komu jak komu, ale kobiecie sport do szczęścia nie potrzebny...

— Moja też zabrania mi wszelkich sportów. Ale ja sobie z tego nic nie robię. Zawsze coś wymyślę, by ją okpić... Powiedziałem, że dziś wieczorem mamy zbiórkę w gimnazjum...

— Doskonale, ja też tak powiem... O patrz, znalazłam na oknie złotą papierośnicę...

— Pokaż ją!...

— To pewno naszego sąsiada, pana Wiorka...

•

Nie chcąc doprowadzać do skandalu, Wiorek zerwał się z leżaka swego na równe nogi i wyrwał momentalnie złotą papierośnicę z rąk Joasi... Ta skonfudowana nieoczekiwanem zjawieniem się Wiorka ukryła się w głębi pokoju. Za jej przykładem uczynił to samo Oleś. Pozostał tylko na balkonie Wiorek, który, powróciwszy do leżakowania, zastanawiał się teraz nad tem, w jaki najsubtelniejszy sposób wręczyć ją prawemu właścicielowi... Myślał... Myślał... Z uśmiechniętą do słońca twarzą zasnął po doznanych wzruszeniach snem, jakże pięknego niebieskiego ptaka...

W antypodach życia czerwonej Moskwy.

Gmach raju sowieckiego widziany od dołu.

Walka o chleb i nastroje ulicy.

Hasła rewolucyjne pokarmem codziennym.

Przed kilku dniami powróciła z Rosji Sowieckiej wycieczka przemysłowców polskich. Zaproszona przez przedstawicielstwo handlowe sowieckie do kraju „swobód i równości proletarjackiej" miała niewątpliwie przekonać się naocznie ile jest prawdy w szerzonej propagandą komunistyczną idei uszczęśliwienia potężnego w swej liczbie narodu rosyjskiego, zapoznać się z systemem gospodarczym, z dorobkiem wszelkiego rodzaju „piatiletek", z nową „kulturą" nowej społeczności, wreszcie jak daleko odbiega teorja od życia w państwie czerwonej dyktatury.

Z niemałem zaciekawieniem oczekiwano powrotu wycieczki, w której uczestniczył również przedstawiciel przemysłu łódzkiego. Liczono się bowiem z tem że praktyczność i zmysł obserwacyjny nie ustąpi i nie pozwoli się zatrzeć siłą narzucanego ad hoc spreparowanego pokazu, że splendor dekoracyjny specjalnych obiektów nie olśni przecież bezkrytycznie wycieczki wreszcie, że pomni na fakt, iż nie pierwsi i nie ostatni odwiedzili Rosję Sowiecką, zachowają daleko posuniętą ostrożność krytycyzm i świadomość, że Sowiety posiadają dla wycieczek zagranicznych specjalne gościńce, któremi przeprowadza się gości.

Nie wiem jakiemi gościńcami przechadzali się członkowie wycieczki przemysłowców polskich, przypuszczam jednak sądząc po wrażeniach przez nich odnie sionych że wycieczka, będąc gościem „góry" nie miała możności i swobody zejść do antypodów życia dzisiejszej Rosji, nie miała czasu przechadzać się ulicami, porozmawiać z tłumem, zajrzeć mu w oczy i choćby milcząco wyczuć „szczęśliwość" proletarjackiej jego duszy. Byłoby to zapewne i nietaktem i przestępstwem w obliczu sowieckiego regimu.

Słowem wycieczka, jakgdyby z lotu ptaka obejrzała „cudowności" życia sowieckiego, jego rozmach i tempo pośpiechu, nie wiedząc, co się dzieje na dole w starganem, znękanem i upojonem ideą swobód bolszewickich kłębowisku ludzkiem.

Doskonałem właśnie przeciwstawieniem dla pełnych optymizmu wrażeń wycieczki przemysłowców polskich są leżące przede mną dokumenty, obrazujące życie sowieckie od „dołu" widziane bezpośrednio, zaznane aż nadto i scharakteryzowane objektywnie.

NASTROJE ULICY.

Jesteśmy w posiadaniu kilku listów nadesłanych z Rosji Sowieckiej przez jednego z Polaków, przebywających tam a nie mogących uzyskać prawa powrotu do Ojczyzny. Ze względów zrozumiałych nie możemy wymieniać ani nazwiska autora listów, ani miejsca jego pobytu w Rosji, ni też adresata, który listy te datowane z lutego br. otrzymał.

Możemy natomiast z całą swobodą i szczerością autora listów powtórzyć za nim objektywnie, bez specjalnych zabarwiań i nateżania wrażeń to wszystko, co w sposób bezpośredni charakteryzujemy dzisiejsze życie sowieckie nie w wielkich hotelach przeznaczonych dla gości z Zachodu lecz na ulicy sowieckiej, na rynkach kooperatywach, zakładach fabrycznych i izbach.

Trudno podejrzewać autora listów o tendencje utajone tembardziej, iż nie zależy mu jak wynika z listów, na poprawie materjalnej krewnych jego w Polsce, za pomoc tę bowiem dziękuje wręcz nie on korzystający z uroków sowieckiego regimu. Autor listów któremu przypadło korzystać ze swobód sowieckiego raju, nie wiele też potrzebuje. Widzi on wlokącą się za nim krok w krok śmierć która czyha i czai się, by rychło wycieńczonego zadławić i ulitować się nad objektem państwowego eksperymentu. I przypuszcza ów człowiek tragiczny, że nic nie zdoła uratować go przed nią. Brak lekarstw i pokarmu toruje prostą drogę z ziemi ku wieczności. Śmierć za tem może być tylko głodowa. Charakterystyczne nastroje specyficzne rozumowanie wskazuje, iż znękani i zagłodzeni widzą jedyny ratunek w wybuchu światowej rewolucji. Takie zasady wpaja w nędzarzy mózg aparatu państwowego. W tym tylko wypadku odżyliby tak sądzą wszyscy nędzarze Rosji. Tymczasem przypuszczają, że są to marzenia ścietej głowy, „bo o rewolucji w świecie nie słychać— chociaż szaleje bezrobocie"— pisze autor listów.

WALKA O CHLEB.

Śmierć w prawdzie się wlecze za robotnikiem sowieckim, lecz jest ona bezlitosna jak agent „czeki". Życie nie może zgasnąć, a pracować muszą wszyscy żywi. Wprawdzie niema tu bezrobocia, lecz zapłatą za pracę jest chleb w takich wydzielonych porcjach, by nie móc umrzeć, a jednocześnie i żyć. Pisze nieszczęśliwy, że przyjaciel jego zarabia 26 rubli miesięcznie. Jest to zarobek wybitnie głodowy. Nie można sobie pozwolić na tłuszcze lub cukier, skoro funt masła kosztuje 28 rubli, a butelka mleka 3 ruble. Ci konać muszą śmiercią głodową. Są wprawdzie inni, którzy zarabiają nieco więcej, bo od 40 do 60 rubli miesięcznie. By się utrzymać sprzedają ostatnie łachmany. Wydziela się chleb na kartki po trzy czwarte funta na dzień. Nic też więcej nikt nie kupi w sowieckich kooperatywach robotniczych. Wprawdzie rynek posiada rozmaite wiktuały lecz jest on tak drogi, że nie daje przystępu robotnikowi. Wystarczy podkreślić, że pud maki na rynku kosztuje tam tylko 150 rubli. Są też i bardziej uprzywilejowani, których zarobki sięgają 700 rubli miesięcznie. Żyją sobie tedy jako tako. Do tych należą jednostki tworzące mimo wszystko klasę uprzywilejowaną chociaż mówi się o zatarciu różnic klasowych w Sowietach.

GDZIE SIĘ TO WSZYSTKO PODZIAŁO?..

I wydaje z siebie bolesny jęk rozpaczy autor listów nadesłanych do Łodzi zapytując sam siebie, gdzie się to wszystko podziało"? Gdzie się ulotniły artykuły spożywcze, wiktuały konfekcja i manufaktura, której przed laty było tak wiele na rynku rosyjskim. Dziś 1 funt chleba wydzielanego na kartkę kosztuje 6 kopiejek. Dla pragnących nabyć go na rynku funt chleba czarnego kosztuje pół rubla. Kłamstwem jest protestuje autor listów, że zniknęła klasowość w społeczeństwie rosyjskiem sowieckiego regimu. Równość— jest tylko prawem papierowem. W istocie są ludzie, którzy mogą nabyć chleb na kartkę i po 2 funty dziennie. Już od dwuch miesięcy nie widzi się cukru w Sowietach po cenach umożliwiających nabycie. Niepodobna kupować funta cukru po 15 rubli. Nie posiadała go zresztą kooperatywy. Nie mają też one ani mięsa ni ryb. Mięso na rynku kosztuje 25 rubli funt. Miliony są takich, którzy, zarabiając do 60 rb. miesięcznie, przymierają głodem, żyjąc chlebem i wodą.

REWOLUCJA POKARMEM.

Powoli chleb przestaje być codziennym pokarmem robotnika w Sowietach. Przepisowa odżywka staje się rewolucja i jej hasła gwałtownie szerzone w krajach Europy. Za nadmiej Wygłodzeni i zniszczeni wierzyć poczynają, że w docznie tak byłoby lepiej na świecie. Tracą wszakże nadzieję i wiarę, przychodząc do przekonania że nawidoczniej lepiej być bezrobotnym a brać zapomogę za którą można się utrzymać przy taniości cen w miastach Zach. Europy, aniżeli pracować zadarmo w państwie „swobód" czerwonego raju.

CENY ROSNĄ GWAŁTOWNIE.

Mimo znany powszechnie brak artykułów spożywczych gwałtownie w Sowietach wzrastają ceny. Niepomiernie podniesiono je nawet w magazynach państwowych. Do niedawna kilo cukru kosztowało 10 rubli a w początkach marca wynosiło już 18 rb. Ceny innych produktów wzrosły w przeciągu 4—5 dni o 50 proc., podrożały również i koleje. Przejazd do Moskwy zdrożał o 12 proc. Mło dzież nie wie co to jest cytryna, kakao, lub czekolada. Nigdzie nie znajdzie się bułki, kaszy, makaronu itd.

ODDAJCIE KAPITALISTYCZNE ZŁOTO.

Oto jak wygląda życzliwa usłużność Sowietów w dziedzinie przesyłek pieniężnych nadsyłanych z państw Zachodnich krewnym przebywającym w Sowietach. Władze bolszewickie rejestrują tych wszystkich, dla których nadchodzą przesyłki by po pewnym czasie wpadać do domostw, przetrząsać je, aresztować domowników, wymusić i wydrzeć ostatnie grosze. Sowiety szukają złota. Niewiele wprawdzie, lecz nieomal wystarczające są fakty by zorjentować się jak się zachowuje dół życia sowieckiego. Zasługuje tu na uwagę to, że autor listów pisząc na pocztówce bolszewickiej podaje dokładnie ceny produktów w Sowietach a pocztówka przeszła przez ręce cenzora. Natwidoczniej dlatego, że pisana w języku polskim.

Stanisław Pachalewski.

Panflavin-PASTYLKACH dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem
Do nabycia w aptekach.

ARTRETYK jest inwalidą
bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa.
Tylko zioła Magistra Wolskiego „REUMOSA", z wieszające Mandragorę (Sekin-Schen), niezmiernie rzadką roślinę chińską, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.
ZIOŁA ze znak. ochr. „REUMOSA" do nabycia w aptekach, składach aptecznych, lub w wytwórni
Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.
Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Średniowieczne tradycje wsi.

Wyświecenie kobiety za nieprzystojne uczynki.

Zajścia we wsi Czarnocin.

(a) Władze policyjne zaalarmowane zostały wieścią o zaburzeniach jakie miały miejsce we wsi Czarnocin powiatu łódzkiego.

Mieszkańcy tej wsi, gremjalnie udali się pod dom miejscowej akuszerki gminnej, Morawskiej i usiłowali wyrzucić zarówno Morawską, jak i jej córkę 19-letnią Janinę, dom zaś spalić.

Dopiero interwencja władz policyjnych i samorządu położyła kres awanturom, które skończyły się jednak usunięciem akuszerki, zarówno z posady, jak i z terenu gminy.

Tło powyższych awantur jest zgoła niecodzienne.

Morawska ma 19-letnią córkę Janinę. Prowadzenie dziewczyny było niezbyt przyzwoite, to też wszyscy miejscowi kawalerowie starannie jej unikali. Matka zaś szukała na wszelki sposób męża dla córki.

Na widowni zjawił się w tym czasie 23-letni Józef Buczkowski, który przydzielony został jako nauczyciel do szkoły powszechnej w Czarnocinie.

Buczkowski zamieszkał u jednego z gospodarzy, nie mając jednak stałego miejsca stołowania, zwabiony został podstępnie przez akuszerkę Morawską, która upatrzyła bo sobie na męża dla córki.

Buczkowski jednakże zorjentował się względnie szybko w zamiarach Morawskich i przestał się stołować u nich, jakoteż bywać i unikał wogóle spotkania.

W dniu 21 lutego r. b. Buczkowskiego znaleziono nad ranem leżącego w stanie strasznym. Odniósł poparzenie całej twarzy i wypalenie oka, na skutek oblania twarzy kwasem gryzącym.

Poparzonego nauczyciela przewieziono do szpitala w Łodzi, gdzie dotychczas przebywa na kuracji.

Wdrożone przez policję dochodzenie, bez żadnego trudu ustaliło, iż zamach był dziełem Morawskich a właściwie najbardziej zainteresowanej córeczki Janiny, czemu zresztą nie zaprzeczała, podając szczegółowe powody i przebieg napaści.

Morawska aresztowano i osadzono w więzieniu, skąd przedwczoraj została wypuszczona za kaucją.

Po powrocie do Czarnocina, Morawska miast okazania skruchy, butnie oświadczyła, iż rozprawi się również z rodzicami Buczkowskiego, którzy w międzyczasie zamieszkali w jego mieszkaniu.

Wywołało to wielkie oburzenie wśród mieszkańców Czarnocina, którzy gremjalnie ruszyli pod dom Morawskich, oblężyli go i zamierzali wyświecić rozpustnicę, a następnie dom spalić.

Wzburzenie rosło, tak iż policja zmuszona była wystawić posterunek przy domu akuszerki.

Równocześnie zebrana rada gminna uchwaliła zwolnić Morawską ze stanowiska akuszerki, która też niezwłocznie opróżniła dom w Czarnocinie i wyniosła się z terytorium gminy.

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach czyraki, katary błony śluzowej ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA Zal. przez lek.

Podziękowanie.

Zarząd Tow. „Caritas", który przychodzi z pomocą najbiedniejszym naszego miasta, rozdając bony żywnościowe, obiady, odzież itp. poczuwa się do miłego obowiązku zdać sprawozdanie kasowe z zabawy, która miała miejsce dn. 18 lutego 1933 r., w Salonach Klubu Techników. Dochód brutto z zabawy wyniósł 2.382.41 gr. Rozchód 1102.41 wobec czego czysty zysk wyniósł 1.280 zł.

Wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do osiągnięcia tak znacznej, jak na dzisiejsze czasy, sumy, Zarząd „Caritasu" składa najserdeczniejsze „Bóg Zapłać".

Dziesięciolecie Rudy Pabjanickiej.

(a) W roku bież. upływa 10 lat istnienia m. Rudy Pabjanickiej, ktora z osady wiejskiej, przynależnej do gminy Brus, powiatu łódzkiego, w roku 1923 podniesiona została do godności miasta.

W związku z tem z inicjatywy obecnego burmistrza p. Franciszka Dółki, który był również pierwszym burmistrzem m. Rudy Pabjanickiej, powstać ma specjalny komitet, który opracuje program uroczystości jubileuszowych.

W specjalnie opracowanem dziele pamiątkowem, wydanem przez samorząd, zilustrowany ma być rozwój miasta.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego

Dziś odbędą się w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) dwa występy artyst. zespołu góralskiego z Białego Dunajca: o godz. 4 (bilety od 49 gr do 3 zł.) i o godz. 8 (bilety od 49 gr. do 3 zł. 50 gr.). Zarząd przypomina sz. członkom T-wa o ich moralnym obowiązku czynnego poparcia jego zabiegów tembardziej, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza T-wa, a za pomyślny rozwój instytucji odpowiedzialność ponosi nietylko Zarząd, ale i wszyscy członkowie.

NIEDZIELA DLA WSZYSTKICH W WARSZAWIE ZA 14 ZŁ.

Coraz większy napływ reflektantów, zgłaszających się grupowo i indywidualnie na wycieczkę 19 marca do Warszawy jest dowodem niezwykłego zainteresowania, jakiem cieszy się ta impreza, zorganizowana pod egidą Łódzkiego Syndykatu Dziennikarzy.

Główną atrakcją tej wycieczki jest niezwykła jej taniość: za 14 złotych otrzymuje każdy uczestnik wycieczki przejazd w obydwie strony, bilet do teatru, na wystawę oraz klubowy obiad.

Osoby, rezygnujące z obiadu, płacą 12 złotych.

Zgłoszenia przyjmowane są (również i w jutrzejszą niedzielę, dnia 12 bm.) do środy, dnia 15 bm. łącznie, przez kierownictwo wycieczek w lokalu SDŁ. przy ul. Piotrkowskiej 121 tel.: 187—40 w godzinach od 16 do 20 i w Wagons-Lits, przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77, od godziny 9 do 21 bez przerwy.

Dodatkowa komisja poborowa

(a) W środę dnia 15 bm. od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 21 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto I, na którą winni się zgłosić poborowi roczn. ka 1911 i starszych, niemających ustalonego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2,3,5,8,9 i 11 komis. policji p.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S-rów Leinwebera, Plac Wolności 2, S-rów Hartmana, Młynarska 1 W. Danieleckiego, Piotrkowska 127 A. Perelmana Cegielniana 32, J. Cymera Wólczańska 37, S-rów Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Z PARAFJI ŚW. KRZYŻA W ŁODZI.

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Katolickiej imienia księdza Piotra Skargi, istniejące przy kościele Świętego Krzyża, urządza w każdą niedzielę Postu, poczynając od dzisiaj, odczyty religijno-społeczne w dużej sali przy ulicy Moniuszki Nr. 4 na I piętrze o godzinie 5.30 po południu. Opłata wejściowa 20 groszy.

Odczyt dzisiejszy wygłosi p. Kazimierz Soski na temat: „Własność prywatna w pojęciu Kościoła Katolickiego".

Na tejże sali odtąd stale odbywać się będą w niedziele i święta zebrania parafjalne w celach religijno-oświatowych i społecznych nietylko przed Wielkanocą ale i po świętach Wielkanocnych.

Pod ostrym kątem.

Pani Marji — do sztambuchu.

Spóźniłem się z napisaniem feljetonu i wielu innych prac, lecz była ku temu bardzo ważna przyczyna! Mianowicie po przeczytaniu feljetonu p. Marji Szachówny o Łodzi, dostałem skrętu kiszek, podobnie zresztą jak wszyscy członkowie syndykatu dziennikarzy łódzkich po zapoznaniu się z treścią wypracowania pani Marji.

Ha! Były takie Marje! Maryle, które bywały tematem ballad i romansów, musiała się więc znaleźć i taka właścicielka tego wdzięcznego i dźwięcznego imienia, która zasłynąć pragnęła „wypisaniem" się (ostrożnie panie inkrustysto przy odlewaniu tego słowa) o Łodzi na łamach „Il. Kurjera Codziennego".

Nie wiem za jakie zasługi prywatne udało się p. Marji „przeszwarcować" swój elaborat, będący stekiem głupstw o Łodzi. Jedno wiem, że ktoś, kto się jedynie otarł półgłębkiem o Łódź, nie powinien próbować wydawać opinji o Łodzi, choćby nie wiem, jak ciężko cierpiał na obłęd grafomaństwa!

Istotnie zatrułem całemu towarzystwu miłą atmosferę śniadankową po poświęceniu własnego lokalu Syndykatu Dziennikarzy odczytaniem „wrażeń" pani Szachówny! Najgłupiej się czuli koledzy, współpracownicy I. K. C. których liczka pokrył rumieniec wstydu za taką przygodną „koleżankę po piórze".

Nie wiem, ile włosów liczy pani Marja: czy jest to dziewica nietknięta zębem czasu i wogóle czy też starszawa białogłowa, — czy jest typem Liljany Gish, czy też „Wampem" w rodzaju Marleny Wytrych, czy zgoła sama Alraune?! Krwiożerczość instynktów, da się jednak bezwzględnie odczuć! Bo czyż takie bezpretensjonalne zgilotynowanie całego przemysłu łódzkiego takie cesarskie cięcie, dokonane na całej Łodzi — nie jest objawem jakiegoś staropańskiego sadyzmu?!

Bajeczną ilustracją wartości obserwacji p. Marji Szachówny i wartości całej jej próbki płodu publicystycznego jest n. p. twierdzenie „wielkie fabryki łódzkie albo nie są czynne zgoła, albo pracując na jedną zmianę (flutka z pani Marji — lubi kilka zmian dziennie) i to nie codziennie, zatrudniają 100 do 200 robotników zamiast paru tysięcy".

Pani Marjo! Pisze pani, że informacyj udzielał pani „filar" przemysłu łódzkiego! Może pani chciał nabrać? Przecież nawet najmłodszy pomocnik starszego zastępcy drugiego woźnego „klubu, jednoczącego potentatów łódzkiego przemysłu" nie powiedziałby takiego nonsensu! Mimo pani gorzkich żalów istnieją jeszcze w Łodzi fabryki, zatrudniające nie po sto i dwieście lecz po 4 i więcej tysięcy! Może się pani najłatwiej przekonać z łamów tegoż „Il. Kurj. Codz.", który pisząc o strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi wspomina i wymienia szereg fabryk, gdzie strajkuje po kilka tysięcy robotników! Jakże więc może n. p. u Scheiblera i Grohmana, w Widzewskiej, u Leonhardta czy u Poznańskiego pracować sto do dwustu robotników jeśli strajkuje po 3 tysiące, przyczem strajk jest tylko częściowy?!

I cóż pani na to, zgona i szlachetna duszo, która jakiś figlarny a wielce złośliwy chochlik natchnął zdradliwą myślą popełnienia feljetonu o Łodzi?!

Manju! piszesz o kolonji na Maniach, o humorze i oświetleniu Łodzi! Oby ci wszyscy czytelnicy I. K. C. tak przebaczyli, jak Łodzianie Ci przebaczają Twój występ „publicystyczny". Nie takie grzechy ma nieraz człowiek na sumieniu!

Widzisz dziecino rozkoszna! Nie wiem, ile wiadomości o Łodzi miałaś wówczas, gdy niżej podpisany pisywał feljetony o Łodzi. Radzę jednak, gdyby atak grafomaństwa nie przeszedł wziąć się do spisywania swych cennych wrażeń ze środowisk, łatwiejszych do objęcia Jej horyzontem patrzenia i... myślenia. A najlepiej połamać i tak niezbyt gładko piszące pióro i pozostać „właściwym człowiekiem na właściwem miejscu", jeśliby nawet tem miejscem miała być kuchnia, lub wygodne małżeńskie łoże.

H. P.

PRZEWIELEBNEMU

ks. Władysławowi Mrozowi jako dobremu kapłanowi i patrjocie, za kazania i dobre naukowe przykłady które dla nas gorliwe poświęcał serdeczne Bóg zapłać składają parafjanie Świętego Kazimierza w Widzewie.

Dziś przez radjo.

Marcowy odczyt na temat gospodarczy z cyklu łódzkich audycyj mówionych — wygłosi dziś w niedzielę o godz. 14-ej wicedyrektor Izby Przemysłowo-handlowej w Łodzi, dr. Henryk Berkowicz.

Prelegent mówić będzie przed mikrofonem Rozgłośni łódzkiej o przemyśle włókienniczym, który przedstawi na tle akcji zniżki cen. Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie w sferach gospodarczych naszego miasta.

EXPRESS HANDLOWY

Bilety skarbowe, czy przymusowa pożyczka wewnętrzna?

Jerzy Michalski contra Henryk Tennenbaum

Optymizm zagranicy w stosunku do Polski.

Z końcem lutego br. wpłynął do Sejmu projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych, za 200 milj. zł. który, zaraz już przy sposobności pierwszego czytania, wywołał na plenum Sejmu ożywioną dyskusję.

Znany z radykalnych wystąpień, tem niemniej wybitny ekonomista p. H. Tennenbaum w „Kurjerze Warszawskim" z dn. 10 bm. w artykule: „Staw i strumyki" wystąpił z ostrą krytyką pogarszania budżetu przez bony i zaproponował przymusową pożyczkę wewnętrzną na inwestycje.

P. Tennenbaum pisze:

Na pokrycie deficytu skarbowego zużyto nasamprzód rezerwy skarbowe, zmieniono następnie statut Banku Polskiego i podniesiono granice bezprocentowego obdłużenia skarbu z 50 do 100 milionów złotych zaczęto dyskontować w Banku Polskim weksle handlowe przedsiębiorstw państwowych wreszcie obniżono pokrycie kruszcowe i zaczęto dyskontować finansowe weksle przedsiębiorstw państwowych, żyrowane przez Bank gospodarstwa krajowego.

Następnie wniesiono do sejmu projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do emisji krótkoterminowych bonów skarbowych w wysokości 200 miljonów złotych.

Brakiem rynku wewnętrznego na bony skarbowe słusznie uzasadniano potrzebę tworzenia przez skarb polski rezerw skarbowych.

W bm. stwierdzono, że w Polsce istnieje poważny rynek na bony skarbowe, którego nie udało się stwierdzić w okresie dobrej koniunktury.

Z dwojga złego wolałbym przymusową pożyczkę wewnętrzną, narzuconą właścicielom rachunków bieżących w pewnym odsetku od wysokości ich rachunków bieżących, a przeznaczoną na roboty publiczne, niż emisję bonów skarbowych dla pokrycia deficytu budżetowego organicznie powiązaną z powiększeniem obiegu banknotów. Wszak idzie o wzmożenie produkcji i obrotów gospodarczych, a nie o to, aby za pomocą bednarczych niejako wiadrami bonów skarbowych, przelewać wodę ze stojącego stawu do banku emisyjnego, z banku emisyjnego do skarbu, a ze skarbu zpowrotem do stawu.

Nie boimy się zmniejszenia pokrycia kruszcowego i zwiększenia zdolności emisyjnej, o ile będzie mu towarzyszyło zwiększenie obrotów gospodarczych. Nie jest inflacją zwiększenie obiegu banknotów przy wzroście intensywności obrotów gospodarczych. Inny zgoła charakter posiada emisja banknotów, czy też bilonu dla celów budżetowych".

P. Tennenbaum uważa, że emisja bonów osłabi strumyki życia ekonomicznego i rozszerzy staw zgniłych wód kryzysu. Wręcz odmiennego zdania jest p. Jerzy Michalski, ex-minister skarbu, który w Gaz. Handlowej z dn. 11 bm. podaje.

„Pożyczka przymusowa bowiem jest moim zdaniem idealnie najgorszym sposobem podrywania deficytów budżetowych, jest wyrazem zupełnego braku zaufania obywateli do własnego państwa, stoi w rażącej sprzeczności z instytucją prawa prywatnej własności, a po nadto w państwie tak słabej kapitalizacji, jakim jest Polska, w chwili gdy zachwiał się funt a chwieje się dolar, druga waluta obiegowa w naszym kraju, byłaby elementem jeszcze bardziej zmniejszającym kapitalizację i jeszcze bardziej zwiększającym tezauryzację. Wreszcie w obecnej chwili, im liczniejsze będą środki usunięcia lub zmniejszenia deficytu budżetu państwa, tem lepiej. Z tych wszystkich i innych powodów mniemam że zasadniczo nie należy zwalczać projektu emisji biletów skarbowych.

Stwierdzam, że teorja skarbowości uważa zasadniczo za dopuszczalne pokrywanie chwilowego deficytu budżetu zwyczajnego drogą krótkoterminowego kredytu".

W porównaniu z innemi państwami nasz deficyt budżetowy nie jest wielki (lepiej, gdyby wcale go nie było.) A dziś nadchodzą liczne głosy z Belgji i Francji wyraźnie wskazujące na wzorowość i najlepsze kwalifikacje gospodarki polskiej. Kapitaliki krajów romańskich zwracają się twarzą ku Polsce.

S.

Na zegarze konjunktur.

Upadłość f. J. Verleger.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

Na onegdajszem posiedzeniu Sądu Handlowego ogłoszono upadłość Ionasowi Verlegerowi, prowadzącemu księgarnię i antykwarjat przy ul. Południowej Nr. 29 w Łodzi, zam. w Będzinie przy ul. Modzielowskiej 15.

Upadły Verleger pozostawał w stosunkach handlowych z firmą E. A. Enders w Lipsku i z tego tytułu pozostał winien z otwartego rachunku sumę mk. niem. 46.679.—

Poza tem, jak twierdzi firma E. A. Enders na żądanie której ogłoszono powyższą upadłość, Verleger na początku r. ub. zdołał ją nakłonić do wykonania nowych zamówień na wysokie sumy należność za które pokrył wekslami z własnego wystawienia.

Gdy nastąpił termin płatności pierwszych weksli w dniu 31 października na sumę 1950 mk. niem. i 31 grudnia r. ub. również na 1950 mk. niem. Verleger dopuścił je do protestu, a zamówiony towar miał rzekomo sprzedać osobom trzecim.

Z tych powodów adw. Kinderman w imieniu firmy wierzycielki wnosił na rozprawie o zastosowanie względem upadłego przymusu osobistego.

Sąd przychylił się do jego prośby i kuratorem mianował adw. Mikołaja Urbanowicza. Chwilę otwarcia upadłości oznaczył tymczasowo na 31 października 1932 r.

Sędzią komisarzem wyznaczony został sędzia handlowy Stanisław Iżycki.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Nowiny gospodarcze.

Konferencja bloku agrarnego.

Bank Angielski radzi nad stabilizacją funta.

Na 28 kwietnia rb. zwołana została do Bukaresztu konferencja bloku agrarnego. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Jugosławji, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarji, Polski, Estonji Łotwy i Rumunji.

Jednym z głównych punktów obrad będzie sprawa wspólnego frontu państw agrarnych na światowej konferencji gospodarczej i realizacja uchwał podjętych w Stresie. Według dotychczasowych przypuszczeń, konferencja wypowie się zdecydowanie za realizacją najbardziej zasadniczych uchwał podjętych na konferencji w Stresie.

Drugim punktem będzie walka o uznanie ceł preferencyjnych. Jak wiadomo, Niemcy podpisały układy tego rodzaju z kilku państwami. Układy te nie wszystkie jeszcze weszły w życie, ponieważ nie odpowiadają one wymogom komitetu gospodarczego Ligi Narodów. Przeciwko tym wymogom, hamującym praktyczne zastosowanie ceł preferencyjnych ma właśnie wystąpić konferencja bukareszteńska. Uczestnicy konferencji agrarnej zamierzają wreszcie omówić projekt utworzenia specjalnego biura agrarnego państw, reprezentowanych na konferencji.

ZBIORY W POLSCE.

Ostateczne dane Głównego Urzędu Statystycznego o zbiorach czterech głównych zbóż są znacznie mniejsze niż pierwotnie przypuszczano. Są one o 4 proc. mniejsze, aniżeli w r. 1931, a o 8 proc. mniejsze od przeciętnych zbiorów w latach 1928—1932.

Zbiory pszenicy wyniosły tylko 13.5 milj. q. t. j. o 41 proc. mniej niż w r. 1931 i o 23 proc. mniej od przeciętnego zbioru w latach 1928—1932.

Zbiory żyta wyniosły 61.1 milj. q., tj. odpowiednio mniej o 7 proc. i o 4 proc.

STABILIZACJA FUNTA.

W związku z ostatniemi wydarzeniami na finansowym rynku Stanów Zjedn. odbywa się obecnie w Banku Angielskim dyskusja, zmierzająca do wyjaśnienia, czy możliwem i wskazanem jest ustabilizowanie obecnie funta szterlinga. Stabilizacja byłaby zamierzona na poziomie odpowiadającym mniejwięcej obecnej wartości funta czyli 3 i pół dolara za funt.

Ze względu na handel zagraniczny, stabilizacja funta na tym poziomie uważana jest dla eksportu brytyjskiego za bardzo pożądaną. Obecny stan zapasów złota które zwiększyły się o zakupione onegdaj 2 miljony funtów, a wczoraj o przeszło 3 miljony wynosi około 175 milj. funtów złotych, co uważane jest zasadniczo za całkowicie wystarczające aby przystąpić do stabilizacji. Londyn posiada dziś dość dużo złota, aby ustalać jego cenę i notować kurs minimalny i maksymalny w granicach np. od 115—25 szylingów za uncję. Oczywiście tego rodzaju stabilizacja funta mogłaby nastąpić tylko w porozumieniu z innemi głównemi bankami emisyjnemi, w pierwszym rzędzie z Bankiem Francuskim i Federal Reserve Bank w Stanach Zjednoczonych, aby nie wprowadzać walki pomiędzy poszczególnemi walutami.

W City kursowały nawet pogłoski, że stabilizacja jest już postanowiona od poniedziałku, ale narazie są to tylko pogłoski.

PODATEK OBROTOWY W ANGLJI.

W związku z trudnościami budżetowemi Anglji rząd zamierza wprowadzić nowe obciążenie w postaci podatku obrotowego.

SKUTKI CEŁ AGRARNYCH NIEMIECKICH DLA WYWOZU NIEMIECKIEGO

Przemysł niemiecki i handel wywozowy niemiecki niejednokrotnie wyrazi ty obawy, że obecna polityka celna Niemiec w zakresie ceł od płodów rolnictwa i hodowli wywołać może w zainteresowanych krajach odruchy przeciwko towarom niemieckim. Istotnie takie fakty miały już miejsce w r. ub., kiedy Niemcy zaczęły kontynuować przywóz płodów rolnych i hodowlanych. Obecnie nowe wybitnie prohibicyjne zwyżki ceł wywołają taki sam objaw w wielu krajach, a przedewszystkiem w Danji Szwecji i Holandji. „Berliner Tageblatt" na podstawie zebranych informacyj stwierdza, że coraz częstsze są fakty odwoływania dawanych firmom niemieckim zamówień.

Sytuacja w przemyśle dzianym w Łodzi.

Sezon letni już rozpoczęty

Tranzakcje na rachunek otwarty.

ex) W łódzkim przemyśle dzianym, fabryki większe przygotowują się nadal do obecnego sezonu. Jakkolwiek zapotrzebowanie na towary dziane nie jest jeszcze zbyt wielkie, to jednak sezon letni uważać należy już za rozpoczęty, odbiorcy bowiem, którzy zgłaszają się obecnie po towar, domagają się natychmiastowej dostawy, nikt z nich bowiem żadnych absolutnie zapasów towarów na składzie nie posiada, w związku z czem doprowadzić chce on w szybkiem tempie do uzupełnienia swych składów.

Jak narazie największym stosunkowo popytem cieszy się letnia bielizna trykotowa w związku z czem w tym dziale uruchomienie w fabrykach trykotowych jest prawie zupełnie normalne. Inaczej przedstawia się sytuacja w innych działach, jak np. w dziale chustek, nic dziwnego więc, że w tych działach uruchomienie jest jeszcze stosunkowo bardzo nieznaczne.

Letnia bielizna trykotowa sprzedawana jest przez dostawców po cenach od 10 do 15 procent niżej, aniżeli w tym samym sezonie roku ubiegłego. Zniżkę tę tłumaczyć należy z jednej strony potanieniem robocizny, z drugiej zaś bardzo słabą konjunkturą. Dostawcy przypuszczają, że naskutek zastosowania tej zniżki, zapotrzebowanie na artykuły te poważnie wzrośnie. Warunki pokrycia nie uległy tutaj żadnej zmianie. Jakkolwiek dostawcy domagają się pokrycia wyłącznie gotówkowego, to jednak otrzymują je od odbiorców w rzadkich jedynie wypadkach. Większa część tranzakcyj zawierana była w dniach ostatnich na rachunek otwarty, zaznaczyć jednak należy, że naogół należność spłacana była przez odbiorców natychmiast po odbiorze towaru.

W dziale eksportu towarów dzianych panuje absolutna cisza. Jakkolwiek z rynków zagranicznych wchodzić w grę może jedynie jeszcze Anglja, to jednak ostatnio odczuwa się tam do tego stopnia silną konkurencję, że wyroby nasze z trudnością zdobywają tam nabywców.

Horoskopy na przyszłość są tutaj trudne do przewidzenia. Wobec zupełnego braku towarów dzianych u kupców miejscowych i prowincjonalnych, należy mieć nadzieję, że sezon obecny przejdzie pod znakiem zwiększonego znacznie zapotrzebowania, czy jednakże przewidywania te się ziszczą, okaże się w najbliższej przyszłości. Zaznaczyć jeszcze należy, że fabryki należące do wielkiego przemysłu dzianego, pracują naogół bardzo ostrożnie, liczą się one bowiem z ewentualnym stopniem zapotrzebowania i starają się w miarę sił uniknąć pracy na skład, na to bowiem nie mogą sobie producenci w obecnych warunkach pozwolić.

—

Na rynku dolarowym spokój.

Kurs na czarnej giełdzie.

Funt pod znakiem tendencji mocniejszej.

ex) Wczoraj na prywatnym rynku dolarowym żadnych zasadniczych zmian nie notowano. Kurs ich na czarnej giełdzie utrzymywał się w granicach dotychczasowych, kształtując się w granicach od 8.70 do 8.75. Dolary złote również utrzymały się w dotychczasowych granicach, wynosząc zł. 9.20—9.25.

Na rynku tym panuje w dalszym ciągu sytuacja wybitnie wyczekująca.

W obrotach międzybankowych prywatnych kurs dolara nie był wogóle notowany, ponieważ banki w dalszym ciągu powstrzymują się od dokonywania najmniejszych nawet tranzakcyj.

Bank Polski skupywał wczoraj dolary, płacąc w dalszym ciągu zł. 8.60 za sztukę, przy jednoczesnem jednak zupełnem powstrzymywaniu się od sprzedaży dolarów.

Funty angielskie kształtowały się nadal pod znakiem tendencji mocniejszej wynosząc w obrotach prywatnych kurs zł. 31.10—31.15.

Inne waluty zagraniczne były w kompletnem zaniedbaniu.

Łódzkie sfery gospodarcze

a sytuacja w Stanach Zjednoczonych.

Punkt ciężkości spoczywa w wewnętrznej pozycji Ameryki.

ex) Otrzymana wiadomość z Waszyngtonu o przedłużeniu moratorjum bankowego do poniedziałku nie wywołała w Łodzi naogół większego wrażenia, ponieważ tutejsze sfery gospodarcze liczyły się już uprzednio z tem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zdoła opanować do piątku sytuacji i moratorjum będzie przedłużone.

O ile chodzi o poglądy tutejszych sfer gospodarczych na rozwój wydarzeń w Stanach Zjednoczonych, to są one niejednolite. Utrzymuje się opinja, że moratorjum obecne nie jest ostateczne i, że będzie ono jeszcze przedłużone.

Zarządzenia Roosevelta dotyczące złota oceniane są w kołach bankowych i przemysłowych wysoce krytycznie. Są one charakteryzowane jako zarządzenia typowo wojenne i uważa się, że mogą one wywołać wprost przeciwny skutek, niż to jest ich celem, ponieważ wzmogą one raczej ucieczkę od dolara na korzyść efektywnego złota.

Możliwości większej zniżki kursu dolara na giełdach zagranicznych — nie przewiduje się. Ogólnie wyrażane jest w kołach gospodarczych zdanie, że pozycja dolara na odcinku zagranicznym jest bardzo mocna. Punkt ciężkości obecnej sytuacji, zdaniem tutejszych kół gospodarczych, spoczywa w wewnętrznej pozycji gospodarczej Stanów Zjednoczonych i rozwój sytuacji zależy w decydującej mierze od tego, jaki bieg będą miały dalsze wypadki na odcinku walutowym nietylko na terenie pieniężnym ale również i przemysłowym i handlowym.

W tej materji dają się słyszeć w Łodzi mocno pesymistyczne głosy. Ogólna ocena zarządzeń Roosevelta jest ujemna, oczywiście zdać sobie należy sprawę z tego, że decyzja prezydenta Stanów Zjednoczonych nie jest wyrazem jego indywidualnych zamierzeń, lecz na decyzje te miały odpowiedni wpływ poszczególne grupy gospodarcze.

—

Poważna zwyżka bawełny liverpoolskiej.

Krach dolara wzmacnia tendencję w bawełnie.

ex) Od chwili załamania się kursu dolara na światowych rynkach, bawełna amerykańska w Liverpoolu z dnia na dzień poważnie zwyżkuje. I tak od dnia 6 marca r. b. do dnia wczorajszego, bawełna ta zwyżkowała z dnia na dzień o kilkanaście punktów. O ile naprzykład lipiec na giełdzie tej w dniu 6 b. m. notowano 4,53, październik zaś 4,57 pensów, o tyle, w dniu 9 b. m. miesiąc lipiec doszedł do 4,88, październik zaś do 4,91, przyczem w dalszym ciągu notowaną jest tendencja mocna.

Według informacyj otrzymanych od zainteresowanych agentów, na prywatnym rynku bawełny amerykańskiej w N. Jorku również notowano dla bawełny tendencję bardzo mocną. Według informacyj, jakie otrzymali drogą telegraficzną tutejsi agenci, bawełna ta w obrotach prywatnych notowana jest już powyżej 8 centów, jakkolwiek w ostatnim dniu przed zamknięciem giełdy nowojorskiej bawełna notowana tam była powyżej sześciu centów.

Wzrost uruchomienia w przędzalniach.

ex) Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi postanowiono podwyższyć normę uruchomienia w przędzalniach na okres od dnia 20 marca r. b. do dnia 1 kwietnia r. b. do 36 godzin tygodniowo, a więc zwiększono dotychczasowe uruchomienie o 4 godziny tygodniowo.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 11-go marca.

Czeki:

Belgja 124.80
Holandja 359.15 — 359.30
Londyn 30.78 — 30.93
Paryż 35.12
Szwajcarja 172.55
Berlin 211.90

Akcje:

Bank Polski 74.50 — 73.50

Papiery państwowe i listy zastawne:

4% Budowlana 40.00 — 38.50
7% Inwestycyjna 102.00 — 101.00
5% Kolejowa 37.25
4% Dolarowa 54.00 — 55.00
4% Dolarowa 50.00 — 49.50
7% Stabilizacyjna 54.50 — 54.75
10% Kolejowa 103.00
8% m. Warszawy 41.25
8% m. Łodzi 38.00

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

Dolary 8.72 — 8.70
Dolarówka 51.50 — 51.00
Budowlana 40.00 — 39.50
Stabilizacyjna 55.00 — 54.50
Bank Polski 75.00 — 74.50

Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA BAWEŁNIANA

Liverpool: styczeń — 5.11, marzec — 5.02, maj — 5.04, lipiec — 5.05, październik — 5.09 grudzień — 5.10

Brema: Giełda nieczynna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny orjentacyjne:

Pszenica 32.00 — 33.00, owies pastewny 13.25 — 13.75 mąka pszenna 50.50 — 52.50.

Reszta notowań bez zmian. — Usposobienie spokojne.

Cudowny wynalazek 20-go wieku.

Wacław Sieroszewski o pracy radja.

Śpiewająca skrzynka z bajki Szecherezady.

Czar radja, jako najcudowniejszego wynalazku bieżącego stulecia zatarł się i zniknął z naszego umysłu. Już nas nie wzrusza, nie napełnia dumą sam widok śpiewającej skrzyneczki z bajki Szecherezady.

Dziwny w swej prostocie instrument, za pomocą którego możemy słyszeć nie zwykłe, niedostępne dla nas w inny sposób ryki, gwizdy i jęki przestworzy już nie napełnia nas zabobonnym prawie niepokojem i zaciekawieniem.

I nie zastanawia już nas niepojęta jego właściwość, że przez słabe przesunięcie wskazówki w jedną lub drugą stronę, odszukujemy potrzebne nam dźwięki wśród miljonów rozmaitych strzępów eteru..

Na pudło naszego domowego głośnika spoglądamy już z życzliwą poufałością, jak na stary miły, znany nam dobrze mebel. I najmniejsze jego niedokładności gniewają już nas jak zawiedzione zaufanie.

Słowem: do radja przyzwyczailiśmy się jak przyzwyczailiśmy się do kolei, samochodów, telegrafu, samolotów, kina.

Zaczynamy żądać od niego usług specjalnych i przyjemności artystycznych.

Wszystkim zresztą wiadome są dobrze niepożyte zasługi radja w porozumiewaniu się ludzi na odległość! Ile to już ludzkich uratowało rzucanie przezeń niężnie z rozszalałych fal oceanu wezwania S.O.S...!?

Ile mieszcześć uprzedziły biuletyny meteorologiczne, powiadamiające o zbliżającej sie nawałnicy..!?

Ilu zbrodniarzom zapobieżono przez szybkie informacje służby bezpieczeństwa!?

Ile trudności finasowych i gospodarczych, zarówno prywatnych jak i państwowych, zostaje usuniętych przez szybkie porozumienie radjowe?

Radjo nareszcie udostępniło miljonowym rzeszom wysłuchanie bezpośrednie przemówień wodzów narodu, oraz odczyty znakomitych osób i uczonych.

Pod tym względem zasługi i wartości radja są ustalone: nikt ich nie zaprzecza i obejść się bez nich już naszemu społeczeństwu niepodobna.

Co innego wartości artystyczne.

Są tacy, co wprost mówią o obniżeniu, zwulgaryzowaniu sztuki przez radjo to zarówno w dziedzinie muzyki jak słowa. Są muzycy, którzy twierdzą, że radjo zniekształca smak słuchacza: są słuchacze, którzy oskarżają mikrofon o zniekształcenie dźwięku.

Przypuśćmy, że jedni i drudzy mają rację, że mikrofon zabarwia w pewien sposób fale dźwiękowe, przepływające przez niego. Ale czyż nie zabarwia w ten sposób dźwięków każdy nowy instrument muzyczny? Czy fortepian nie stworzył odrębnej teorji kompozycji muzycznej? Są dźwięki, które przepuszczone przez mikrofon, brzydną, ale są i takie, które nabierają siły i milszego tonu. Być bardzo może, że zarazem powstanie muzyka specjalnie komponowana dla radja z uwzględnieniem właściwości mikrofonu. W dziedzinie literackiej już to jest czynione, gdyż okazało się, że nie wszystkie formy pisarskie i niekażdy styl dają się odtwarzać przez mikrofon w sposób zrozumiały, dość czysty i miły.

Zwrócę jeszcze uwagę radjoamatora, że aby słuchać z przyjemnością radja, dość posiadać dobry i co jakiś czas regulowany głośnik, trzeba go jeszcze umieć samemu odpowiednio nastawić, co przy produkcjach muzycznych wymaga muzykalnego wykształcenia, a przynajmniej dobrego słuchu. Coraz lepsze, doskonalone odbiorniki pozwalają osiągać to z wzrastającą z roku na rok łatwością, nic jednak nie zastąpi wrażliwości słuchu.

Z drugiej znów strony stałe używanie radja kształci słuch oraz smak muzykalny i podwyższa wymagania publiczności. Przyznajemy, że artystyczna technika radja w tym wyścigu pozostaje cokolwiek w tyle, ale inaczej być nie może, gdyż stwarzanie nowych form sztuki wylania się ze zbiorowej tęsknoty do nich, a nie odwrotnie.

Jak każdy środek artystyczny radjo wymaga stałej czujności i wytrwałej uzgodnionej pracy zbiorowej. Dokonywują się w centralach radjowych stałe zespoły: muzykalny literacki, naukowo-odczytowy, wreszcie dziennikarsko-informacyjny. W wielkich budynkach wre praca od rana do późnej nocy. W biurach odbywają się nieustanne konferencje, narady, porozumienia co do treści programów. Dźwięczą dzwonki telefonów, stukają maszyny do pisania, biegają woźni, rozlegają się stłumione dźwięki muzyki lub śpiewu. W salach koncertowych, w pokojach odczytowych, akustycznie zbudowanych i izolowanych od dźwięków zewnętrznych, odbywają się nieustanne próby koncertów, przemówień, słuchowisk kontrolowanych przez specjalistów. Każda rzecz musi uzyskać odpowiednią miarę w natężeniu i szybkości dźwięków, aby przeszedłszy przez potężną stację radjową w Raszynie odbić się w uszach słuchaczów jasno i zrozumiale żeby wywołać pożądane wrażenie uczuciowe i umysłowe.

Jest więc radjo, jak gdyby wielkim wychowawcą wyobraźni narodu tym potężniejszym, że działa tylko za pomocą jednego zmysłu słuchu, jak u ociemniałych.

A ponieważ wyobraźnia jest podstawą i skarbnicą ludzkiego rozumu i ludzkiej woli, więc radjo wykonywa ogromną robotę społeczną, nietylko wzbogacając nasze siły duchowe, lecz, przez jednoczesne działanie na miljony dusz ujednostajnia je i w ten sposób czyni je bardziej dla siebie zrozumiałe, bardziej bratnie.

Akcja niemiecka przeciwko filmom polskim

... a Polska sprowadza filmy niemieckie.

Wielkie poruszenie wsród Polaków w Gdańsku wywołały zarządzenia władz przeciwko wyświetlaniu w Gdańsku obrazu polskiego p. t. „10-ciu z Pawiaka". Cenzura zezwoliła wyświetlać go tylko o godz. 11 rano w dni powszednie. Niemieckie kinematografy zaś uniemożliwiły wogóle wyświetlanie tego obrazu. Otrzymały one depeszę od prezesa Ufy, Hugenberga, zalecającą niewyświetlanie polskich obrazów.

Niemcy, mimo zaproponowanego niedawno Polsce zawarcia konwencji, zezwalającej na import polskich filmów do Niemiec i niemieckich do Polski—przygotowały już zarządzenie, zakazujące wyswietlanie polskich dźwiękowców na terenie całej Rzeszy.

A co my na to? Sprowadzamy nadal filmy niemieckie!?..

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czarapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Do października 1934 roku

odroczono spłaty hipoteczne.

Ustawa nie dotyczy wierzytelności pozostałych po styczniu 1932 roku.

W pierwszem czytaniu przesłano do komisji skarbowej projekt ustawy o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych.

Projekt ustawy zawiera m. in. następujące ważne artykuły:

Art. 1. Odsetki od wierzytelności hipotecznych, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej, należne za czas od dnia 1 kwietnia 1933 r., choćby już zasadzone obniża się do 6 proc. w stosunku rocznym.

Przepis powyższy dotyczy wierzytelności, zabezpieczonych hipoteką umowną (umownem prawem zastawu), oraz długów gruntowych,— bez względu na to, czy zabezpieczenie jest ujawnione w wykazie hipotecznym czystym wpisem czy przez zastrzeżenie.

Wierzytelności zabezpieczone kaucją hipoteczną (hipoteką zabezpieczającą) nie są wierzytelnościami hipotecznemi w rozumieniu niniejszej ustawy.

Art. 2. Spłata kapitału wierzytelności, zabezpieczonych hipoteką umowną (umownem prawem zastawu), oraz spłata kapitału długów gruntowych nie może być wymagana w terminie przed 1 października 1934 r.

Art. 3. Niedopuszczalną jest do dn. 1 października 1934 r. egzekucja kapitału wierzytelności, wymienionych w art. 3; egzekucja odsetek i kosztów jest dopuszczalna.

Art. 4. Nieważne są postanowienia umowy, zawartej przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

Ustawa nie dotyczy wierzytelności pozostałych po styczniu 1932 r.

Ruchomy chodnik — kolej taśmowa rozwiązuje zagadnienie komunikacyjne miast.

Wielkie znaczenie dla ruchu transportowego wielkich przedsiębiorstw.

Doniosły wynalazek łodzianina — p. Henryka Woska.

Zagadnienie komunikacyjne we wszystkich wielkich miastach Europy, nie wyłączając Polski, przybiera z każdym rokiem na ostrości. Mimo kryzysu, jaki dziś jeszcze panuje, ale który przecież kiedyś się skończy, zagadnienie komunikacji w miastach nie przestaje przedmiotem stałej troski zarządów municypalnych. Już dzisiaj wielkie miasta wyrugowały ze swych dzielnic centralnych tramwaje elektryczne, których dzwonki szarpały nerwy mieszkańców wielkich miast, z drugiej zaś strony tramwaje zajmowały zbyt wiele miejsca na jezdni, będąc nieruchliwe w kierunkach bocznych. Wprowadzono więc autobusy, aby ułatwić poruszanie się środków lokomocji w miastach, ten cel jednak nie spełnił całkowicie swego zadania. Z jednej bowiem strony nie cała ludność może z nich korzystać, z drugiej zaś strony trąbki i inne sygnały wzmagają tylko hałas uliczny.

To zagadnienie, które zdawałoby się że jest jeszcze dzisiaj nierozwiązalne znalazło obecnie nowe i kolosalne możliwości, dzięki niezwykle doniosłemu wynalazkowi łodzianina p. Henryka Woska.

Pan Wosk po wieloletnich pracach przygotowawczych opracował model i plany niezwykle ważnego wynalazku kolei taśmowej o systemie napędu zapomocą spirali.

Cóż to jest owa kolej taśmowa? Oto na ulicach miast, które cierpią dzisiaj wskutek ciasnoty, które codziennie notują wiele nieszczęśliwych wypadków przy przechodzeniu przez jezdnię, wyłożone będą na obydwu chodnikach taśmy, mające możność poruszania się z dowolną szybkością w kierunku zegarowym.

Na prawym więc chodniku kolejka poruszać się będzie w kierunku prawym na lewym, w kierunku lewym. Kolejka zatrzymywać się będzie w oznaczonych czasach jednocześnie, tak, że pasażerowie z każdego miejsca mogą wsiąść lub wysiąść uniezależniając się od przystanków. Podczas tej krótkiej przerwy w ruchu, pasażerowie kolejki taśmowej będą mieli czas na przesiadanie się, a raczej na przejście z jednej na drugą taśmę oraz na przejście przez jezdnię, bowiem równocześnie z zatrzymaniem się chodnika ruchomego musi zostać wstrzymany ruchu kołowy na ulicy.

To zapewnienie bezpieczeństwa daje wynalazkowi szczególne znaczenie, dzięki niemu bowiem liczba nieszczęśliwych wypadków musi spaść do minimum, przechodzenie bowiem przez jezdnię odbywać się będzie gromadnie.

Zalety kolei taśmowej w komunikacji miejskiej są następujące: możliwość podróżowania koleją z każdego punktu ulicy, którą biegnie trasa kolei, możliwość rozwinięcia przez wszystkie inne pojazdy większej szybkości dzięki samoczynnemu regulowaniu ruchu ulicznego przez kolejkę. Koleje taśmowe mogą być zastosowane w miarę potrzeby jako koleje miejskie, podziemne, górskie itp., jak również w składach towarowych, fabrykach kopalniach itp., dając kolosalne możliwości w dziedzinie ruchu transportowego.

Kolej działa w sposób następujący. W szynach kątowych, tworzących nieprzerwany krąg umieszczone zostają łożyska kulkowe służące jako koła obrotowe, na których osiach spoczywają na sztywno osie, do nasad osiowych przymocowane są płyty tworzące właściwą taśmę kolejową czyli chodnik ruchomy. Pośrodku podwozia, w nasadzie osiowej umieszczone są kulki będące miejscem oparcia spirali napędnej w czasie jej działania. Spirala napędowa umieszczona jest na wale który obraca się w łożyskach i zostaje bezpośrednio wprawiony w ruch przez silnik. Platformy kolei znajdują się na wysokości chodnika. Dla ochrony przed niepogodą zainstalowane być mogą wzdłuż toru urządzenia ochronne. — Również przy skrętach będą urządzenia przeciwdziałające sile odśrodkowej. — Ustrój komunikacyjny kolei taśmowej polega na równoczesnem jednokierunkowem krążeniu wszystkich taśm kolejowych wzdłuż poszczególnych bloków domów.

Nowością w tym wynalazku jest również zastosowanie specjalnej konstrukcji płyt, które umożliwiają powstawanie idealnie równej płaszczyzny nie zmieniającej się również i podczas ruchu.

Wielkie możliwości zastosowania wynalazku p. Woska nietylko w komunikacji miejskiej, lecz i w przedsiębiorstwach przemysłowych, spowodować może w nich znaczny przewrót przy transporcie towarów w fabrykach, w górnictwie itd. Oto chociażby obecnie, przy budowie nowego dworca głównego w Warszawie wynalazek ten znaleźć może wielkie zastosowanie przy pracach kolejowej i pocztowej, usprawniając służbę tego działu do maksimum. Również i w portach a u nas w najbardziej nowoczesnym porcie w Gdyni, gdzie dzisiaj ładowanie towarów w magazynach portowych z natury rzeczy odbywa się powolnie przy pomocy ludzkich rąk, zastosowanie kolejki taśmowej dałoby olbrzymie możliwości.

Wynalazek polski rozsławić może raz jeszcze imię Polski zagranicą, gdzie zwłaszcza w komunikacji miejsk. szuka się dzisiaj nowych dróg. To też niewątpliwie nasze konsularne placówki zagraniczne zapoznają z tym wynalazkiem który został już zgłoszony do patentu w Polsce i Niemczech, odpowiednie zarządy municypalne, jak i wielkie przedsiębiorstwa. Nawet Paryż i Londyn, a zwłaszcza ciasno budowany Londyn, zastanawiający się oddawna nad zagadnieniem komunikacji miejskiej, niewątpliwie zainteresuje doniosły wynalazek p. Woska.

Wynalazek p. Woska posiada w chwili obecnej jeszcze jedno poważne następstwo, stwarza on wdzięczne pole do zatrudnienia bezrobotnych. Dzisiaj, gdy czynniki rządowe coraz poważniej zaczynają przeprowadzać ideę dawania pracy zamiast zapomóg, projektowane roboty publiczne powinny objąć również eksploatację wynalazku łodzianina, tem bardziej, że stosunkowo niewysokie koszta budowy kolejki taśmowej zamortyzują się bardzo szybko, zwłaszcza, że kolejka odznacza się taniością eksploatacji.

Kolejka taśmowa, ów środek komunikacyjny niedalekiej przyszłości, może wreszcie znaleźć zastosowanie w kolejkach podziemnych, będąc niezwykle praktyczny i dostosowany do masowego obsługiwania pasażerów. Zniknie zarówno tłok i częste wypadki, że pasażer musi długo czekać na dostanie się do wagonu, w którym często wszystkie miejsca są zajęte.

Wynalazkiem p. Woska, którego model zamieszczamy w dodatku ilustrowanym zainteresuje niewątpliwie sfery zainteresowane, zarówno rządowe i komunalne, jak i wielkich przedsiębiorstw.

Z KURSÓW OGRODNICZYCH DLA AMATORÓW.

c) W ubiegły czwartek, w siedzibie Związku Ogrodników Polskich przy ul. Kilińskiego 60, odbyła się kolejna pogadanka dla miłośników ogrodnictwa.

P. Wybor, kierownik szkółek miejskich, mówił o hodowli drzew i krzewów ozdobnych, przydatnych dla obsadzania ogródków przy osiedlach. Poza zwykłem wyjaśnieniem sposobów wyprowadzania roślin, ich formowania, cięcia, zasilania nawozami, mówca przedstawił zebranym bogatą kolekcję gałązek różnych krzewów i drzew, znanych z pięknych liści lub kwiecia, wyjaśniając przytem porę kwitnienia, kształty, i kolory kwiatu.

W drugiej części wieczoru zabrał głos inż. Firaś, który w rzeczowo i systematycznie wygłoszonym referacie streścił hodowlę drzew i krzewów owocowych, w jakich warunkach rozumie się, w jakich amator - ogrodnik na szczupłym terenie ogródka domowego najintensywniej urządzić to może. Dowiedzieliśmy się zatem — w treściwym wykładzie—o sposobach wyboru odmian i gatunków, stosownych do posiadanej gleby o porządku rozmieszczenia drzew i krzewów, o sposobach zwalczania koron, tępienia owadów i pasorzytów; o nawożeniu i uprawie; o ogródku francuskim (karlach) i sztuce formowania stożków, palmet kordonów; wreszcie inż. Firaś podyktował słuchaczom całe serje poleconych do hodowli wyborowych odmian owoców: jabłoni, grusz, śliw, czereśni, moreli, winogron, porzeczek i t. p.

Przystępnie, treściwie i jasno wypowiedziany wykład inż. Firasia spotkał się z gorącym aplauzem słuchaczów. — Na przyszłym odczycie będzie dokonana fotografja zbiorowa.

Dziś w niedzielę wycieczka dla zwiedzenia kilku zakładów ogrodniczych w mieście i okolicy.

Wydawnictwo Polskich Zeszytów Ilustrowanych.

Ukazały się w handlu ozdobne zeszyty szkolne dla młodzieży, wypuszczone przez Główną składnicę szkolną i wojskową-wydawnictwo polskich zeszytów ilustrowanych. Wydawnictwo to ma na celu popularyzację nauki, sztuki i kultury polskiej w ilustracji i opisach na okładce. Zeszyty te istotnie spełniają powierzoną i przepisaną im rolę. Wydane barwnie, ozdobnie i estetycznie niewątpliwie cieszyć się będą uznaniem szkół oraz popularnością wśród młodzieży.

W wykonaniu są zeszyty serji historycznej, obejmujące wizerunki i życiorysy królów polskich i serja literacko- naukowa obejmująca życiorysy poetów pisarzy i uczonych polskich; serja sztuki obejmująca historje sztuki w Polsce, wreszcie serja przyrodnicza, mająca na celu propagandę ochrony przyrody polskiej. Cena zeszyty 10 i 15 groszy.

Ze świata filmu.

Premje y na łódzkich ekranach.

Nowa polska komedja muzyczna p.t. **„Każdemu wolno kochać"** (Grand Kino) posiada cechy poprzednich filmów tego rodzaju z dodatkiem dość ważnych plusów, które ją wyróżniają korzystnie i dlatego żadna może z dotychczas oglądanych komedyj polskich nie spotkała się z tak jednogłośnem uznaniem, jak „Każdemu wolno kochać".

Przedewszystkiem **strona dźwiękowa**, szwankująca w filmach polskich, tym razem jest bez zarzutu. — Dialogi brzmią wyraźnie dzięki nowej aparaturze do zdjęć dźwiękowych. Nareszcie słyszymy polską mowę. Nie żaden bełkot, ale wyraźny język polski. Aparatura atelier Falanga i laboratorjum — zdały egzamin dojrzałości zadowalająco. — Jeśli dodać do tego poprawne zdjęcia optyczne, okaże się, że filmy krajowe zdobyły przewagę techniczną nad zagranicznemi, które wyświetla się na ciemnych kontratypach, obarczonych często nieczytelnemi napisami.

Poza tem film opracowany jest w najdrobniejszych szczegółach, wykończony i zainscenizowany z rozmachem. A w zespole wykonawców niema słabych punktów. Pod sprawną batutą reżyserską Krawicza zespół osiągnął doskonałe rezultaty..

Bardzo dobrze robią filmowi tricki w rodzaju popłochu martwych przedmiotów na podwórku podczas krzyku Sagankiewiczowej, albo siadanie jaskółek na drutach telegraficznych i metamorfoza ich na nuty piosenki.

Scenarjusz jest oryginalniejszy, dowcipniejszy w pomyśle i znacznie lepiej skonstruowany niż było w poprzednich filmach z tej serji. Na uwagę zasługuje również fakt, że t. zw. „szmoncesowość" która w poprzednich komedjach „made in Poland" stanowiła punkt ciężkości i źródło, z którego wypływała wątła akcja, tu zastosowana została z umiarem i jest tylko elementem pomocniczym, wykorzystanym w nielicznych, zresztą udanych scenach.

Fabuła farsy, nie wyczerpująca wielkiej obfitości doskonałych pomysłów, osnuta jest na przygodach miłosnych dwu par zakochanych, których „droga do raju" usiana jest mnóstwem przezabawnych pomyłek i niespodzianek. Jedną z tych par stanowią sentymentalny muzyk - niedorajda i córka dorobkiewicza (Maszyński i Lili Zielińska), drugą — bezrobotny kelner, spryciarz i kombinator oraz fertyczna pokojówka (Dymsza i Mira Zimińska). Przygody ich okraszone suto niefrasobliwym humorem i urozmaicone szeregiem udanych „gagów" znajdują arcypocieszny finał w zakładzie dla umysłowo - chorych w Wygłupinie i na scenie teatrzyku „Wesoły Sandacz". Poszczególne epizody filmu zostały tym razem lepiej powiązane, niż w poprzednich komedjach i gdyby farsa ta pokazała się na początku serji polskich komedyj, możnaby było powiedzieć, że tamte wszystkie są jej słabem naśladownictwem.

Z aktorów niewiadomo komu przyznać palmę pierwszeństwa: Zimińskiej, Dymszy czy Maszyńskiemu. Zimińska jest świetna, Dymsza niezrównany, wreszcie Maszyński — perełka kunsztu aktorskiego. Poza tem — Kawińska, realistycznie odtworzona postać Sagankiewiczowej, Lawiński — niezawodny w roli Pecha, Łuszczewski — wyborny „reżyser", wspaniałe „gierki" Orwida — Wreszcie amanci: subtelna i pełna wdzięku Lili Zielińska, obdarzona czarującym głosem Brochwiczówna oraz Witold Conti. Cały zespół aż do znakomitych epizodów (prof. Robaczek - Fritsche) dobrze ujęty i dobrze grający.

Twórcami ilustracji muzycznej są Karasiński i Kataszek. Za melodyjną piosenkę „Każdemu wolno kochać", stanowiącą leitmotiv filmu i miłe wpadającą w ucho, należy się im największa pochwała.

Film, który może pierwszy z polskich śmiało nadaje się na eksport.

Reasumując: komedia, której można wróżyć długotrwałe zasłużone powodzenie.

KURJER LITERACKO-NAUKOWY

Dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego"

Rok VII. **Łódź, dnia 12 marca 1933 roku.** **Nr. 11.**

Tajemnica promieni Roentgena.

Wiekopomne odkrycie. Historja powstania promieni X. Specyficzne właściwości promieni Roentgena. Roentgenologja jako najpotężniejsza zdobycz medycyny spółczesnej. Niebezpieczeństwa promieni Roentgena. Djagnostyka i terapja promieniami Roentgena. Rak a Roentgen!

Przed dziesięciu laty caly świat naukowy, zresztą nietylko naukowy lecz wszyscy ludzie ponieśli dotkliwą stratę. w Monachjum zmarł wszechświatowej sławy uczony, wynalazca słynnych promieni „X" — Wilhelm Konrad **Roentgen**. Promenie te znane są dziś powszechnie pod nazwą „promieni Roentgena".

Wilhelm Roentgen urodził się w r. 1845, a po ukończeniu studjów fizycznych był jako fizyk przez całe życie czynny na uniwersytetach niemieckich Ostatnio był dyrektorem Instytutu fizycznego w Monachjum.

W 1896 roku udało mu się odkryć swe słynne promienie, które unieśmiertelniły nazwisko jego i zrobiły zeń dobroczyńcę ludzkości narówni z ludźmi tej miary co Pasteur i Ehrlich.

Dzięki jego epokowemu odkryciu miljony istot ludzkich zostały uratowane, a dziesiątki miljonów zostanie jeszcze ocalonych gdyż medycyna współczesna, zdobywszy tak potężną broń, stanęła do walki z najstraszniejszym wrogiem ludzkości — z rakiem i innemi złośliwemi nowotworami.

W jaki sposób doszło do tego wiekopomnego odkrycia?

Otóż Roentgen dowiódł, że jeżeli przez **rurkę z rozrzedzonem powietrzem przepuścić prąd elektryczny o bardzo wysokiem napięciu, wówczas płytka platynowa umieszczona wewnątrz rurki i leżąca na drodze prądu, zaczyna promieniować. Promienie te przenikają nazewnątrz rurki, gdzie stają się dla oka niewidzialnemi (stąd ich początkowa nazwa: promienie „X").**

Promienie Roentgena posiadają **specyficzne właściwości**, dzięki którym stały się tak popularne, a mianowicie:

1) mają zdolność przenikania ciał nie przezroczystych,

2) posiadają własności lecznicze,

3) nie podlegają magnetycznemu odchylaniu,

4) nie przełamują się po przejściu przez pryzmaty i soczewki,

5) posiadają własności fotochemiczne.

Dzięki wyliczonym tu właściwościom promienie Rontgena znalazły bardzo szerokie zastosowanie w najrozmaitszych dziedzinach, a nie tylko w medycynie.

Tak np używa się je w technice do rozmaitych celów: prześwietla się niemi rozmaite materjały by się przekonać o istniejących w głębi defektach; ostatnio przeglądają nawet konstrukcje żelaznych mostów i wykrywają defekty do głębokości 30 cm. Na komorach celnych stosują promienie Roentgena celem wykrycia kontrabandy (złote przedmioty lub srebrne monety itd. można widzieć nie otwierając portmonetek ani portfelów).

Są to jednak rzeczy mniej ważne. — Najważniejszem jest to, że **wynalazek ten stał się epokowym dla medycyny** gdzie znalazł sobie niebywale szerokie zastosowanie prawie we wszystkich gałęziach. Powstała specjalna nauka o promieniach Roentgena, ich właściwościach i stosowaniu w rozpoznawaniu i leczeniu chorób, zwana **„Roentgenologją"**.

Mamy już dziś specjalistów - rentgenologów, oddających się wyłącznie tej pracy, mamy specjalne instytuty rentgenologiczne rozpoznawcze i lecznicze, mamy coraz doskonalsze aparaty rentgenologiczne. Do niedawna jeszcze chory, który musiał być prześwietlony promieniami Roentgena lub leczony niemi, musiał być dostarczony do zakładu rentgenologicznego, gdyż aparatura ważyła setki, a nawet tysiące kilogramów i nie można było robić zdjęć przy łożu chorego, a dziś mamy już małe, przenośne aparaty rentgenowskie (np. „Metallix), które można w kilkanaście minut zmontować przy łóżku chorego i nie ruszając go z miejsca dokonać potrzebnych zdjęć.

Czem byłaby dziś medycyna bez Roentgena — trudno sobie wprost wyobrazić. Czyż można np przedstawić sobie nowoczesną chirurgję bez pomocy aparatu rentgenowskiego?

Czy mogłaby się obejść dzisiejsza interna (choroby wewnętrzne) bez djagnostycznej pomocy promieni Roentgena?

Czy nowoczesna dermatologja (choroby skórne) poradziłaby sobie ze złośliwemi nowotworami skóry i całą pleiadą chorzeń grzybkowych bez Roentgena?

A co powiedzieliby urolodzy, stomatolodzy, wreszcie wszyscy inni specjaliści, gdyby nagle zostali pozbawieni pomocy Roentgena?

Jest rzeczą pewną, że w bardzo wielu wypadkach nie mogliby nieść swym chorym skutecznej pomocy, a nieraz byliby wprost bezsilni.

Na czem polega zatem działanie promieni Roentgena? Oto pytanie, które niezawodnie zainteresuje czytelnika.

Mówiąc o właściwościach promieni Roentgena, wspomniałem o ich zdolności przenikania ciał nieprzezroczystych. **Otóż natrafiając na ciała o różnej zwartości i różnym ciężarze gatunkowym, promienie albo przenikają je nawskroś, albo przechodzą tylko częściowo lub też całkowicie zostają zatrzymywane.** Teraz zrozumiałem się staje że jeśli za **prześwietlanym przedmiotem postawimy płytę fotograficzną** (promienie Roentgena posiadają własności fotochemiczne), **to w zależności od tego, czy przedmiotów całkowicie je przepuści, czy też częściowo lub zupełnie zatrzyma, zależy obraz otrzymany na ekranie lub płycie w postaci mniej lub więcej ciemnych cieni.**

Te cienie, smugi, jaśniejsze i ciemniejsze pola mają swą wielonaczącą wymowę, której zrozumienie należy do specjalisty - rentgenologa.

Kości np. składające się z tkanki kompaktnej (zbitej) i zawierające dużo wapnia nie przepuszczają prawie wcale promieni Roentgena, to też dają najgęstsze cienie.

Inne organa jak np. **wątroba lub serce posiadające tkanki też zwarte, lecz bez wapnia, dają cień znacznie mniej intensywny, niż kości. Płuca zaś zdrowe** napełnione powietrzem przepuszczają prawie całkowicie promienie, dając na ekranie jasne pola.

Wiedząc jakie cienie dać powinien każdy organ normalny i dobrze funkcjonujący, lekarz natychmiast zauważy minimalne odchylenie od normy, jeśli tylko cień danego narządu nie odpowiada swej normalnej intensywności. Oto zasada, na której opiera się współczesna djagnostyka rentgenologiczna.

Pierwszy wprowadził rentgenologję w swej klinice prof. Kümmel w Hamburgu, a za nim wszystkie kliniki niemieckie, po których kolej przyszła na Francję i Amerykę, a wkrótce potem rentgenologja zdobyła sobie prawa obywatelstwa na klinikach całego świata.

Pierwsze swe kroki wiedza ta stawiała w chirurgji, a wzłaszcza w chirurgji kostnej: fotografowano jedynie złamania i zwichnięcia kości, później zaczęto robić zdjęcia i prześwietlania przy różnych schorzeniach chirurgicznych kości jak np. przy gruźlicy, zapaleniu szpiku kostnego, nowotworach itd., które to schorzenia dają specjalne obrazy rentgenologiczne, pozwalające chirurgowi na natychmiastwe i dokładne zorjentowanie się co do natury procesu, a tem samem co do powzięcia decyzji, jeśli chodzi o zabieg lub leczenie konserwatywne.

Dzięki promieniom Roentgena udało się chirurgom podczas wojny światowej uratować życie dziesiątkom tysięcy ludzi, a jeszcze większa liczba rannych uniknęła kalectwa jedynie tylko dzięki tym promieniom. Prześwietlając promieniami Roentgena, chirurg z łatwością odnajdywał pociski tkwiące w ciele rannego (kule, odłamki granatów i szrapneli itd.), ściśle określał ich lokalizację i z całą pewnością przystępował do ich usuwania.

W medycynie wewnętrznej Roentgen oddaje niemniejsze usługi, niż w chirurgji.

Prześwietlając płuca rozpoznają interniści dość wcześnie, by móc skutecznie leczyć, gruźlicze ogniska, jamy ropne, zgęszczenia etc. Dzięki promieniom Roentgena mają interniści możność ustalenia rozszerzenia serca i aorty i jak najściślejszego określenia wad serca i czynności tego organu.

Poza tem promienie Roentgena **pozwalają nam wykryć ciała obce, ukryte** w ustroju, a które przedostały się zzewnątrz lub też sformowały się w organiźmie, jak np. kamienie nerkowe, żółciowe pęcherzowe itd.

Mało tego; nauczyliśmy się dziś prześwietlać i fotografować takie narządy, które wcale nie dają cienia, przepuszczając całkowicie promienie, a to przy pomocy specjalnych substancyj kontrastowych wprowadzonych do organizmu doustnie lub przy pomocy wstrzykiwań bezpośrednio do odpowiedniego narządu lub też dożylnych.

W ten sposób np. **możemy dziś prześwietlić lub sfotografować żołądek**, napełniwszy go uprzednio papką kontrastową (z węglanu biznutu lub siarczanu baru). Sole bizmutu, czy baru są dla promieni Roentgena nieprzepuszczalne, wskutek czego cień jaki otrzymujemy będzie nam wskazywał na kontury żołądka. W ten sam sposób otrzymujemy zdjęcia przełyku, jelit i wogóle całego kanału pokarmowego.

Jeśli chodzi o drogi moczowe, to technika rentgenologiczna wprowadziła dla umożliwienia prześwietlenia miedniczek nerkowych, moczowodów, nerek lub pęcherza specjalne **płyty kontrastowe**, jak np: **Uroselectan B**, czy też **Abrodyl**, które wstrzyknięte dożylnie umożliwiają po 20 — 30 minutach dokonanie precyzyjnych zdjęć tych organów, a to dzięki temu, że są to preparaty jodowe (Uroselectan zawiera do 42 proc. jodu), nieprzepuszczalne dla promieni Roentgena, a więc dające tak pożądane cienie, a z niemi i kontury tych organów, które wypełniają.

W dermatologji promienie Roentgena stanowią poprostu punkt zwrotny. Dopiero od czasu wprowadzenia ich do naszego rynsztunku terapeutycznego potrafimy leczyć skutecznie wszelkiego rodzaju gruźlicze schorzenia skóry, dotychczas nieuleczalne. Nowotwory jak np. rak skóry bardzo dobrze reaguje na promienie Roentgena i stanowią w wielu wypadkach jedyny pewny środek leczniczy.

Cała pleiada schorzeń grzybkowych skóry, przewlekłe egzemy i liszaje nie dałyby się usunąć bez promieni Roentgena.

Lecz nie byłbym ścisłym, gdybym chciał przemilczeć i odwrotną stronę medalu, którego i w tym wypadku nie brak niestety. Mam tu na myśli szkodliwe działanie promieni Roentgena, z czem zapoznali się lekarze na własnej skórze już w zaraniu stosowania tych zbawczych, skądinąd, promieni.

Zanim dokładnie tę sprawę poznano i zbadano, zanim nauczono się bronić przed szkodliwemi, a czasami i wręcz zabójczem działaniem tych promieni, pochłonęły one wiele ofiar wśród lekarzy i personelu pomocniczego.

Już wkrótce przekonano się, że **promienie Roentgena działają nietylko leczniczo, lecz i chorobotwórczo**. U rentgenologów wywoływały one ciężkie i **przewlekłe zapalenie skóry, rak i twarzy** oraz niegojące się głębokie owrzodzenia. Zdarzało się również, że prowokowały powstanie raka skóry.

Poza tem stwierdzono, że promienie **te zabijają komórki zarodkowe**, zarówno męskie jak i żeńskie, inaczej mówiąc działają wyjaławiająco!

Dziś te wszystkie niebezpieczeństwa należą już do bezpowrotnej przeszłości, albowiem technika posunęła się tak daleko, że komplikacje tego rodzaju nie zdarzają się już wcale. Nauczono się izolować zupełnie pewnie aparaty, nauczono się używać fartuchów ochronnych z ołowiu i odpowiednich rękawic itd.

Reasumując, widzimy, że tajemnica **promieni Roetnega**, czyli promieni „X", jak je dawniej nazywano, polega **nietylko na ich niewidzialności, lecz, co najważniejsze, na ich zdolności przenikania przez wiele ciał twardych i bardzo zwartych.**

Posiadają one dzięki temu ogromne znaczenie rozpoznawcze w medycynie. Okazało się wkrótce, że posiadają one nie mniejsze znaczenie lecznicze i bez nich trudno sobie wyobrazić nowoczesną medycynę i jej postępy, z których lwią część zawdzięcza ona niewątpliwie promieniom Roentgena.

Dr. Paweł Klinger

Odgłosy ze świata literatury i sztuki.

Louise Colet — „muzą" swych przyjaciół. — Czterechsetlecie urodzin Montaigne'a — Śródziemnomorski Uniwersytet w Nicei. — Nowa anti-bolszewicka nagroda literacka.

Kochać i być kochaną przez znakomitego człowieka, odgrywać w jego życiu jakąś rolę, to znaczy nietylko przeżyć chwile intensywnego szczęścia, ale to także najpewniejsza droga, aby przejść do potomności. Mówię o czasach dawniejszych, gdy ludzie byli romantyczni i gdy chcieli, umieli i musieli pisywać listy. Listy te stają się potem niewyczerpaną skarbnicą, z której następne pokolenia dobywają na światło dzienne najprzelotniejsze nawet myśli i uczucia autorów. Dzisiaj — zawierza się to wszystko nie papierowi, lecz mikrofonowi, i telefon jest najpewniejszym i najdyskretniejszym środkiem porozumiewania się rozłączonych kochanków. Przyszli biografowie znakomitych ludzi epoki udoskonalonej techniki będą przeto mieli trudne zadanie, gdy zechcą odnaleźć w ich życiu „muzy", które darzyły ich natchnieniem. Zdaje się, że rola „Muzy" pozostanie na przyszłość wogóle nieobsadzona.

Z naszych Odgłosów z dn. 26 lutego r. b. czytelnicy dowiedzieli się, że dopiero dzięki ogłoszeniu korespondencji Benjamina Constant z Anną Lindsay zostało stwierdzone niezbicie kogo przedstawienia Ellénore bohaterka „Adolphe", najznakomitszej powieści tego autora.

Dzisiaj chcę mówić o innej „Muzie", o Luizie Colet, której korespondencję z Gustawem Flaubertem opublikowało pismo „La Revue de France". Nazywano ją właściwie „Muzą" nie Flauberta, ale Viktora Cousin, znakomitego filozofa, którego poznała w r. 1838, i który kochał ją namiętnie przez lat 16, wysługując się jej sławie. Albowiem Luiza Colet była nietylko piękną kobietą, ale również poetką i pisarką, pełną wygórowanych ambicji. Wydała niemniej niż 40 tomów. Czyniła wszystko aby zdobyć rozgłos. Jednakże chociaż krytyka współczesna przyznawała Luizie Colet poczesne miejsce obok George Sand, imię jej uległo zapomnieniu jeszcze za jej życia i odżyło dziś jedynie dzięki listom Flauberta.

Luiza Colet urodziła się w r. 1810 i wyszła zamąż za Hipolita Colet, profesora konserwatorjum w Paryżu, odznaczonego nagrodą „grand prix de Rome". Już w r. 1836 wydała swe pierwsze „Fleurs du Midi", potem następują „Pantérosa", „Les Funérailles de Napoléon" i t. d. Była bardzo piękna, miała talent i męża, który jej pozostawiał zupełną swobodę, korzystała przeto w szerokim zakresie z tych darów losu i dobierała sobie kochanków wśród najznakomitszych ludzi swego czasu, jak: Victor Cousin, Villemain, Alfred de Musset, Gustave Flaubert, Babinet...

Gdy Luiza Colet poznała Flauberta, był on młodszy od niej o lat 10 i nie wydał jeszcze ani jednej książki. Ale „Muza" umiała zaprząc go do pracy, więc poprawiał, a nawet pisał dla niej utwory, któremi zdobywała sobie sukces w świecie literackim. Listy Flauberta świadczą, o współczesnej jego oraz jego przyjaciela Bouilhet'a w jej utworach „La Paysanne", „L'Aeropole d'Athenes", „Pradier" i „La Servante". Poczciwy Flaubert musiał za nią pisać nawet artykuły o modzie. Wzamian kochała go bardzo, chciała go nawet poślubić.

Zerwanie nastąpiło z powodu Alfreda de Musset. W swym poemacie „La Servante" Luiza Colet opisała poetę nazbyt pochlebnie i starała się pobudzić przeciwko niemu kochanka. Chociaż Flaubert nie lubił Musseta, napisał do przyjaciółki z tego powodu list tak surowy, że zerwanie stało się nieuniknione. Wówczas dała upust swej zemście i wydała w r. 1865 „Une Histoire de Soldat" a potem w r. 1859 „Lui", w których opisała obu swych byłych przyjaciół w najcarniejszych barwach. W utworach tych wykazuje dość duży talent; nienawiść bardziej niż miłość uskrzydliła tę „Muzę".

Po zerwaniu z Flaubertem szczęście odwróciło się od poetki. Pisze jeszcze wiersze i studja historyczne, ale świat powoli zapomina o niej. Jej śmierć w r. 1876 przeszła niemal niepostrzeżenie.

* * *

Dzień 17 marca r. b. był czterechsetletnią rocznicą urodzin Montaigne'a, znakomitego myśliciela, autora „Essay'ów", które wyszły po raz pierwszy w r. 1580 w rodzinnem jego mieście Bordeaux.

* * *

W Nicei powstaje obecnie Śródziemnomorski ośrodek uniwersytecki w którym większość katedr zostaje stworzona i utrzymana przez obce państwa: katedra komentatorów Dantego — przez Italję, Szekspira przez Anglję, Goethego przez Niemcy; być też może, że powstanie katedra historji literatury hiszpańsko - amerykańskiej, obsadzona przez rządy Ameryki Południowej.

Prócz tego profesorowie Sorbonny, Collége de France i t. d. będą odbywali szereg wykładów.

* * *

Francuska Akademja Wychowania i Poparcia Społecznego ustanowiła trzy nagrody: 50.000, 20.000 i 10.000 franków za najlepszą powieść o tezie anti-bolszewickiej. Francuskie pisma literackie podsuwają kandydaturę Aleksandra Millerand, jako autora powieści tego kierunku zatytuowanej: „L'Homme au Couteau entre les Dents". (Człowiek z nożem w zębach.)

* * *

Nakładem wydawnictwa Tallandier wyszła znowu książka o Ryszardzie Wagner, o jego życiu, pełnem miłości i przygód. Autorem jest Gabriel Bernard.

E. S.

Każdy mały zuch

rwie się do czytania swego pisemka.

Najmilszy mu jest

„Mały Kurjer"

Nabyć go można

lub zaprenumerować: Łódź, Karola 2.

Prenumerata 50 gr. miesięcznie lub 1.50 kwartalnie można wpłacać na konto P. K. O. Nr. 68009 lub administ. Łódź, Piotrkowska 11, lub Karola 2.

Z KULTURĄ NARODOWĄ DO OGÓLNO LUDZKIEJ.

Podważona doktryna.

Cicho bez rozgłosu ukazało się nowe tłumaczenie dzieła sławnego uczonego angielskiego o fizycznej budowie wszechświata, w której autor występuje przeciwko dotychczasowemu, mechanistycznemu poglądowi na świat i życie, przeciwstawiając nową tezę, podług której cały wszechświat jest przejawem rozumnej i świadomej siebie Myśli. Od czasu włoskiego odrodzenia, kiedy to człowiek począł badać zewnętrzne przejawy życia i na podstawie odkrywanych przez siebie praw fizyki, określił je jako mechaniczną konstrukcję, bez celu i świadomości; pierwszy raz nauka zdecydowanie wypowiada się przeciw takiemu ujmowaniu, twierdząc, że budowniczy świata jest doskonałym matematykiem! Twierdzenie to będzie przełomowem dla dalszego rozwoju człowieka na ziemi, a w pierwszym rzędzie musi usunąć obecny pesymizm życiowy, w którym pogrążamy się ustawicznie następnie będzie zabójczym dla rozmaitych doktryn, zbudowanych na materjalnym pojmowaniu dziejów.

Od pierwszego filozofa nowożytnego, Mikołaja Kuzy, wszystko w umyśle ludzkim poczęło się dzielić i rozpadać; poprzez kontrapunkt i podwójną buchalterję powstaje walka klas; przez spotęgowanie pracy w naukach Lutra, jako celu życia, a nie środka, zrodził się marksizm ze wszystkiemi następstwami. Uznanie prawa pobierania procentów przez Kalwina, wytwarza nowoczesny kapitalizm, a więc i industralny imperjalizm, wkońcu nadprodukcję i bezrobocie. W ten sposób umysł ludzki po średniowiecznych spekulacjach teologiczno-kosmogonicznych, zapędził się w matecznik świata fizycznego, zachłysnąwszy się odkrywanemi prawami i wynalazkami, pozwalającemi posługiwać się siłami przyrody dla własnego użytku, zabrnął w coraz większy materjalizm, a równocześnie w pustkę wewnętrzną, z której dzisiaj nie widzi żadnego wyjścia. Widząc w przyrodzie, że silniejszy pożera słabszego, wyrzekł się etyki, jako przesądu, a opanowany przez chciwość, wyzyskiwał słabszego bliźniego; wynikiem tego była wojna światowa, a po niej zawalenie się wszystkich teorji i światopoglądów, czyli tak zwany kryzys obecny.

Szczytem poglądu na świat, jako na obraz mechaniki, istniejącej bez celu, była doktryna Marksowska, która w obecnym zamęcie narzuca się, jako jedyna zbawcza deska ratunku: właśnie w tym czasie, kiedy doktryna ta zdaje się już opanować cały świat, odzywa się głos nauki, że wszystko co istnieje, pochodzi od świadomej myśli; czyli jest rozumne i zdąża ku określonemu celowi. Pojawienie się tego głosu jest poznaniem nowej wartości człowieka. Że wiedza ścisła może odgadnąć cel bytu człowieka na ziemi, przykładem jest filozofja matematyczna Hoene-Wrońskiego, który przed stu laty dowiódł matematycznie istnienia Myśli samoświadomej we wszechświecie, czyli tak zwanego absolutu: że jego filozofja nie została zrozumiana, dowodzi tego, iżtanie „co słychać nowego w Berlinie? człowiek jeszcze nie przesycił się swym materjalizmem życiowym i dopiero dzisiaj Wroński staje się zrozumiałym. W miarę wzrastania poglądu mechanistycznego na świat i dzieje, zanikało wewnętrzne życie człowieka, co najlepiej możemy obserwować na sztuce przez cały XIX-ty wiek aż do naszych dni; w całym tym okresie widzimy stale wzrastający rozkład w beztreściwym fakturo-montażu. Wszystkie tak zwane modernizmy i „Izmy" — są bakterjami gnilnemi na trupie sztuki, zabitej przez materjalizm dziejowy. Wszystko co obecnie w sztuce widzimy jako nowoczesności, jest bądź grubym nieporozumieniem, bądź pospolitem oszustwem, bądź stosowaniem przypadkowem dawnych form, jak np.: egipskie rebusy — hieroglify w obrazach największych modernistów kubistów:

Chociaż jeszcze rozmaite niedorostki artystyczne wypędzają treść ze sztuki, a filozofję z nauki, wielki uczony angielski twierdzi, że niewiadomo, gdzie się kończy nauka a zaczyna filozofja. W obecnej epoce przewartościowań wszystkich wartości, nikt się już niczemu nie dziwi a jednak głęboka myśl ludzka musi pokonać i okiełznać wszystkie te dążności rozpadowe, aby wytworzyć harmonję życia nowego, opartego na poszanowaniu jednostki w społeczności, nie kierującej się chciwością i wyzyskiem. Jako wstęp do nowej epoki i innych wartości, jest widoczny obecnie zanik pieniądza, jako miernika, który coraz więcej staje się nieuchwytny i niedostępny. Z nową etyką wartości moralnych i materjalnych, musi się i człowiek zmienić wewnętrznie; jeżeli nie ślepy przypadek rządzi życiem, tylko rozumna myśl i człowiek musi oprzeć swój byt, nie na przypadku ani na walce klas, (bo walka i nienawiść nic trwałego jeszcze nie zbudowały), a tylko na czystym rozumie.

Krwawy obłęd Marksowsko-Leninowski będzie dla ludzkości wspomnieniem straszliwem, jak zmora nocna. Nowe życie człowieka musi znaleźć swe odbicie w sztuce, która musi być zrozumiałą dla każdego myślącego, nietylko dla garstki wybranych. Chcąc przeto zmienić dzisiejsze warunki życia, musimy wytworzyć nową sztukę, wyprowadzoną z duszy plemienno-narodowej a nie kosmopolitycznej, gdyż cały wszechświat objawia nam się o niezliczonej treści, a wszelkie życie zaczyna się od komórki, nie zaś od złożonego organizmu. By sztuka mogła znowu spełniać swoje przeznaczenie, musi wpierw nastąpić oczyszczenie jej świątyni ze śmieci i przepędzenie fałszywych kapłanów — oszustów, szerzących zarazę pesymizmu dokoła siebie. Napiętnowaniu muszą ulec wszyscy opiekunowie i propagatorzy zgnilizny społecznej, popierający z nieuctwa lub snobizmu kuglarzy i niedonosków. W rękach szerszej publiczności są losy dalszego rozwoju sztuki, bo ona a nie tak zwani specjaliści, musi czynnie dopomoc nielicznym jednostkom, zwalczającym zło: musi przestać dać się oszukiwać i zapoznać się z ideami tkwiącemi w dziełach naszych wielkich twórców i myślicieli: w ten sposób można będzie zwalczyć raka, przeżerającego organizm społeczny. Pamiętajmy, że jeden przemysł artystyczny, który się odradza i idzie nowemi własnemi drogami, pomimo niezmiernych trudności materjalnych, zdobywa podziw wszystkich obcych: zwróćmy więc uwagę na ten dział sztuki, który ma niezmiernie ważne znaczenie dla przyszłego rozkwitu sztuki wogóle. Zerwijmy z biernością, bo to śmierć narodu, każdy dzień stracony jest drogi; pamiętajmy, że jesteśmy na przełomie dwóch epok; albo gruby materjalizm kolektywu mechanistycznego, albo swobodny rozwój jednostki w zgodnem współżyciu wszystkich narodów; albo krwawe zjednoczenie w stadzie ludzkiem, albo dobrowolny związek z poszanowaniem właściwości każdej jednostki — narodu. Człowiek jak i naród cały jest kowalem własnego losu.

Janisław Kopaniecki

Kronika „Ryngrafu".

CZY WARTO RATOWAĆ?

W jednym z ostatnich numerów „Informatora Teatralnego" umieszczony był artykuł pod znamiennym tytułem „S O S. Ratujmy teatr". Tytuł wielce wymowny jak również i treść zawarta w samym artykule, z którego widzimy, że ludzie całkowicie zainteresowani zaczynają sobie zdawać sprawę z beznadziejnego położenia obecnego teatru, że fakto-montaże, czy agit-bomby, lub schlebianie dzikim instynktom człowieka nie wiele pomogą rozpływającemu się w kabarecie teatrowi. Zdajemy sobie sprawę, że rzeczywiście jest tak źle, że aż trzeba wysyłać sygnał używany, tylko w największem niebezpieczeństwie. Trzeba się tylko zastanowić, czy da się jeszcze uratować obecny teatr i czy wogóle nadaje się on do ratowania. Naszem zdaniem, należałoby tylko przyśpieszyć koniec rozkładu, tak teatru jak i sztuki wogóle, od których wieje słodkawo-trupim zapachem, branym przez naiwnych za prąd ożywczy.

Na miejsce dotychczasowego, gnijącego teatru sztuki musi powstać nowa instytucja, jako widowisko żywego słowa, poruszająca najgłębsze sprawy bytu człowieka i oświetlająca nowe drogi ludzkości.

Z LISTÓW DO CZŁONKÓW „RYNGRAFU".

„Dziękuję ci za twój „Ryngraf" który nie tyle nazwą ile samą treścią o tyle mi się podobał, że przywiódł mi na pamięć owe nie tak dawne jeszcze czasy kiedy duch miał jakąś widoczną przewagę nad materją, kiedy się żyło w atmosferze kultu idei szlachetnych i wzniosłych, podczas gdy dzisiaj wszystko jest opętane szałem tańca wkoło znanego już w biblji „złotego cielca". — I co najgorsze — niema najmniejszych oznak, ażeby lata najbliższe przyniść miały jakąkolwiek zmianę na lepsze.

Zachęcasz mnie do napisania czegoś do waszego „kącika", lecz obawiam się, że mógłbym obrać jakiś temat mało dla was odpowiedni. Na sztuce znam się po swojemu i uważam, że sztuki piękne muszą być istotnie piękne i to nie dla jakiejś znanej garstki artystów, hołdujących jakiemuś zwarjowanemu kierunkowi modernistycznemu w rodzaju łamańców geometrycznych lub bohomazów, jakie każdy z nas babrał jako sztubak, bo to ani sztuki, ani piękne; wszak piękno nie jest monopolem malarzy czy rzeźbiarzy i nie może być objektem zaciekłych, dyskusyj, jakie są między zwolennikami tego czynnego „kierunku" zwykle toczą. Czarna magja też jest pono sztuką, tylko niekoniecznie piękną. Jeżeli dziś społeczeństwo odwróciło się od sztuki i ugrzęzło w cywilizowanem barbarzyństwie, zalecającem „ze względów higjenicznych" gołe ściany w mieszkaniach, to główną winę tego ponoszą sami właśnie „artyści", którzy pod hasłem „Sztuka dla sztuki" odgrodzili się drutami kolczastemi od zwykłych zjadaczy chleba, płodząc rzeczy, godne Zulusów albo innych Kafrów. Nie może być piękne to, co się tylko swojemu twórcy podobać zwykło. Arcydzieła sztuki greckiej, czy czymskiej przetrwały lat tysiące i dzisiaj jeszcze są przedmiotem, a i dziwu ogółu cywilizowanej ludzkości, zaś bohomazy wielu dzisiejszych filozofów pendzla ich przeżyć nie zdołają i żadne choćby najbardziej rafinowane dyckusje magów artystycznych nic na to nie poradzą. Takie jest oto zdanie szarego postronnego, ale wśród malarzy — co głowa, to rozum. Dlatego też nie jest to temat odpowiedni dla mnie, bo zaraz zwymyślają od laików i ignorantów albo jeszcze gorzej. Niewdzięczny jest zaiste zawód apostoła pośród ludożerców i dlatego podziwiać trzeba tych co podejmują w warunkach, zda się, beznadziejnych trud uczłowieczenia zezwierzęconej społeczności ludzkiej".

WIECZORY INFORMACYJNO-DYSKUSYJNE.

Z inicjatywy „Ryngrafu" odbywają się zebrania informacyjno-dyskusyjne dla sympatyków Idei Kultury Polskiej na których utworzono komitet organizacyjny dla zawiązania „Towarzystwa Polskiej Kultury i Sztuki". Zebrania te odbywają się w czwartki o godz. 8 wieczorem w lokalu Harcerstwa, Ewangelicka Nr. 9.

Boonekamp

(humoreska z niemieckiego)

Ilekroć historyk sztuki Steinfelder przyjeżdżał do rodzinnego miasteczka na Morawach, — musiał zawsze odwiedzić ajenta handlowego Poppera, który od okrągłych 60 lat sąsiadował z rodzicami Steinfeldera. Steinfelder od 20-tu lat obijał się po Paryżu, Londynie, czy Rzymie, zbierając materjały do swych prac, — raz do roku tylko wpadał na parę dni do rodzinnego miasteczka.

Że zaś przed kilkunastu laty Steinfelder przebywał przez pewien czas w Berlinie, zatem drogą asocjacji widok uczonego budził odtąd zawsze w duszy Poppera wspomnienie Berlina. To też każdym razem witał go nieodmiennie pytaniem: „Co słychać nowego w Berlinie?" A trzeba wiedzieć, że Popper, z zawodu ajent handlujący wełną, nie miał pojęcia o tem, iż ów „młody Steinfelder", którego rodzice posiadali duży handel manufakturą nie miał nic absolutnie wspólnego ani z wełną, ani z jakimkolwiek handlem. Toteż pytanie „co słychać nowego w Berlinie?" wprowadzało uczonego historyka w nieopisaną pasję. Razu pewnego tedy na zwykłe powitanie Poppera odparł ze złośliwą radością.

— Co nowego w Berlinie? a no, pan na Alasz złamała nogę...

— Alasz? — powtórzył Popper. — Czy to nie krewna tego Alasza, co to...

— Tak, tak, napewno krewna — odparł z pasją Steinfelder i odszedł czemprędzej, nie przeczuwając nawet, jakiego sobie bigosu nagotował tem niewinnem kłamstwem.

Wieczorem łapie go Popper:

— Wie pan, myślałem o tej biednej pannie Alasz, co to nogę złamała.. Rodzina jej pochodzi z Boskowitz. Pamiętam, w roku 1866 stary Alasz, — zapewne jej dziadek — miał przędzalnię wełny.

— Bardzo możliwe... — odparł wymijająco Steinfelder.

— Na pewno, — oświadczył z tryumfem Popper. — Biedne dziewczę, żeby tylko nie kulała po tem nieszczęściu... trudnoby jej było znaleźć potem męża.

Steinfelder poczuł się lekko wzruszony.

— Niech się pan pocieszy: panna Alasz już się zaręczyła.

— Chwała Bogu! A z kim?

I tutaj stało się nieszczęście. Steinfelder, przyciśnięty do muru, wyjąkał na chybił — trafił.

— Z niejakim Boonekampem, eksporterem wełny.

— Hm.. hm... Eksporter wełny, mówi pan? Wie pan, przychodzi mi do głowy pewna myśl... Zna go pan bliżej? To porządny człowiek?

— Poczciwy z kościami, — odparł Steinfelder.

— Ale w interesach?

— Bez zarzutu.

— Hm.. wie pan, możnaby z nim zrobić interes... I pan przy tem coś może zarobić.

— Ale cóż znowu! — próbował protestować Steinfelder.

— Niema co gadać. Kiedy zarabiam pozwalam i drugiemu przy tem się pozywić. Otóż uważa pan, mam w Bratisławie przyjaciela, nazywa się Szekely. Ma do zbycia pięć wagonów doskonałej wełny słowackiej. Tanio! Spróbuję zaoferować je temu Boonkampowi. Jeżeli kupi, podzielimy się zarobkiem: dla pana, powiedzmy, dziesięć procent, zgoda? Pan depeszuje do Berlina, do tego Boonekampa, ja do Bratisławy do Szekelego. Do dwudziestu czterech godzin interes może być ubity.

FRANCISZEK WALCZOWSKI.

Szkice o sztuce i jej impulsach.

(Dalszy ciąg) V

Kubizm jakkolwiek pretedentuje do czystej formy, wyszedł z założeń dekoracyjności i stale do niej wraca. Przyznać się jednak otwarcie do tego, że czystą formą w pojęciu kubistów czy wyszłych z kubizmu purystów jest rytmiczny ornament, byłoby oczywiście dla kubisty lub purysty grzechem śmiertelnym. Architekt i teoretyk kubizmu i puryzmu le Corbusier uważa za najwyższy okres rozwój kubizmu lata 1911 i 1912. Obrazy tego okresu mają formę pryzmatu w kolorach szarych a człowiek na nich wyrażony jest geometrycznie w myśl teorji kubizmu, która brzmi, że człowiek jest geometrycznem zwierzęciem. Malarzami kubistami są: Braque Picasso, Derain oraz Matisse. Według wyjaśnienia Kazimierza Malewicza, żyjącego w Rosji Sowieckiej twórcy suprematyzmu, kubizm prócz formy w przestrzeni daje formę w czasie w ten sposób, że artysta malując np. skrzypce, maluje osobno górną deskę, osobno dolną, osobno struny, osobno kołki, osobno znaki na powierzchni górnej, a ponieważ to wszystko jest widziane równocześnie a w malowaniu właściwem byłoby niewidzialne, został według kubistów przyzwyczajony czas, i wywołany nastrój liryzmu. Kubizm ustalił jedną zasadę, a mianowicie prawo kontrastu, to znaczy, że formy różne, zestawione z sobą podkreślają wzajemnie swe odrębne właściwości. Zasada ta stosowana do zagadnień ornamentalnych przyniosła duży pożytek.

W pierwszych próbach futurystycznych obrazów jest zupełnie wyeliminowana świadomość łączenia wrażeń w jakiś logiczny związek. Malarz puszcza luźno myśli, i odbiera niekontrolowane wrażenia, które układając się samowolnie, tworzą bezwładne i nielogiczne rebusy

Najbardziej geometryczną i abstrakcyjną sztuką jest suprematyzm logiczny, surowy i purytański w formie, jałowy choć konstrukcyjny, który znalazł duże zastosowanie w nowoczesnej architekturze Wszystkie te kierunki, które wywodzą się z cyfry, lub wyeliminowania świadomości twórczej są jakąś szaleńczą ucieczką od rzeczywistości życia. Jest jakieś przykre nieporozumienie, ludzie ci, czujący materjał zwany przez nich fakturą, są predystynowani do tworzenia w sztukach użytecznych, gdzie opanowanie materjału odgrywa rolę bardzo ważną, zahypnotyzowani i zaślepieni poszukiwaniem czystej formy za pomocą cyfry, świata poza nią nie widząc, kłamią siebie i okłamują innych wyrządzając największą szkodę sztuce, w imię której eksperymentują.

Największe szanse rozwoju ma ekspresjonizm, który owładnął całą prawie plastyką niemiecką Uczuciowy ekspresjonizm jest dalszym przedłużeniem secesji. Twórczami jego są Van Gogh, Munch i Matisse, a głównem poszukiwaniem tego kierunku jest szukanie wyrazu. Ekspresjonizm operuje linją, plamą i barwą dla podkreślenia wyrazu zwyrodnień i brzydoty. Jest nieodrodzonem dzieckiem epoki, lubującej się w okrucieństwie, brutalności oraz cierpieniu. Z uczuciowego punktu pokrewny jest ekspresjonizm malarstwu romantycznemu, są jednakże djametralne różnice: malarstwo romantyczne szukało wyrazu piękna, ekspresyjne szuka wyrazu brzydoty. Do najwybitniejszych przedstawicieli ekspresjonizmu w Niemczech należą Oskar Kokoszka i Emil Nolde. Jest w dziełach ekspresjonistów coś z niesamowitego mistycyzmu cierpienia i groteskowej brzydoty. W Polsce rozwijają się sztuki plastyczne nie zawsze w związku z rozwojem, który odbywa się w zachodniej Europie, a zwłaszcza w Paryżu. Osobliwe położenie Polaków, długa niewola, niedawność sztuk plastycznych, brak tradycji malarskich, ubóstwo i dekoracyjne właściwości psychiki narodu wpływają na odmienne kształtowanie się sztuki, która rozlewa się w 2 strumienie. Pierwszy pobudzony przez Wyspiańskiego a wprowadzony w szersze koryto przez Tow. Polska Sztuka Stosowana dąży do obudzenia i zbudowania w Polsce stylu, opartego na sztuce ludowej, inteligentnie przerodzonego, który byłby wyrazem całego narodu.

Ruch zapoczątkowany Towarzystwem Polska Sztuka Stosowana i warsztatami krakowskiemi zasilany jest wciąż przez szkoły przemysłu artystycznego, opiera się na wielkiem, drzemiącem w narodzie poczuciu użytecznem rozwija się samodzielnie, uniezależniony od wpływów zachodnich Wielkie sukcesy na terenach międzynarodowych są rękojmią odrębności i dojrzałości. Drugi strumień, to lśniący takiemi nazwiskami, jak Grotger, Matejko, Chełmoński, Witold Pruszkowski, Wyspiański, Malczewski, Stryjeńska i Szukalski, jest częściowo związany z prądami, nurtującemi ogólno ludzką sztukę, wyraża jednak wybitnie cechy polskości.

Ofiara złożona na ołtarzu wyzwolenia ojczyzny przez pokolenie młodzieży romantycznej z 1863 roku, brawurowe szaleństwo, jak nazywali powstanie pozytywiści, wyrzuca ze swego skrwawionego kłębowiska Grotgera. W cyklach jego, jakkolwiek w formie romantycznych, zbliżonych nieco do formy Delacroix, a względnie neoklasyków rysuje się jedna rzecz typowa dla tego okresu Polski. Jest nią heroizm poświęcenia się bez nadziei potrzeby tego poświęcenia — ofiara i pathos męczeństwa.

(D. n. n.)

W krainie mody

Wełniana sukienka.

Chwila obecna jest bardzo odpowiednia dla sukienek wełnianych. Nosi się je pod płaszczem, pod futrzanym żakiecikiem, pod żakietem ensemble'u, zanim słonko tak przygrzeje, iż będzie można wyjść do figury. Pierwsze modele widzi się na Rivierze, nieco później w Paryżu. Wybrałam dziś dla moich czytelniczek kilka takich sukienek, oryginalnych a jednak dość prostych w kroju, aby wykonanie ich mogło być powierzone małej krawcowej krzywsowej bez ryzyka dla pięknego materjału.

Naprzykład śliczna sportowa sukienka w kolorach beige i bronzowym. Rękawy i kołnierz bronzowe, sama sukienka w kolorze beige, pasek z bronzowego zamszu, a kieszenie mają bronzowe wypustki.

Albo ciemnoczerwona sukienka; do tego czerwony kapelusik przybrany szarą wstążką, szare rękawiczki i szara torebka.

Nowe kolekcje są obficie zaopatrzone w śliczne modele sukienek - płaszczy uzupełnionych przez krótką pelerynkę. W kolorach zielonym, niebieskim, w szkockiej i innej kracie są proste, skromne, a jednak szykowne. W poniższym obrazku pierwszy model na lewo to właśnie suknia płaszczykowa z miękkiej ciemnej wełny, albo z jersey'u z pelerynką, na której przypina się kamizelkę z białej piki z przyszytym takiżme kołnierzyczkiem. Paseczki z białej piki widnieją na rękawach i kieszeniach, przypięte dużym, wypukłym guzikiem.



Sąsiedni model ma bluzkę, przybraną kolorem ciemniejszym albo jaśniejszym, przybranie wiąże się na ramieniu w dużą kokardę. Odpowiedni będzie tu materjał z wełny jasno-szarej lub beige, na przybranie zaś czarna wstążka „cire". — Płaszcz do tej sukni może być czarny, gdyż kombinacja jasnej sukni przy ciemnym płaszczu bardzo jest modna, chociaż można się ubrać i naodwrót: tj. w ciemną suknię i jasny płaszcz.

Ostatni ensemble na naszym obrazku składa się znowu z sukni z pelerynką, obszytej futrem o krótkim włosie. Zamiast brajtszwancu lub innego drogiego futra można też zastosować dobrą imitację choćby tak modnej obecnie tygrysiej sierści.

Wogóle suknie płaszczowe mają wciąż jeszcze mónstwo guzików, przeważnie danych na ukos, których rola jest przeważnie istotna i czynna, tj. służą naprawdę do zapinania. Spódniczki bywają proste, z podłożonemi fałdami. Rękaw, natomiast, jeszcze nie powrócił do zupełnej prostoty, ma często odmienny mankiet, epoletki, jakieś przybrania w okolicy łokcia. W obecnej porze przejściowej pelerynka przy sukni bywa często futrzana, co posiada tę przewagę, że można ją nosić na rozmaitych sukniach, a gdy słońce mocniej przygrzeje, zdjąć i zarzucić na rękę. Kto nie lubi pelerynek, może nosić futrzany krawacik z jakiegobądź futerka. Krawacik taki nadaje się lepiej dla figur średnich i drobniejszych.

NOWE MATERJAŁY.

Przy naszej predylekcji dla linji i naszej pogardzie dla zbytecznych ozdób, sam materjał sukni odgrywa teraz rolę coraz większą. W nowych, letnich kolekcjach widzimy setki nowych tkanin i na pierwszy rzut oka trudno się w nich rozeznać. Mamy teraz mnóstwo gatunków, które osiąga się przez kombinację wielorakich surowców. Jedwab sztuczny przerabia się z wełną lub jedwabiem, nadaje on wielu tkaninom właściwy ciężar i bywa matowy lub błyszczący. Chociaż dalej lubujemy się w tkaninach matowych, jednakże widzi się znowu wieczorowe suknie z błyszczącego satin, a we dnie paski i kokardy z satin cire albo z polakierowanej wstążki. W materjałach wełnianych widzimy prążki proste ukośne, dużo krepy i wypukłych deseni. Nitki angory nadają tkaninie lekkość, a przymieszka zajęczego włosia bawełny albo piór też wytwarza nowe możliwości.

Materjały z sztucznego jedwabiu są często krepowane, ale na nowy sposób; często są nie do zapoznania dzięki nowym procesom chemicznym. Bywają też jedwabie, które wyglądają jak matelasse wogóle rozmaitość panuje tu wielka.

Dużo też rzucono na rynek towarów bawełnianych w zupełnie nowej obróbce. Często wyglądają jak wełna, albo są krepowane jak podbite flanelą jedwabie z których robi się szlafroki.

Podier ma jak zawsze, bardzo luźno tkane materjały. Jego jersey'e są piękne i bardzo lekkie. U Sesur'a widać dużo tkanin ażurkowanych i dzianych; materjały drukowane mają często drobne desenie.

Niektóre firmy rzucają na rynek „velour d'ete", lekki aksamit w prążki na tle z crepe de Chine. Są one bardzo praktyczne i nie gniotą się wcale. Inni lansują nowe tkaniny bawełniane, z których mają być szyte suknie plażowe a nawet kostjumy kąpielowe, gdyż maerjały te doskonale znoszą wodę.

Godne uwagi są też krepy „porcelanowe" i lakierowane muśliny, które widzi się wszędzie, jakoteż aksamit o długim włosie, „peau de plume", który jednakże robi się tylko w kolorze białym.

Wiosenne akcesorja do kostjumu.

Kostjum odgrywa tej wiosny dużą rolę i akcesorja jego są bardziej interesujące niż zwykle.

Klasyczny zeszłoroczny kostjum tailleur może doskonale ujść i w tym roku, jeśli zmienimy nieco jego akcesorja. — Najważniejszą będzie w tym wypadku bluzka. Bywa ona teraz ciemna i zapięta pod górę albo uzupełniona szalem, który wywołuje takie wrażenie. Bluzka może być z błyszczącej satyny, z krepy lub jersey'u, albo z jedwabiu w drobny desen. Do czarnego kostjumu nosi się bluzkę w czarno-biała kratkę, do kostjumu w kolorze beige bluzkę bronzową w drobne białe groszki. Do szarego kostjumu z czerwoną podszewką ślicznie wygląda szara bluzka z czerwonemi rękawami.

O ciemnych bluzkach, do jasnych kostjumów, stanowiących najistotniejszą nowość wiosenną, już pisałam, dzisiaj chciałabym jeszcze wspomnieć o bluzce



ręcznej roboty, z wełny czy też z dzianego trykotu lub jersey'u, które wiele pań przekłada nad bluzki wełniane, jako szykowniejsze i bardziej młodociane. Ale i figurka musi być do nich młodociana, inaczej osiągamy wprost przeciwny efekt. Wzory bywają najrozmaitsze. Jason prosty, zamiast kołnierzyka nosi się szykownie przeciągnięty krawat. Klasyczna bluzka w formie koszulki znowu wchodzi w modę, o ile tylko jest zrobiona z nowego oryginalnego materjału.

Rękawiczki i szal mogą być skrojone z tego samego materjału, co bluzka; obuwie jest mniej wycięte, niż dotychczas; torebka ma tak szeroką metalową klamrę, iż zdaje się być do połowy z metalu.

PRZYBRANIE Z PIÓR

Już zimą odgrywały pióra dużą rolę w toalecie damskiej; zwycięski pochód piór wkracza i w modę wiosenną. Będziemy miały kołnierzyki, mankiety, kokardy z piór, a na wielu płaszczach pióra będą zastępowały futra.

METAL JAKO OZDOBA.

Zaczęło się od metalowych ozdób na paskach i kapeluszach; ale dopiero teraz moda ta dosięgła swego zenitu. Nikiel jest już coprawda niemodny, ale miejsce jego zajęła miedź. Paski, klamry, guziki, agrafki z miedzi są ostatnim krzykiem mody. Wystawy paryskich magazynów są niemi przepełnione. Klamry pasków są teraz nadzwyczaj oryginalne; pomysły zaczerpięto chyba z miniaturowego pudełka z narzędziami. Mały młotek i gwóźdź, zatrzask, kotwica na łańcuchu itd. stanowią teraz element damskiego ubioru.



TOREBKI.

dobrane bądź do rękawiczek, bądź do obuwia, czy paska tworzą razem z niemi harmonijną całość i bywają zależnie od okoliczności różnych kształtów i z najróżniejszego materjału. Klasyczne i poprawne do kostjumu tailleur, stają się bardziej fantastyczne, gdyi dzie o strój popołudniowy lub wieczorowy i bywają wyrabiane ze skóry renifera, antylopy lub poprostu z materjału sukni. Poniżej podajemy model w formie książki, objętej dokoła paskiem metalu i zamknięty na płaski zameczek.



Ariadna.

U króla rozbójników korsykańskich.

Andrzej Spada „bandyta honoru i zemsty"

Śmiała wyprawa trójki reporterów do kryjówki ostatniego Mohikanina.

„Będzie sprawiedliwie — jeżeli spotka mię kula"...

W licznych pieczarach i naturalnych kryjówkach przepaścistych gór Korsyki, do których dostęp znany jest tylko tamtejszej ludności, ukrywają się jeszcze ostatni Mohikanie ginącego szczepu" rozbójników korsykańskich.

W walce z resztkami bandytyzmu żandarmerja ma zadanie utrudnione, gdyż ludność korsykańska nigdy jej nie pomaga, przeciwnie — wspiera jak tylko może rozbójników.

Najsprytniejszego i najgroźniejszego z rozbójników korsykańskich nie udało się dotąd schwytać.

Jest nim Andrzej Spada, „bandyta honoru i zemsty", jak sam siebie nazywa, zabójca dwunastu ludzi. Zaocznie skazano go na śmierć, a na głowę jego nałożono wysoką cenę 100.000 franków.

Tropiony jak dziki zwierz, Andrzej Spada, „człowiek z lornetką", uniknął dotąd wszystkich zasadzek. Nie istnieje dla niego dzień, noc, godzina, pora roku. Każdej chwili gotowy musi być do ucieczki. Ludzie dzielą się dla niego na dwie kategorje: ci, z którymi może się spotkać i ci, których wogóle widzieć nie może. Do kategorji pierwszej zaliczona została przez Spadę para dziennikarzy francuskich: Harry Grey i Krystyna Hubert oraz operator filmowy Leclerc. Zaznawszy wielu przygód, udało im się uzyskać „audjencję" u króla rozbójników korsykańskich za wiedzą i przy poparciu śmiertelnego jego wroga Jana Simonettiego.

PERTRAKTACJE Z ROZBÓJNIKIEM.

Szef niecodziennej ekspedycji Harry Grey napisał przed dziewięciu miesiącami do Andrzja Spady list z Paryża, w którym wyraził życzenie ponownego zobaczenia się z głośnym rozbójnikiem.

Przed kilku miesiącami Harry Grey, Krystyna Hubert i Leclerc, zaopatrzeni w trzy aparaty kinematograficzne, wsiedli na statek w Nicei. Stąd dojechali do portu korsykańskiego Bastia. Koleją dostali się do środka wyspy.

Gdy jednego dnia, korzystając z przerwy jazdy, przechadzali się po peronie małej stacyjki Virario, zbliżył się do nich jakiś człowiek i szepnął: „Nie jedzcie do Ajaccio. W tych stronach poszukuje się Spady. On wie, że przybywacie zobaczyć go ponownie, wie też o tem Simonetti. Posłuchajcie mojej rady, wysiądźcie w Bocognano..."

Wkrótce pociąg nadjechał, zaś dziwny nieznajomy znikł tak szybko, jak się pojawił. W miasteczku Bocognano wysiedli członkowie wyprawy. Przenocowali w szałasie pasterskim, poczem skierowali się na południe w kierunku Cinarea i Canton de Vico, dotarli do wierzchołka góry św. Sebastiana autocarem. Następnie znów maszerowali piechotą, obciążeni aparatami, aby każdej chwili uchwycić sylwetkę Andrzeja Spady na taśmie filmowej.

W pewnej chwili zabłądzili. Gdy Harry Grey, znający nieco okolicę z poprzedniego pobytu, szukał ścieżki, podniosło się nagle z ziemi dwóch ludzi, uzbrojonych od stóp do głów. Jeden z nich powiedział do zdumionych reporterów: „Proszę łaskawie udać się ze mną do Sagony". — „Jakiem prawem?", oponowano. — „Wyjaśni się wszystko na miejscu". — „Kto nam to wyjaśni?". — „Jan Simonetti".

Gdy dziennikarze przybyli pod eskortą do Sagony, Jan Simonetti oświadczył im: „Pod jednym warunkiem pozwalam panom skomunikować się ze Spadą i w miarę możliwości ręczę za bezpieczeństwo. Oto, powiedźcie mu, żeby się poddał, w przeciwnym razie załatwimy się z nim wkrótce".

Wyprawa zatrzymała się chwilowo w opuszczonej chacie pasterskiej. Nie zdawał sobie nikt sprawy, jak się potoczą dalsze wypadki. Wkrótce zjawił się u nich człowiek o wyglądzie wieśniaka korsykańskiego. Zwierzył się, że jest przyjacielem Spady i jego zaufanym człowiekiem. Oświadczył, że widział się tego samego dnia ze Spadą, który niedługo może będzie ich mógł przyjąć. Okazało się również, że doskonale był poinformowany o warunkach Simonettiego. Wywiad Andrzeja Spady działa doskonale.

W GOŚCINIE U SPADY.

W tydzień później udało się ekspedycji uzyskać „posłuchanie" u Andrzeja Spady. Spotkano się w domu pewnego górala w odludnej części kraju. Simonetti, mistrz w tropieniu ludzi, musiał skapitulować przed dziennikarzami.

Andrzej Spada przybył na spotkanie uzbrojony od stóp do głów. Dwa pistolety, mauzer i wojskowy Colt, stanowiły jego ultima ratio, jeślibv Simonetti nie oparł się pokusie zmierzenia się z przeciwnikiem oko w oko. Przez plecy przewieszoną miał lornetkę.

Względem gości swoich Spada zachowywał się grzecznie, chociaż w słowach jego nie brak było brutalnych zwrotów. Wyraził się w ten sposób: „Po zajściu niedaleko groty w ciągu całego tygodnia nie mogłem czasami oprzeć się pokusie, ażeby każdemu z was wpakować kulę w plecy. Za często nachodziliście mnie".

Chcąc załagodzić twarde słowa, wyrzekł później: „Jestem zadowolony, że nie zastrzeliłem ani Simonettiego ani was. Proszę bezustanku Pana Boga, by pomógł mi nie zabijać już więcej i respektować piąte przykazanie".

Gdy szef wyprawy, Harry Grey, przedstawił Spadzie propozycję Simonettiego, żeby się poddał wzamian za złagodzenie kary na więzienie, odpowiedział odmownie: „Jestem bandytą honoru — wyraził się. — Zabijałem jeżeli zaś spotka mnie kula, będzie to sprawiedliwie. Nie poddam się nigdy, żywego nie wezmą mnie nigdy. Żal mi tych ludzi, których zameczano, niesłusznie podejrzewając ich o stosunki ze mną.

Dziennikarze porobili mnóstwo zdjęć filmowych Andrzeja Spady w różnych pozach. Jan Simonetti w któremś z kin korsykańskich będzie mógł oglądać śmiertelnego wroga z bardzo bliska.

Kurjer sportowy.

Mistrzostwa Polski w siatkówce.

Prasa lwowska o Ł. K. S.

Prasa lwowska w ten sposób pisze o dzisiejszych mistrzostwach Polski w siatkówce, w których bierze udział Ł. K. S.

„W dniu dzisiejszym rozpoczynają się we Lwowie rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w siatkówce. Będzie to w roku bież. jedna z nielicznych, a może i jedyna impreza ogólno - polska na terenie Lwowa, który się cieszy w takich wypadkach względami centralnych władz.

Gry sportowe zyskały sobie w ostatnich latach u nas tak wielką popularność, że rewja najlepszych zespołów krajowych wywołać powinna żywe zainteresowanie, tembardziej iż walka toczyć się będzie o wielką stawkę.

Nie ulega wątpliwości, że przyjazd doskonałego zespołu ŁKS., dwukrotnego mistrza Polski który od dwóch lat nie został na gruncie polskim pokonany, jakoteż doskonałej drużyny Cracovii i AZS-u warszawskiego, będzie dostateczne silną atrakcją, by zmobilizować w sobotę i niedzielę w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich rekordową ilość widzów. Przebieg poszczególnych walk będzie napewno bardzo ciekawy i emocjonujący, tembardziej, że na arenie znajdzie się również reprezentant Lwowa, mistrzowski zespół Sokoła -Macierzy, który dołoży wszelkich starań, by w obliczu własnej widowni zdobyć się na najlepszą formę i najlepsze rezultaty.

Zaciętością i wytrwałością Polacy zapewne nam nie dorównują".

Z taką opinją musimy się całkowicie pogodzić. Najbardziej przykre jest dla nas zdanie ostatnie które dowodzi, że rażący brak ambicji u kilku polskich zawodników, którzy, widząc swoją przegraną, woleli się z biegu wycofać — zwracał powszechną uwagę. W Innsbrucku było to samo. Nie wolno wysyłać za granicę ludzi, którzy nie umieją walczyć.

Posada dla boksera.

Wędrówka Tomaszewskiego.

Tomaszewski (Warta) znany pięściarz wagi ciężkiej przenosi się do CWS Warszawa, za pośrednictwem którego to klubu otrzymał posadę w zakładach państwowych. Zwolnienie T. już otrzymał.

DLACZEGO NIE STARTOWALIŚMY W BUDAPESZCIE?

Jak podawaliśmy w zeszłym tygodniu — w niedzielnych zawodach lekkoatletycznych w halli w Budapeszcie miały wziąć udział polskie zawodniczki: Cejzkowa i Wajsówna.

Ponieważ start

nie doszedł do skutku —

więc dzienniki węgierskie, komentując ten fakt, podawały jako przyczynę zakaz startowania, wydany w ostatniej chwili przez P. Z. L. A.

Dowiadujemy się, iż faktycznym powodem było niezwrócenie się — tak jak przyjęte jest w stosunkach międzynarodowych — Związku Węgierskiego do P. Z. L. A. z zaproszeniem do wzięcia udziału w zawodach. Nadmienić należy, że P. Z. L. A. bardzo chętnie zgodziłby się na start naszych zawodniczek.

Czesi o polskich narciarzach.

Po więcej niż nieudanym występie naszych narciarzy na mistrzostwach Czechosłowacji cała prasa szwedzka pełna jest głosów triumfu i radości z przekonywującego zwycięstwa swoich zawodników nad Polakami.

Dziennik „A-Zet" pisze: „Harrachowa udowodniła definitywnie, że Bartosz jest najlepszym narciarzem środkowo - europejskim... W kombinacji rozczarowali Niemcy z H.D.W. i Polacy. Ci ostatni zawiedli głównie w biegach. Stali się ofiarami złego śniegu, na którym nie mogli wykazać swojej wyższości technicznej.

UCZNIOM NADAL NIE WOLNO NALEŻEĆ DO KLUBÓW.

W czwartek odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naukowej WF. na którem postanowiono utrzymać zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

KONSUM — NA NADCHODZĄCĄ WIOSNĘ.

Wprawdzie barometr nieraz jeszcze wskazuje pogodę mroźną pomimo to w powietrzu czuć już pierwsze podmuchy zbliżającej się szybkiemi krokami wiosny. To też każda pani już zawczasu zaczyna starać się o przygotowanie odpowiednich strojów dla tej najmilszej pory roku. Jedyny w mieście naszem dom towarowy „Konsum" przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54 (dojazd tramwajami 10 i 6) trzymający stale rękę na pulsie zaopatrzony swojej klienteli zaopatrzył się w wielki wybór welen na sukienki, kostjumy i płaszcze oraz w wszelkiego rodzaju wszelkie jedwabie „jak crepe marocain crepe yo-yo, flamisol itp. w najelegantszych deseniach, które sprzedaje po rewelacyjnie niskich cenach. „Konsum" poleca także swoją przedniej jakości bieliznę dziecinną i nocną oraz pościelową i stołową. Zwykłą siłą przyciągającą „Konsumu" jest sprzedaż resztek braków i secundy wyrobów Widz Manufaktury po cenach ściśle fabrycznych. Niewątpliwie więc wszystkie panie, które już niejednokrotnie zdołały przekonać się, że „Konsum" jest bezwzględnie tanim źródłem zakupu w naszem mieście pośpieszą tłumnie do „Konsumu" po wszelkie swoje zapotrzebowania na nadchodzącą wiosnę.

Życie wojska.

WOJSKO ŻEGNA WOJEWODĘ JASZCZOŁTA

W tych dniach odbyło się uroczyste pożegnanie wojewody Jaszczołta przez wojsko.

Z inicjatywy D-cy ok. w salonach Kasyna Garnizonowego odbył się bankiet w którym wzięli udział obok pana wojewody generałowie: Małachowski, Olszyna —Wilczyński i Miller, pułk. dypl. Tarczyński. pułk. Cieślak, pułk. Dudziński, pułk, Bratro, pułk. K.S. Wróblewski, płk. Haberling, ks. dziekan Zieliński, dcy pułków, pułk. Marx, szefowie wydziałów DOK, szefowie służb itd.

W czasie bankietu pożegnał w żołnierskiem — treściwem przemówieniu, nacechowanemu wszakże wielką serdecznością gen. brygady Małachowski. Dziękował wzruszony wojewoda Jaszczołt.

Bankiet w serdecznym nastroju przeciągnął się kilka godzin.

FESTIWAL MUZYCZNY ORKIESTR WOJSKOWYCH NA TERENIE OK. IV.

Pod protektoratem Dcy OK IV w sali Filharmonji ul. Narutowicza Nr. 20 odbędzie się Koncert orkiestry symfonicznej złożonej z zespołów orkiestr pp. DOK. Nr. 4 przy łaskawym współudziale JWP. prof. Janiny Dorożyńskiej (fortep).

Udział biorą: orkiestry z całego terenu OK. IV. Zespół orkiestralny składa się 60-ciu muzyków.

Program Festiwalu przewiduje m. in. koncert fortepianowy Beethovena G—dur w wykonaniu pani prof. J. Dorożyńskiej przy akompanjamencie orkiestry, dyryguje kpt. Dorożyński, Marjan Ref. Muz. MS. Wojsk. Polonja Wagnera i Tańce Góralskie Moniuszki, dyrygowane por. kplm. Walter Jan 31 pp. Szopeniana Głazunow dyr. por.-kplm, Wójcik Kazimierz 18 pp, Uwertura Bajka Moniuszki dyr. por. kplm. — Gaul Aleksander 28 pp,

Ceny biletów od gr. 50 do zł. 3.

Dochód z koncertu przeznaczony na Sierociniec i biednych m. Łodzi.

Organizacja koncertu spoczywa w rękach por. kplm. Waltera Jana z 31 p S.K.

Festiwal ten będzie transmitowany przez rozgłośnię łódzką Polskiego Radja.

Jako impreza muzyczna ściągnie on niewątpliwie elitę całej Łodzi muzycznej i współżyjącej z wojskiem. J.W.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. Ks. B. Dr. WI. BANDURSKIEGO W Z. H. P.

Życie wielkich bohaterów narodowych nie kończy się nigdy z ich życiem. Trwają oni wiecznie w sercu i duszy narodu, a ich czyny, praca ofiarna, lub śmierć dla Ojczyzny są wzorem do naśladowania dla tych, którzy starać się będą iść „bohaterów śladem". Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego celem uczczenia Dostojnego Kapłana, Gorącego Patrjoty Ś. p. Biskupa Dr. WI. Bandurskiego urządziła w rocznicę śmierci akademję żałobną. Na program złożyły się: przemówienie p. pułkownika Ali Tarczyńskiego p. t. „Garść wspomnień o ś. p. Biskupie Bandurskim", recytacja Jego wierszy przez p. R. Gestnera oraz odczytanie przemowy p. t. „Czuwaj" przez R. Kierzkowskiego, członka K. H. Na zakończenie zebrani odśpiewali rotę. Nastrój na sali, wypełnionej zupełnie, poważny i podniosły.

•

Przy Komendzie Hufców L. H. S. zawiązał się komitet obchodu imienin Marszałka Polski J. Piłsudskiego. W skład komitetu weszli p. doktorowa K. Kurylukowa, p. inspektorowa J. Podulkowa, p. R. Gertner, p. H. Kabusiewiczówna i p. R. Kierzkowski.

Pierwszorzędny Mistrz Krawiecki

JAN KAMIŃSKI

Abramowskiego 31, (Gubernatorska)

Przyjmuje zamówienia podług najnowszych modeli. Wykonanie solidne i punktualne

Ceny znacznie zniżone!

Z KURSÓW OGRODNICZYCH DLA AMATORÓW.

Zorganizowanie przez Zarząd Związku Ogrodników Polskich w sali Związku przy ul. Kilińskiego 60 kursy dla miłośników ogrodnictwa dobiegają końca.

W ubiegły piątek odbyła się prelekcja inżyniera Jadwigi Szostakówny która mówiła o nawozach sztucznych i organicznych oraz rozumowanem zasilaniu roślin w hodowlach ogrodniczych.

Prelegentka z wielką znajomością teoretyczną — pomimo młodego swego wieku — dużą już praktyką, zapoznała licznie zebranych słuchaczów z fizjologją świata roślinnego i jego potrzebami podczas przechodzenia faz wzrostu pod opiekuńczą ręką ogrodnika, poczem przeszła do drobiazgowego rozbioru tych materjałów, którymi grodnik posługiwać się winien dla polepszenia swej hodowli i osiągnięcia daleko lepszych jeszcze rezultatów, niż to osiągano dotychczas przy używaniu zwykłego obornika. Z braku miejsca nie kusimy się nawet o streszczanie tego pięknie i z dużą swadą wypowiedzianego referatu który trzeba było słyszeć aby nabrać pojęcia o tem „ile wiedzy kłaść obecnie trzeba w jeden powyższy tylko dział hodowli roślin, ażeby osiągnąć pożądane rezultaty. To też prelegentka, za swój wykład, otrzymała szczery i długotrwały poklask.

Po prelekcji fotograf redakcji „Kur. Łódzkiego", p. Meyer, zrobił zdjęcie zbiorowe prelegentów razem z grupą słuchaczów.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża o godz. 12 min. 30) w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89. inż. Dzieniakowski wygłosi odczyt n. t. „Prezydent Mościcki — wybitny chemik — wielki patrjota".

Wstęp bezpłatny.

Audycje radjofoniczne.

Niedziela, dnia 12-go marca.

9.00—10.15 Transmisja Cichej Mszy z Krakowa
10.15—11.15 Koncert w wykonaniu Chórów Gregorjańskich pod dyr. ks. Nowackiego
11.15—11.45 Koncert muzyki religijnej z płyt gramofonowych
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny
12.15—14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego oraz chór mieszany Lutni warszawskiej pod dyr. Piotra Maszyńskiego, Janina Paszkowska (alt), Emma Szabrańska (msopran) i Tadeusz Łuczaj (baryton)

W przerwie: Odczyt p. t. Jak korzystać z Kasy Chorych — wygł. dr. Jerzy Babecki

BETECO najlepsze głośnice słuchawki chasias.

Żądajcie wszędzie.

14.00—14.30 Odczyt p. t. Rynek włókienniczy na tle akcji cen zniżkowych — wygł. p. Henryk Berkowicz
14.20—16.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych
16.00—16.25 Program dla młodzieży: 1) Radjotygodnik dla młodzieży p. t. Co się dzieje na świecie — w opracowaniu B. Winawera: 2) Pogawędka prof. St. Sumińskiego p. t. Gdzie żyją lwy, a gdzie — tygrysy i ich różni kuzyni?
16.25—16.45 D. c. koncertu z płyt gramofonowych
16.45—17.00 Odczyt
17.00—17.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zofja Adamska (wiolonczela), Marja Barówna (fortepian) i Ludwik Urstein (fort.)
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
18.00—19.00 Muzyka lekka i taneczna
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.25 Wiadomości sportowe z Łodzi
19.25—19.55 Słuchowisko ze Lwowa p. t. Tancerz — podług Bourgeta, w przeróbce radjofonicznej p. Jerzego Tepy
20.00—21.30 Muzyka operowa Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz Lucyna Szczepańska (sopran), Janusz Popławski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.)
21.30—21.40 Wiadomości sportowe z kraju
21.40—22.20 Recital skrzypcowy w wykonaniu Stefana Frenkla (przy fortepianie L. Urstein)
22.20—22.55 Muzyka taneczna
22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczny i policyjny
23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

2 pożegnalne występy M. Przybyłko Potockiej i A. Węgierki.

Dziś, w niedzielę o godz. 4 po poł. wesoła komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

Dziś w niedzielę i w poniedziałek wiecz. pożegnalne występy M. Przybyłko Potockiej i A. Węgierki, którzy podbili Łódź, kreacjami stworzonemi w przeboju Passeura „Kobieta, która kupiła męża".

WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ BANDY.

Od wtorku (codziennie po dwa przedstawienia: o godz. 8,15 i 10,15) występy warszawskiej Bandy, która zjeżdża ze świetną operą komiczną Fr. Suppego „Piękna Galatea". Inscenizacja Jarosyego, przeróbka Hemara i Tuwima. Widowisko uświetnią: siostrzeńcy Zula Pogorzelska, S. Górska, Z. Ternee, L. Zelichowska, I. Popielska T. Olsza, Fr. Jarossy, R. Gierasiński F. Parnel, E. Koszutski. Bilety do nabycia już w kasie zamawiań, Traugutta 1.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godz. 5 po poł. i 9 wiecz. dwa ostatnie powtórzenia rewelacyjnej „Sprawy Moniki" w interpretacji Instytutu Reduty, który bezapelacyjnie opuszcza już Łódź.

W poniedziałek raz jeszcze jeden świetna komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

WYSTĘPY GÓRALI PODHALAŃSKICH.

Dziś mieszkańcy Łodzi będą mieli sposobność przypomnienia sobie zawsze miłych wywczasów góralskich, gdyż mieszkańcy gór zjechali do nas na dwa występy. Znaczenie tego rodzaju imprez omawia artykuł we wczorajszym numerze p. t. „Góry i góralszczyzna w sztuce i kulturze". Występy odbędą się w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16). Bilety przy wejściu od g. 2-ej w cenie od 49 gr. do 3 zł. na 1 występ i 350 na drugi.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18),

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8,15 wiecz. melodyjna operetka w 3 aktach Brunona Granichstadtena pt. „Orlow", osnuta na tle życia emigrantów rosyjskich, w doborowej obsadzie artystycznej reżyserji M. Winklera.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w niedzielę o godz. 12,15 po raz ostatni wesoła bajka ze śpiewami i tańcami „O królu Pasternaku i Janku Szewczyku".

Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul Piotrkowska 298.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. arcykomiczna operetka p. t. „Szaleństwo jednej nocy" w wykonaniu całego zespołu. Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

„TURNIEJ GWIAZD" W SALI MALINOWEJ.

Od dnia wczorajszego rozpoczęły się w Sali Malinowej, zapowiedziane występy wybitnych artystów ZASP-u z p. Kazimierzem Szubertem, artystą Teatru Miejskiego i panią Marją Grabowską artystką operetki warszawskiej na czele.

Występy powyższe są niezwykle atrakcyjne, przyczem przebojem programu jest „Turniej Gwiazd" pod wodzą p. Szuberta.

Nie chcemy odsłaniać tajemnicy powodzenia tego numeru zaznaczamy jednak, że tego rodzaju „Turniej" dotychczas jeszcze nie był w Łodzi widziany. Między innemi prezentuje on znane na bruku naszego miasta wybitne osobistości, to też niewątpliwie cała Łódź pośpieszy do Sali Malinowej.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych XXVI Polskiej Loterji Państwowej.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. na nr. 54250.

10.000 zł. na n-ry 56662 117092 183621.

5.000 zł. na n-ry: 9665+ 124868 130431

2.000 zł. na n-ry: 8764 20027 24990 29420+ 31849 32773 56903 57660 62079 62146 67143 69181 79447+ 81543 86002 94237 101581 104765+ 108087 112516 117008 117456 124497 12656+ 142062 147695.

1.000 zł. na n-ry: 2699 8895 11811 18876 20900 28241 344444 39000 39163+ 39593 40925 44408 44971 46195 53257 56441 57211 58372 61326 61844 62865 66905 78071 79150 79449 79879 79937 80250 81434 83499 86919 89917 92940 93416 95056 96774 104084 104345+ 118065 121601 123991 130136+ 135358 137112 138788 144919 147414+ 147488.

Po 250 zł. na N-ry:

23 176+ 270 309 49 407 666 97 857+ 1062 181 222 24+ 392 95 412 20 70 545 92 602 38 2000 60 206 46 92 420+ 587 622+ 712 801 40 3283 392 95 417 503 650 51 744+ 93 803 914+ 4053 187 206 92 536 54 604 36 42 892 5215 85 534+ 642 52 778+ 831 6329 431 648 714+ 75 98 876 959 76 7159 372 705 41 60+ 884 933 54 8? 8008 224 336 460 77 617 92 725 46 62 77 83 970 9069 303 543 842 946 56 10114 85 207 327 430 545 1760 11074 410+ 525 33 46 697 705+ 899+ 944 12133 225 34+ 397 492 14 94 512 624 800 933 53+ 61 13074 397 442 81 513 63 620 88 926+ 14010+ 30 50 81+ 157 349 80 450+ 62 777 889 904 15070 121+ 60 543 607 98 843 911 55 16032 104 64 312 406 19 552 844 17032 80 216 400 683 752 992 18070 97 136 54 91 221 69 85 411+ 51 93 697 830 929 75 19184 87 243+ 496+ 808+ 37 73 696 41 89 892+ 958 20057+ 178+ 96 352 408 39 647 46 725 86 894 984 86 21143 65 440 554 694 760+ 91 22000 54 62 63 132 325 05 605 706 36+ 59 801 09 23019 154 313 407 27 57 512 621 24123 241 06+ 67 622 28 427+ 518 25164 220 369 73 91 650 728+ 647 966 69 26585 683 728 817 928 27058 84 124 94 240+ 51 83 314 463 79 548 61 617 35 852 28001 13 20 49 58 269+ 77 446 53 54 527 44 642 730 880 92 936 29174 202 325 414 80+ 58 613+ 853 902 30051 315 19 40 677 910 31001 59 463 79 563 73 636 74 743 67 805 942 32019 22 226 68 336 410 562 87 609 772+ 835 59 62 967 33049+ 75 329 39 425 38 42 507+ 69 937 34084 98 230 84 588 716 832 92 35116 95 335 456 63 608 803 05+ 11 911+ 75 36046 358 84 85 469 91 674 776 98 943 37191 291 308 410 18 512 44 616 764+ 877.

38036 94 170 99 27 3476 507 97+ 686 710 71 893 907 39087 715 64 872 999 40021 106 223 347 628 36+ 59 845 79 41009 117 46 710 53 66+ 800 42011 139 66+ 76 418+ 97 578 630 717 857 996 99 43047 355+ 604+ 72 880 910 23 92 44000 01 02 253 411 49 661 924 45312 402 812 38 41+ 61 46010 181 406 15 52 833 909+ 47007+ 14+ 24 243 366 576 85 673+ 817 45 920 48127 73 202 332 26 403+ 82 735 86 829 56 81 981 93 49056+ 134 52 217 448 84 502 51 703 30 71 50010 209 66 368 491 93 898 924 51266 79 427 625 26 38+ 819 913 52090 119 25 56 65 247 440 87+ 718 940 53143 59+ 236 305 32+ 46 86+ 417 676 748 67+ 75 84+ 873 998+ 54042 92 379 86 446 63 699 831 34 55141 57 495 578 86 613 722+ 99 815 34 93+ 908 73+ 56126+ 255 66 338 603 757 68 71 97 808+ 955 6 881 57017 93 114 27 72+ 227 362 69 411 800 11 714 25 823 24+ 31 939 60 58120 69+ 243 490 556 72 97 604 75 708 09+ 45 876 78 987 57131 58 94+ 20+ 48 56 441 69 501 789+ 814 993 60114+ 220 398 435 96 788 97 918+ 61161 75 98 211 59 422 549 69 660 743 80 855 62195+ 214 304+ 519 80+ 709+ 826 47 930 63287 511 662 64 772 910 36 65 86+ 64027 62 232 86 369 403+ 8+ 524 70 80 709 13 56 809 65047 90 147 82 492 751 881 66007 60 117 24 99 369 400 73 516 719 24 67106+ 56 264+ 333 64 415 47 51 59+ 88 519 634 721 809 47 991 68023 30 128 84 245 319 24 696 767 87 921 34+ 83 69057 68 164 71 656 70129 30 99 268 76 323+ 38 433 78 554 66+ 657 702 49+ 829 948 71217 320 998 72206+ 65 343 485 565+ 611 15 923 35 64 73113 25 212 72 340 75 519 27 701 847 74027+ 29 115 239 378 402+ 745 63 885 921+ 41 75097 173 375 454+ 590 659+ 739+ 48 69.

76003+ 15 45 47 49 53+ 137+ 83 282 92 317 407 12+ 56 64 554 646 70 719 886 911 79 77013 62 111 334 444 63 84 503 49 86 632+ 46+ 709 820 78063 104 44 51+ 201 72 360 498 592 831 79027 351 89+ 466 705 29 35 97 901 37 908 80031 175 239 501 39 63 632 714 94 804 58 909 81187+ 203 10 83 95 337 54 71 656 72 871 915 82007 19 88+ 126 273+ 549+ 751 831 942 83057 124 34 53 287 353 448 500 17 633 52 721 826 84298+ 349 515 69 601 42 774 818+ 26+ 85120+ 245 88 408 65 82 783 86021 347 51 86+ 89 438+ 56 534 639 812 917+ 29 87056 61+ 245 335 530 781 834 88040 245 316 529+ 686 755 863 909 89020 147 75+ 213 487 97 506 22 612 21 49 77 735 43 998 90132 303 595 614 89+ 774 978 91016 282 300 59 70+ 495 505 19+ 87+ 650 821 92198 254 311 470 568 623 56 721 61 837 61 87 986 93114 77 249 482 522 621 757 87 871 94046 457 662 66 447 943+ 74 95101 09 30 196 320 420 611 802 39 68 953 61 96288 104 493 638 67 750 97136 97 221+ 49 544 75 669 80+ 750 52 73 854 98043 72 95 213 428 522 90 632+ 808 905 12 61 99147 61 66 221 44 324 32 65+ 808 994 100000 101 30 253 526 64 685 856 927 96 101061 313 33 496 616 35 89 857 916 102033 34 46 92 156 92 96 304 581 737 49 863 925 53 61 103063 433+ 64 537 77 693 716 40 80 84 931 07 77 944 104034 79 97 263+ 70 85 90 404 722 56+ 860+ 903+ 70 105010 73 100+ 20 236 330 61 415 56 530 54+ 733 858 902 106056 97 228+ 26 361 73 496 521 653+ 827 40 54 107020 32 33 130 35 211 20 94 316 17 411+ 62 608 33+ 40 75+ 718 35 58 960 108073 215 99 313 561 723 24 895 933 47 109208+ 10 303 441 56 83 531 50 602 14 47 62 722+ 54 801 26 903 36 76 110022 56 92 94 157 84+ 91 236 86 306+ 583 641 740 69 807 18 111096 155 630+ 727 89 961 112218 44 352 57 733 925 59 98 113005 100 24 35+ 80 245 325 560 630 768+ 818+ 911 49.

114167 97 309 52 612 69 91 711 806 46 115096+ 217 52 088 737 55 65 116022 33+ 219 22 69 84 322 33 426 95 511+ 30 604 769 76 117129 237+ 327 82 417+ 83 580 667 739 808 77 989+ 118227 54 398 454 586 760 853+ 57 964 119049 165 54 202 562 82 935 120008 161 261 88 374 79 84 431 506 20 47 77 724 817 87+ 956 121111 16 231 33 37 58 84 319 53 71 81 523 35 57+ 607 68 73+ 751 800 04 122152+ 78 301+ 55 63 455 521 631 71+ 90 718 817 24 937 123013 153 58 231 84 347 65 79 80 495+ 594 730 817 999+ 124001 25 51 142 64 224 73 98 518 66 97 648 68 700 19 35 814 921 68 125030 154 78+ 306 75 405 56 93 626 68 71 96 805 25 53 94 903 20 126041 85 90 284 360+ 548 600 31 72 731 37 63 855 70 901 127036 165 87 382 404 18 516+ 61 88 669 721 806 128093 229 343 46 506 73 129182 230 39 56 90+ 474 658 733 34 81 84 818 30 60 84 130002 47 140 70+ 207 26 74 93 360 515 66 614 15+ 51 722 54 131004 396+ 444 502 657+ 702 849 70 132097 103 16 204 56 57 707 53 844 45 133118 31 276 91 349+ 556 699+ 721+ 61 801 17+ 43 134050 52+ 86 110 11 75+ 401 578+ 95 797 856 136074 95 160 240+ 86 471 93 532 60 628 62 715 63 909 136109 227 40 46 441 513+ 44+ 620+ 28 756 826 41 137068 105 22 250 443 527 31 58+ 67+ 663 782 905 39 138075 213 34 91 347 452 699 762 909 10 48 139019 256+ 411 547+ 893+ 140070 86 146 214+ 430 52 61 635 49 85 91 948 141139 213 303 449 539 67 726 46 838 947 63 142259 236 431 560 756 828 54 913 30+ 91 143046 108 225+ 311 25 26 441 543 58 74 96 621 737 144101 82+ 421 547 80 673 705 831 989 145017 31 296 455 66 146269 832 147071 212+ 409 43 580 603 66+ 734 847 944.

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości Spółka Akcyjna

(LOMBARD)

Oddział Łódzki, ul. Zachodnia Nr. 31

zawiadamia, że w dniu **20, 21, 22, 23 marca 1933 r.** i dni następnych od godz. 10-ej rano, w sali przy ul. Zachodniej Nr. 31, odbywać się będzie licytacja zastawów, nieprolongowanych we właściwym terminie. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn do pisania i do szycia, różnych towarów, ubrań i obuwia.

Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie sprzedawane będą w drugim terminie, począwszy od dnia **23 marca 1933 r.**

Jeżeli zastawcy nie opłacą procentów przed **dn. 15 marca 1933 r.** to poniosą koszta probierni państwowej i ogłoszeń.

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy Nr. Nr.:

16782	60647	75042	84389	93322	101374	107191	112682	118387	122093	125444	129565	135520	136506
18351	648	182	404	331	663	413	683	403	097	454	860	538	508
19220	649	314	531	644	763	982	684	506	100	455	130238	552	511
29847	715	462	532	790	764	108104	685	532	103	510	553	969	512
31735	61649	495	579	94040	765	113	686	603	111	512	738	592	517
32006	714	751	748	170	770	314	687	680	113	513	131084	623	522
33548	888	76102	813	248	806	323	690	681	148	514	259	629	529
983	964	159	834	359	840	461	719	682	163	515	376	649	530
34611	62758	248	858	495	886	830	720	683	186	516	389	712	538
38504	763	402	85236	558	102053	933	721	733	196	530	410	714	539
40503	971	610	267	563	054	109073	742	750	197	534	448	715	544
539	63169	692	344	566	097	088	802	751	277	574	449	736	545
766	272	901	385	613	174	162	804	790	315	590	451	737	547
41067	275	77109	595	628	232	198	917	798	318	592	452	741	548
42167	526	142	803	700	235	199	113085	826	319	675	455	751	584
169	527	499	939	736	284	302	190	845	320	680	460	758	585
171	64048	511	997	940	418	437	200	865	364	709	461	779	588
828	098	519	86069	978	510	449	253	119062	451	780	474	818	589
43436	148	726	255	95086	549	498	262	104	504	839	477	833	593
831	594	875	422	133	559	537	297	228	540	965	531	858	599
44282	639	78439	474	238	601	586	331	286	700	984	619	881	649
45074	816	486	673	244	768	605	434	423	743	987	659	888	654
536	844	642	749	558	851	629	540	455	752	126024	718	897	666
856	65054	715	87029	628	936	630	614	513	867	042	754	899	667
46055	745	775	099	890	103107	649	771	739	123017	124	873	934	669
056	888	832	306	96185	137	658	781	770	114	151	874	935	670
057	906	79116	510	328	171	738	114263	783	136	228	875	936	676
222	66265	155	908	426	180	861	307	809	146	233	876	938	680
664	383	253	88048	489	370	906	382	957	159	238	132139	970	681
47482	960	254	311	549	422	947	558	993	195	264	133127	977	682
798	67117	302	375	945	705	974	617	120055	207	284	134273	136019	699
48609	695	304	576	968	729	110036	634	091	245	364	768	020	703
736	734	654	618	97045	800	096	636	712	401	365	780	021	707
50752	790	660	675	205	920	109	660	277	413	391	790	031	723
839	824	755	834	207	940	293	776	378	416	676	799	039	757
51114	68047	756	89059	326	104005	362	982	425	551	691	852	040	763
253	081	769	062	339	528	371	115037	522	658	696	872	060	764
395	314	770	063	397	556	399	130	598	689	749	885	090	765
586	703	903	089	496	623	621	205	641	814	771	890	091	777
751	766	983	362	542	705	651	256	666	850	772	892	092	797
765	998	80216	371	587	869	699	257	785	868	127167	944	093	804
982	69108	231	402	790	933	721	288	993	124009	345	954	094	833
52701	169	268	514	795	946	111168	289	121183	063	472	984	095	868
730	320	315	770	910	955	213	293	236	096	473	135041	104	886
775	342	400	802	965	973	237	475	317	105	474	106	105	895
962	523	434	817	98044	105115	278	476	411	211	682	139	108	907
53599	70271	528	895	152	126	385	595	421	549	736	111	129	911
54021	459	616	90086	246	147	506	674	923	570	737	114	178	915
123	71019	625	130	841	148	587	686	5 4	622	976	125	187	930
506	083	626	133	935	226	682	982	562	638	128 21	135	197	961
691	130	670	195	99028	263	703	994	569	738	261	178	202	137041
55117	350	768	747	039	337	880	998	600	808	275	182	302	049
375	405	82020	969	054	385	905	116114	611	809	323	217	325	103
462	447	044	91047	160	401	975	178	615	824	330	316	337	113
620	963	214	098	205	417	995	222	626	845	344	272	338	124
811	72144	374	473	206	508	112047	274	753	894	383	273	340	142
56318	592	404	495	2 9	545	086	330	819	125094	436	285	341	167
402	769	640	512	377	635	283	327	841	112	437	286	344	171
455	798	680	714	418	650	320	330	913	118	440	287	352	199
555	73697	711	760	423	652	347	339	937	285	492	289	354	202
738	737	712	765	614	670	362	495	966	312	513	291	364	214
902	74065	920	768	666	690	382	5 7	970	338	571	316	366	225
903	125	981	869	728	705	389	882	122018	350	595	354	404	288
57164	198	83010	947	767	707	448	117416	027	360	596	357	414	298
342	203	059	92057	811	713	514	472	040	377	597	358	416	301
58348	272	239	135	897	765	515	647	041	378	719	364	425	305
899	273	240	458	942	106061	521	756	042	379	829	38	427	311
59530	274	280	502	100096	359	525	825	093	383	834	422	431	316
538	402	341	687	261	381	559	837	059	386	939	430	451	
710	619	361	710	412	671	583	838	066	392	976	434	455	
803	654	546	774	472	789	605	954	078	417	129044	449	456	
60150	747	685	999	488	891	637	118008	081	424	054	458	467	
156	799	850	93083	542	107053	671	038	089	426	134	473	472	
452	835	881	095	640	135	679	095	090	442	227	498	489	
526	882	841.0	159	774	160	680	220	091	443	405	511	503	

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Prywatne Żeńskie Kursy

Kroju, Szycia i Modniarstwa

ANNY KARBOWIAKOWNY

w Łodzi, Andrzeja 5 m. 1.

NAUKA teoretyczna i praktyczna nowoczesnym systemem odbywa się pod kierownictwem **fachowych sił.**

Na Kursy przyjmuje się uczenice pragnące uzyskać kwalifikacje zawodowe jak również i dla własnego domowego użytku. **Kończące Kurs otrzymują świadectwa.** Dla zamiejscowych mieszkanie zapewnione **CZYSNE 20 zł.** miesięcznie. Zapisy Kancelarja przyjmuje codziennie.

PRZEDSTAWICIELA

na poszczególne województwa wzgl. okręgi, **poszukuje** poważna fabryka branży włókienniczej. Panowie odwiedzający składy dywanów, chodników, cerat, linoleum, artykułów tapicerskich, sorzetów, domowych i t. p. mogą złożyć oferty z podaniem firm zastępowanych, miejscowości które odwiedzają i jak często, do biura „Par" w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 11 pod nr B. 473

Syndyk tymczasowy masy upadłości „Spółdzielczy Bank Rzemieślników Łódzkich z ogr. odp." w Łodzi ul. Al. Kościuszki 73, na mocy art. 502 i n K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w biurze Banku w Łodzi przy ul. Narutowicza 45 m. 3b w godzinach 5—7 pp. z oświadczeniem zgłoszenia wierzytelności swoich i dowodami. Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 508 i nast K. H. nastąpi w obecności Sędziego Kamisarza w Sądzie Okręgowym w Łodzi (pok. Nr. 15) od g. 9 rano w dniach 4 kwietnia i 16 maja r. b.

Syndyk tymczasowy

Stanisław Pniewski

Adwokat.

JUŻ PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA

Zdrowe silne **Drzewa owocowe**

I KRZEWY OZDOBNE ze szkółek

Lemszczyzna-Szczekarków

odznaczone najwyższemi nagrodami.

Sprzedaż ul. PIOTRKOWSKA 183.

CENY NISKIE.

RADA GIEŁDOWA

Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi

ogłasza **konkurs** na stanowiska niniejszem

Maklerów Przysięgłych

W myśl Par. 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 15-go marca 1927 r. o powoływaniu i zwalnianiu oraz o prawach obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach towarowych kandydaci ub ezający się o stanowiska maklerów winni wykazać się, że są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 30 lat wieku i byli samodzielnymi kupcami, lub też posiadają dostateczną praktykę w zakresie bankowości, handlu, przemysłu lub rolnictwa.

Kandydaci dopuszczeni przez Radę Giełdową winni zgłosić się do złożenia egzaminu, przy którym w myśl par. 5 cyt. rozporządzenia powinni wykazać dokładną znajomość:

1) języka polskiego w słowie i piśmie;
2) przepisów, odnoszących się do maklerów przysięgłych;
3) prawa handlowego, wekslowego i czekowego, oraz przepisów odnoszących się do obrotu towarowego;
4) miejscowych zwyczajów handlowych oraz cen i gatunków towarów będących przedmiotem obrotu na danej Giełdzie.

Podanie, z dołączeniem dowodów, stwierdzających kwalifikacje kandydatów skierowane do Rady Giełdy Zbożowo Towarowej w Łodzi, należy złożyć w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi (Aleja Kościuszki 4).

O terminie egzaminu dopuszczeni kandydaci będą pisemnie zawiadomieni.

(—) Witaki, Prezes — (—) Solański, p. o. Dyrektor

Łódź, w marcu 1933 r.

DZIAŁ LEKARSKI.

Dr. E. Ekkert

ul. Kilińskiego 143

choroby weneryczne i skórne

godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30—8 wiecz.

Doktór

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych włosów (porady seksualne).

Andrzeja 2, tel. 132-28.

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.

W niedziele i święta od 10—12.

Dr. J. Nadel

Akuszer-ginekolog

przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.

Pomorska 7

tel. 127-84.

Dr. med.

H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p.

Dr. med.

MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne.

Zawadzka 14, tel. 166-35.

przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

DR. MED.

M. FELDMAN

akuszer ginekolog

ZAWADZKA 10. Telef. 155-77

Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

PORADNIA Wenerologiczna

Leczenie chorób

WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

ZAWADZKA 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

W niedziele i święta od 9—2

PORADA 3 ZŁ.

Od 11—3 i od 2—3 przyjmuje kobieta lekarz.

Dr.

W. Balicka

Piotrkowska 200 (róg Pustej) Tel. 194-03.

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8.

LECZNICA OKULISTYCZNA

z stałemi łóżkami

Dr. med.

G. KRAUSZA

Piotrkowska 86, tel. 204-74

godz. prz. 9,30 — 7 w.

DR. MED.

Artur Kühnel

Choroby kobiece i akuszerja

przeprowadził się

na ul. **WOLCZAŃSKĄ 135**

(Róg Anny) Tel. 178-02.

Lekarz dentysta

TONDOWSKA

ul. **GŁÓWNA 51 tel. 174-93**

przyj. od 9—2 i 3—8

własna pracownia zębów sztucznych. **Ceny Lecznic.**

Doktór

SOMMER

powrócił

ul. 6 Sierpnia 1, tel. 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kosteee

Od 9—1 i 3—7. W niedz. od 10—1

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Med.

L. RAPEPORT

Urolog

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych

ul. **CEGIELNIANA 8,** Tel 236-90

godz przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Lek. dent.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50.

Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Doktór

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w. w niedz. i św. od g. 9—1. w poł.

LECZNICA ZGIERSKA 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote

DOKTÓR

W. ŁAGUNOWSKI

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy. Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i 6 do 8 i pół. wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Dr.

Dorota LEWY

choroby płuc

(Roentgen)

PIOTRKOWSKA 124

przyjmuje od 5 — 7.

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza 9, Tel. 28-98

Choroby: weneryczne moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.

DOKTÓR

SOŁOWIEJCZYK

specjalista chorób wenerycznych i skórnych

powrócił

PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92

przyjmuje od 4—6 i od 8—9 wiecz.

Dr. med.

R. AUGENFISZOWA

chor. kobiece i akuszerja

przyjmuje od 5—6 i 7—8 wiecz.

Śródmiejska 12, tel. 126-87.

i w lecznicy „VITA", Piotrkowska 45, od 3—4 i 6—7 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

J. Rozin-Reichowa

przeprowadziła się

na **ŻGIERSKĄ 38**

(naprzeciw Zgierskiej 15) i przyjmuje 10—1 i 4—7 wiecz.

Ceny lecznie.

DR. MED.

Z. DATYNER

UROLOG

przeprowadził się na

ul. ZACHODNIĄ 59/a

Telef. 148-95.

przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz

Dr. med.

H. ZELICKI

Akuszer-Ginekolog

Główna 41, telef. 237-69

przyjmuje od 1—2 i od 4—8 wiecz.

DOKTÓR

NIEWIAZSKI

ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp.

W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. med.

Z. Stachowska

Akuszerja i choroby kobiece

przeprowadziła się na

Piotrkowską 153, tel. 145-10

przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med.

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

NAWROT 32, tel. 213-18

Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz.

W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. Medycyny

S. HALBORN

CHOROBY DZIECI

mieszka obecnie

Gdańska 65A

tel. 228-82.

Dr. med.

HELLER

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

przeprowadził się na ul.

Traugutta 8 telef. 179-89

przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 wiecz.

W niedz. i święta 11 — 2 pp.

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana 7, tel. 141-32.

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

LECZNICA CHORÓB OCZU

ze stałemi łóżkami

DOKTORA

DONCHINA

ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7½

Doktór

ZIOMKOWSKI

ul. 6-go Sierpnia 2.

Choroby skórne i weneryczne

od 2—4 po poł. i od 8—9 wiecz.

w niedziele od 10 do 1 po poł.

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKĄ 90

tel. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

Doktór

H. SZUMACHER

Chor. skórne i weneryczne

Piotrkowska 56,

tel. 148-62

Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.

PORADNIA

Leczniczo-Wychowawcza

Dr. W. SPEKTOROWEJ

Piotrkowska 224, tel. 188-03

Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 12—2 pp.

W piątki bezpłatnie dla dzieci bezrobotnych.

LEKARZ-DENTYSTA

Miecz. KALISZ

chirurgja stomatol.

przeprowadził się na ul.

Ewangielicką 7

tel. 108-26 godz. 3—7.

Lekarz — dentysta

JULJUSZ OLSZANIECKI

chor. chirurgiczne jamy ustnej

przeprowadził się

PIOTRKOWSKA 72, tel 228-66

(Grand — Hotel)

przyjmuje od 11 — 1 i od 4 — 7 w.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

10 ZŁ. mies. francuskiego, lekcji, korepetycyj udziela rutynowana nauczycielka. Konwersacji naucza w 3 mies. łatwą metodą. Śródmiejska 56, prawa ofic. 1 w, II p. m. 11.

DOŚWIADCZENI nauczyciele, chrześcijanie specjaliści poszczególnych przedmiotów udzielają: lekcyj, korepetycyj. Ratują zagrożonych uczniów maturzystów. Przygotowują do matury i wszelkich egzaminów przed i po wakacyjnych. Specjalne grupki i lekcje pojedyńcze z matematyki, łaciny polskiego, niemieckiego i francuskiego. Dla dorosłych specjalnie skrócona metoda. Opłata zredukowana do połowy. Wyniki zapewnione. Piotrkowska 20, m. 36, pop. of., III p.

SPECJALIŚCI nauczyciele, katolicy udzielają lekcyj, korepetycyj, pojedyńczo, kompletami — przygotowują do matury, wszelkich egzaminów — umieszczają w szkołach. Tamże obce języki. Ceny niskie. Piotrkowska 71.

BERLITZA metoda, 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagogy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front.

BUCHALTERJI

pisania na maszynie gruntownie wyuczam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu jednego miesiąca 15 zł. Nauka pisania na maszynie zł. 6. Udzielamy również korespondencji i arytm. handlowej Kilińskiego 50, poprz. of., I p. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografja gratis.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej. Ćwiczenia i nuty na miejscu. Zamenhofa 14, m. 29.

ANGIELSKIEGO udzielam. Godzina jeden złoty ul. Przejazd Nr. 60, m. 20.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata bardzo niska. Próbne lekcje bezpłatnie. Zielona 28, m. 1, III p.

RUTYNOWANA nauczycielka ma godziny wolne, udziela korepetycyj, oraz francuskiego niemieckiego. Wiadomość ul Pabjanicka Nr. 35, m. 25.

KROJU damskiego i dziecięcego naucz. Rokicińska 25, m. 18.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Specjalność: matematyka, polski, Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

Studentka udziela korepetycyj 1 zł. godzina. Niemiecki, łacina, polski. Zgłoszenia pod „Pilność".

DOSKONAŁY francuski Konwersacja. Korespondencja. Literatura. Pomoc szkolna. Andrzeja 46, m 8, od 2-ej do 4-ej

20 ZŁ. mies. udziela lekcyj korepetycyj rutynowany nauczyciel. Spec. matematyka, niemiecki. Śródmiejska 56, pr. of., I wejś. II p. m. 11.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

A MEBLE. Sypialnia, brzoza, różn. jesion, dąb, stołowe orzech, garderoby łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel.231-80.

A MEBLE pojedyńcze i komplety oraz garderoba używana. Sprzedaje tanio stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

GOSPODARSTWO 14 mórg z zabudowaniami. Wiadomość na miejscu. Budy Wolskie, poczta Aleksandrow k. Łodzi, gm. Rąbień p. Włodarczyk Jan. Pośrednicy pożądani.

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania Wiadomość ul. Dworska 24 p. Gabrylak.

SYPIALNIĘ brzozową nowoczesną w b. dobrym stanie oraz wagę 150 kg. tanio sprzedam. Andrzeja 17, m. 7.

SPRZEDAM tanio fortepian krótki, ul Srebrzyńska 89, m. 7, 1 kl. schodowa.

KUPIĘ dom w śródmieściu, wpłacę 80 tysięcy gotówka. Oferty pod „Tado administracji.

KUPIĘ domek nowy murowany ze sklepem do 15 tysięcy zł. lub plac w dobrze zabudowanem miejscu ewentualnie pół do 8 tys. zł. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" „Wygoda".

OWOCARNIA-mieszarnia do sprzedania. 11 Listopada 79 — Krakowiak.

SKLEP rzeźnicy z urządzeniem i warsztatem, składającym się z 8 ubikacyj b. tanio w dobrym punkcie do sprzedania ul. Drewnowska 59.

SPRZEDAM magiel elektryczną oraz mieszkanie. Ulica Aleksandryjska 22, m. 4.

SKRZYNIE

od papierosów i tytoniu, w każdej ilości, po niskich cenach do nabycia w Hurtowniach Tytoniowych

ul. Piotrkowska 6, Nawrot 18
tel. 228-33 tel 228-22
Nowo-Zarzewska 10
tel. 148-60

SPRZEDAM okazyjnie motocykl zupełnie w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Wiadomość: Grabowa Nr. 24 — fryzjer.

BUDKA z węglem i drzewem do sprzedania. Główna 8.

SKLEP spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu ul. Krucza 23 Wiadomość na miejscu.

DOM nowy, 12 mieszkań, do sprzedania ul. Kielma 65. Wiadomość u p. Stęperskiego.

SKLEPIK spożywczy do sprzedania. Komorne 35 zł. kwartalnie. Wiadomość Odyńca 37, dojazd: 4, 11.

SPRZEDAM 6 morgowe gospodarstwo zabudowanie nowe, pod Łodzią, dojazd 15 na Zdrowie. Wiadomość skład win i wódek.

OKAZJA! Tanio sprzedam telefon nowy dwuaparatowy i 13 płyt. Od godz. 17—21 Cegielniana 34 Klukas.

PLACE budowlane równej wielkości, przy projektowanym przez Magistrat gruncie szkolnym tanio na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania ul. Ekierta 7, poprzeczna ul. Sierakowskiego.

MOTOCYKLE używane oraz kilka nowych z r. 1932 wyprzedajemy po niskich cenach. Firma Alfons Meister, Łódź, ul. Piotrkowska 158, tel. 190-56.

MAGLE ręczne, motorowe wyrabia fabryka magli Kapczyńskiego. Łódź, ul. Podrzeczna 32.

Motocykl kupię w bardzo dobrym stanie za gotówkę. Zgłoszenia do „Kurjera" pod „Maszyna".

MASZYNĘ gabinetową „Singera" sprzedam ul. Mało—Sikawska 4, m. 14 (Bałuty).

PLAC
sprzedam tanio

Wiadomość ul. Pograniczna 16 (Widzew) Antoni Paniecki, zastać można 9—12

OKAZJA. Sprzedam dom na prowincji 9 mieszkań sklep piwiarnia, ogródek i kuchnia przy szosie i gminie. Ul. 6-go Sierpnia 12. mieczarnia.

SPRZEDAM dom nowy, murowany 8 m. i osobno plac 66 na 16 mtr. niedrogo byle zaraz, Wiad. u p. Nowaka — Okrzei 16 (Chojny).

Do sprzedania aparat radjowy 3 lampowy, 4-ta prostownicza do sieci. Wiadomość: ul. Miedziana 11, mieszk. 32, od 6-ej do 9-ej wieczór.

PLAC rogowy, w okolicy Chojen, sprzedam tanio, byle zaraz, pośrednicy pożądani. Wiadomość w administracji.

Fortepian Bechsteina, stan dobry, okazyjnie sprzedam. Franciszkańska 24, m. 4.

Domek 3 mieszk. z ogrodem do sprzedania. Wiadomość: ul. Wrześnieńska 35, u gospodarza.

CZĘŚĆ dużego domu w pobliżu Sądu Okręgowego okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazja" składać do administracji.

Ważne dla szkół. Episkop do nauki poglądowej, marki zagranicznej, prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do „P. A. P.", Nawrot 8, tel. 128-06.

IWONICZ-ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

MIÓD gwarantowany, prawdziwy pszczelny, podolski, bez żadnych domieszek 3 kg. 6.50, 5 kg 9.—, 10 kg. 17.50 z blaszanką — opłatą pocztową wysyła „Polska Pasieka", Grzymałów (Mlp.)

DO SPRZEDANIA:

1) w Rozanowie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Lućmierskim place letniskowe z drzewami iglastemi i bez. Teren falisto-pagórkowaty, suchy i piaszczysty. Dojazd tramwajem ogrodowskim do przystanku Lućmierz lub Rozanów (10 minut od tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów.

2) plac 2794 łok. kw. przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Kątnej). Wiadomość: Łódź, Południowa 4, dozorca wskaże.

SPRZEDAŻ—kupno, sklepy różne, piwiarnie, domy i różne majątki tanio do sprzedania. Biuro ul. Krucza Nr. 24, front I piętro.

SPRZEDAM sklep spożywczo-kolonjalny z pokojem i kuchnią. Cena niska ul. Grabowa 18 przy Napiórkowskiego.

PIEKARNIA nowo koncesjonowana do wydzierżawienia, lub poszukuje wspólnika. Wiadomość ul. Prusa 3, u rządcy.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w biurze Andrzeja 44.

SKLEPIK i budka z węglem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość ul. Drewnowska Nr. 68.

SKLEP z dużą wystawą z urządzeniem koncesją tytoniową, patentem i duży pokój, bardzo tanio odstąpię. Zgierska 126, nr. 3.

PÓŁ domu w najlepszym punkcie miasta sprzedam Łódź, ul. Główna 49, m. 7.

SYPIALNIA jasna do sprzedania od stolarza. Wiadomość: ul. Andrzeja 9, m. 7.

SPRZEDAM domek murowany dwa mieszkania. Wiadomość: Ul. Nowo Miła 16 przy Śląskiej.

OKAZYJNIE do sprzedania urządzenie 3-ch pokoi z kuchnią Traugutta 12 front II p., m. 7 od 4,30—5,30 po poł. prócz niedzieli.

DOM do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej o 11 pomieszczeniach tj. 5 mieszkań po pokój z kuchnią i 1 pokój plac 8200 łokci. Nowa budowa, dogodne warunki. Oferty „Kurjer" pod „Dom S. K.".

DOMEK z ogródkiem do sprzedania lub w dzierżawę blisko tramwaju. Wiadomość: ul. Graniczna 17 — Widzew.

KUPIĘ dom dochodowy, obciążony Tow. Kredytowym. Wpłacić mogę zł. 80 tys. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „80 tys."

DOM 11 mieszkań, nowy, w dobrym punkcie sprzedam dom, 18 mieszkań murowany, sprzedam, cena zł. 14.000 również różne domy i place do sprzedania. Wiadomość w biurze I Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan w Łodzi, ul. Zawiszy 2, tel. 216—75 od godz. 9 do 12 i od 3 do 7 w.

KUPIĘ nieruchomość do mieszkań z ogródkiem w pobliżu ulicy Kątnej. — Szczegółowe oferty pod „Gotówka 100"

TANIO do sprzedania w Zgierzu połowa domu (podzielna) z ogrodem. Przy sprzedaży 6 ubikacji wolnych. Oferty do Adm. „Kurjera Łódzkiego" pod „Połowa".

Z POWODU wyjazdu sprzedam piwiarnie w dobrym punkcie ul. Kilińskiego 258 naprzeciwko remizy tramwajowej.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Kopernika 61.

BILARD i bile z kości słoniowej do sprzedania tanio. Kilińskiego 94, piwiarnia.

HANDEL win i wódek, kuchnia z 1 pokojem 11000 złot. obrotu miesięcznie, 100 zł. kwartalnie komorne, zamienię na domek, gospodarkę lub sprzedam Oferty sub. „100".

Wycieczki Wypoczynkowo-Krajoznawcze
pod egidą SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁODZKICH

Dnia 19 marca r. b. **Niedziela w Warszawie za 14 zł.**
Zwiedzenie Zachęty... Rewja na Placu Marsz. Piłsudskiego... Obiad. Przedstawienie w teatrze....

Dnia 2 kwietnia **Wycieczka do Torunia za 14,50 zł.**
z okazji 700-lecia miasta

Dnia 15-17 kwietnia r. b. **Wielkanoc w Krakowie za 29 zł.**
Dwudniowe pełne utrzymanie, nocleg w hotelu, zwiedzanie zabytków Krakowa — za 29 zł.

Karty uczestnictwa wydają Kierownictwo Wycieczek w lokalu S. D. Ł. przy ul. Piotrkowskiej 121, codziennie od godz 16 do 20, tel 187-40, oraz Wagons-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-70 w godzinach od 9 do 21 bez przerwy. W każdym pociągu wycieczkowym — wagon restauracyjny systemu barowego, po cenach najniższych oraz dancing.

OKAZYJNIE do sprzedania szpalki brzoza i płaszcha stołowy orzech kaukaski. Cegielniana 89. S. Maciaszek.

DUŻY sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu oddam tanio. Wiadomość: Przejazd 34.

PLAC przy ul. Kątnej sprzedam. Wiadomość Stechbart, Kątna Nr. 8 — przy Wiznera.

OGÓRKI kwaszone do sprzedania, wiadomość: Główna 80, w budce, Nowak.

NOWY domek murowany pokój z kuchnią i plac 1300 metr. kw. do sprzedania. Wiadomość w adm. „Kurjera"

SPRZEDAM wózek dziecinny, głęboki Wiadomość ul. Abramowskiego 31, m. 19 tamże różne narzędzia ślusarskie.

NASIONA

warzywne, kwiatowe i trawy gwarantowanej dobroci poleca

Jerzy Kołaczkowski
Zakład Ogrodniczy
Łódź, Piotrkowska 241

DOM nowy murowany, 8 mieszkań na Kozinach, cena 9000 zł. sprzedam. Wiadomość ul. Gdańska 31, m. 3.

KUPIĘ natychmiast wózek dziecinny używany w dobrym stanie Of. z ceną do admin. „Echa" Karola 2, sub. „J. B."

TANIO do sprzedania domek letniskowy w lesie w malowniczej i suchej okolicy, z placem 1 morgowym i studnią artyzyjską. Od przystanku tramwaj podmiejskich, 10 minut drogi. Wiadomość w kancelarji mierniczego przysięgłego Z. Zarzyckiego przy ul. Piotrkowskiej 157, m. 16 w godz. od 4 do 6 po poł.

SKLEP z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość ul. Nawrot 19, m. 14.

BUDKA nadająca się na każdy interes do sprzed. Zielony Rynek 4. Wiadomość na miejscu

RESTAURACJA w Łodzi w dobrym punkcie do sprzedania. Targowa 43 w rynku.

DWIE szopy z węglem i drzewem do sprzedania. ul. Rokicińska 10/12 lub Rajtera 20 w sklepie.

SKLEP spożywczy sprzedam tanio byle zaraz z towarem lub bez. Wiadomość, Berg Wiznera 24.

MASZYNĘ Singera do szycia damską bębenkową sprzedam tanio 11-go Listopada 44, prawa oficyna, parter, m. 27.

KILKA kotłów parowych, małych i dużych do sprzedania. Łódź, Gdańska 106, m. 6.

RESORKĘ używaną w dobrym stanie kupię; Wiadomość Gdańska 118 u portjera.

MASZYNĘ mereżkową, nowoczesną dwóigielną sprzedam zaraz Gdańska 9 w piekarni

SPRZEDAM tanio strzelnicę, huśtawki i karuzel motorową ze światłem — Łódź, Szosa Zgierska 47, Szpajchert.

ISTNA rewelacja! 2-lampowy odbiornik z 8-ma lampami do prądu, eliminuje Łódź i Raszyn, daje 30 stacji europejskich zł. 180 sprzedaż i na raty Radjo—Watt Narutowicza 16, telefon 190—38.

SPRZEDAM plac, ogród owocowy oparkaniony 23×68 m. za m. kw. zł. 4,50 ul Lisnera 16/18 przy ul, Pabjanickiej.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna leworamienna. Cegielniana Nr. 54, m. 8.

KUPIĘ domek z ogródkiem wpłacę od 15—20,000 zł. Oferty „Kurjer" „Domek".



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy zlą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera uśmierzają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i biegunki.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.

Sprzedaż w aptekach i składach spożywczych.

OKAZJA. Kredensy orzechowe, modne sprzedam po bardzo niskiej cenie, ul. Brzezińska 65, stolarz.

KUPIĘ plac w okolicy Mostowej, Tkackiej, Wierzbowej, Magistrackiej i w tych okolicach. Oferty „Plac" do „Kurjera".

KRZESŁA orzechowe łóżka nowe i używane, garderobę mahoniową, tanio sprzedam, 11-go Listopada 31 u stolarza.

Handel win i wódek w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość tel. 131—06, między 3—4 pp.

KUPIĘ domek z placem w mieście w cenie 10,000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty sub. „Gotówka Z."

MASZYNA gabinetowa Singera, mało używana, tanio do sprzedania. Pomorska 80, m. 25.

ROWERY balonowe zamiana zwykłych na balonowe, części rowerowe, opony, najtańsze źródło. Bałucki Rynek 9, tel. 118-99, Rędzia.

DOMEK z kompletnie urządzonym rzeźnictwem w Rudzie Pabjanickiej do sprzedania. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, Piłsudskiego 5, m. 2 obok magistratu.

SPRZEDAM motocykl „Machless" solówka na chodzie, sklep, nadający się na każdy interes bez odstępnego stan i warunki bardzo dobre. Wiadomość — Kopernika 10 m. 8.

SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem natychmiast tanio do oddania. Wiad. Wólczańska 168, galanterja.

MASZYNA do szycia krawiecka bębenkowa Singera w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Cena 250 zł. ul. Przędzalniana 58, m. 13.

SKLEP filja rzeźnicza i 2 p. z kuchnią tanio sprzedam. Wiadomość. Biuro ul. Krucza 24, front, I piętro.

OKAZJA tysiące złotych zarobku, zajmując się sprzedażą tablic rachunkowych, niezbędnych w każdej szkole i freblówce. 50 proc. ulgi w pracy. W Łodzi sprzedano 100 kompletów. Prawo rozpowszechniania kompletem i podręcznikiem sprzedam za 200 zł. Oferty reflektantów pod „Rachunki" — przyjmujemy Admin. K. Ł.

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam tanio kredens, stół, krzesła, garderobę, łóżka. Piotrkowska 261 m. 7.

SPRZEDAM dom nowy murowany 8-o mieszkaniowy. Wiadomość na miejscu ul. Malczewskiego 52. Pośrednicy pożądani.

SKLEP spożywczo-kolonjalny, rogowy z mieszkaniem, sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Wegnera 3— w sklepie.

SPRZEDAM dom dochodowy z ogrodem i plac w dobrym punkcie blisko tramwaju Oferty „Ogród".

BUDKA z węglem i drzewem do sprzedania ul. Kaliska Nr. 20 (przy Nowo Zarzewskiej).

DUŻĄ szafę, garderobę, nadającą się do sklepu, zakładu krawieck. sprzedam za bezcen. Zielona 9 u dozorcy.

POSIADAMY kilka gospodarstw do sprzedania ośrodki, domy, wille — Poleca pośrednictwo Borowieckiego. — Zgierz, Parzęczewska 2, obok magistratu.

POSADY I PRACA

POSZUKIWANE

GOSPODYNI z dobrem gotowaniem i długoletnią praktyką, dobremi referencjami poszukuje pracy w dużym domu u samotnego pana, lub na plebanję. Oferty do „Kurjera" pod „Uczciwa gospodyni".

OSOBA poważniejsza poszukuję pracy w charakterze gospodyni, w małym domu. Oferty pod „Chrześcijanka".

INTELIGENTNA panienka przyjmie jakąkolwiek posadę zaraz. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Uczciwa".

TECHNIK dentystyczny solidny w śr. wieku. 2 lata praktyki poszukuje posady u technika lub samodzielnej w Łodzi ew. na prowincji. Oferty w administracji „Kurjera" pod Technik".

KTÓRY ze starszych panów, pomoże samotnej pani materjalnie lub posadą. Oferty do „Kurjera" sub: „Wdzięczność".

ZAOFIAROWANE

ZASTĘPCY powiatowi oraz agenci branży kolonjalnej popierowej na Łódź, potrzebni na poważne artykuły chemiczne. Oferty „Kurjer" pod „Zyski"

POTRZEBNY chłopiec do praktyki krawieckiej. Zgłaszać się z rodzicami ul. Abramowskiego 81, Jan Kamiński.

Potrzebna zdolna panna oraz uczennica do pracowni sukien. Wólczańska 95, m 1.

MŁODY robotnik do pracy i lokal potrzebny. Kaucja zł. 600. Oferty do administracji pod „Sedan".

Agenci poszukiwani przez jedną z najpoważniejszych instytucyj! Najkorzystniejsze warunki pracy! Zgłoszenia „Trwała egzystencja". Biuro dzienników Lwów, Kościuszki 2.

Ogrodnik samotny, na stół potrzebny na wieś. Oferty sub „Skromny, Ogrodnik".

Potrzebni rutynowani akwizytorzy na artykuły bezkonkurencyjne. Zgłoszenia między 4—6, Piotrkowska 145, m. 42

Balaniki dla odsprzedawców. Zgł w Soboty i Niedziele przed poł., Marysińska 6, III p., m. 35.

POTRZEBNY chłopiec. Zgłaszać się z rodzicami. Kilińskiego 5. Zakład koszykarski.

POTRZEBNE wprawne szwaczki do szycia koszul męskich. Piotrkowska 85, m. 14.

POTRZEBNY ogrodnik kawaler skromnych wymagań, Abramowskiego 87, m. 4.

ZDOLNA bufetowa potrzebna. Sienkiewicza 91, bar.

POTRZEBNE dwie sprzedawczynie do piekarni z kaucją do 300 złotych od zaraz. Oferty pod „Piekarnia" do „Kurjera".

WOLNE posady, natychmiast do objęcia. Zgłoszenia z dokumentami, ulica Sienkiewicza 87, II p. front w poniedziałek od godz. 4—6 po poł. i wtorek od godz. 11—1 i od 5—6.

POSZUKIWANE panie do sprzedaży artykułów kolonjalnych Po mieszkaniach. Żeromskiego 85, m. 8 od 9—1.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do wszystkiego. Pralnia chemiczna, ulica Limanowskiego 119.

NOWOŚĆ! Patent światowy 1933 r. Panowie wymowni i dobrze prezentujący znajdą pole niewyczerpanych dochodów, przy lekkiej pracy zewnętrznej. Zarobek dzienny od 20 do 30 zł. Początkujących pouczamy, oraz adresy klientów podajemy. Zgłoszenia ul. Gdańska 110, m. 2 od godz. 9 do 18. Kaucja wymagana zł. 35.

POTRZEBNA uczenica do pracowni sukien. Ogrodowa 28, sień 8, m. 4.

POSADĘ woźnego otrzyma w poważnej instytucji pożyczający zł. 2000 zł. Oferty pod „Posada" do administracji „Kurjera Łódzkiego".

POSADĘ sekretarza stałą otrzyma w pewnej instytucji pożyczający zł. 5000 Oferty pod „Instytucja" do admin. „Kurjera Łódzkiego".

POTRZEBNA inteligentna panna do dwuletniego dziecka i do pomocy pani w gospodarstwie na wyjazd. Zgłoszenia: Mostowa 21 Kolonja Urzędników Miejskich w godz. 10—12.

POTRZEBNE uczenice do pracowni sukien Piotrkowska 118, m. 24.

POTRZEBNA zdolna podręczna. Nawrot 8, m. 14 poprz. ofic. III p.

3 PANÓW dobrej prezencji może się zgłosić się zaraz, praca akwizycyjna. Poniedziałek 9—12 Skwerowa 12, r. 4 parter (róg Namiotowicza 35).

LOKALE i MIESZKANIA

„GEGUZ"
Telefony: 171-11, 132-40
Piotrkowska 82, fr. 1 piętro
Szybko i sprawnie realizuje wszelkie zlecenia mieszkaniowe, lokalowe bez odstępnego oraz sklepy i pokoje umeblowane. Zgłoszenia bezpłatnie.

Trzy pokoje, ewentualnie dwa pokoje z kuchnią przedpokój do wynajęcia, odpowiednie dla lekarza, adwokata lub nadające się na biuro. Wiadomość ul. Piotrkowska 153 m. 1.

Oddam mę duży słoneczny frontowy wzięcie mały pokój z niekrępującem wejściem ze wszelkiemi wygodami i telefonem. Piotrkowska 120, I p., front n 8

„OMEGA" Piotrkowska 70, tel. 287-56 poleca między innemi:

ZŁ. 50 kw. jeden pokój, I p. fr. Nawrot, Juljusza, Przędzalniana

ZŁ. 93 kw. jeden pokój z kuchnią, I p okolica Przejazd.

ZŁ. 120 kw. 2 pokoje z kuchnią, wygody, front, ul. Przejazd.

ZŁ. 216 kw. 3 pokoje z kuchnią, wygody, ul Środmiejska.

Zł. 25 mies pokój umeblowany w pierwszorzędnym domu, ul. Piotrkowska.

ZŁ. 30 mies. pokoje umeblowane z klatki schodowej.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Cegielniana 30, m. 11.

POSZUKUJE skromnie umeblowanego pokoju z wejściem z klatki schodowej w cenie 35 zł. Oferty do „Kurjera" pod „Skromny".

POKÓJ elegancko umeblowany z absolutnie niekrępującem wejściem i telefonem do odebrania Kopernika 19, m. 4.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, komfortne miesięczne. Wiadomość u p Wojciechowskiej w piwiarni przystanek Radogoszcz.

„UNIVERSATOR" Moniuszki 8, tel. 190—09 poleca bez odstępnego:

40 złotych kwartalnie 1 pokój.

95 złotych kwartalnie 1 pokój z kuchnią.

150 złotych kwartalnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami.

PRZYJMĘ inteligentnego pana na mieszkanie. Ul. Gdańska 19, front, II p. m. 5.

JEDEN i pięć pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia, 11 Listopada 76.

DO wynajęcia 4 pokojowy lokal przy ul. Narutowicza w okolicy placu Dąbrowskiego. Zgłoszenia telef. 159-86 w godz. od 8 do 13 i od 17 do 19.

ZAKŁAD fryzjerski (sklep nadaje się na inne cele) oraz pokój z kuchnią do odstąpienia tanio. Nawrot 16, zakład fryzjerski.

LETNISKO — 4 pokoje i kuchnia, zupełnie sucha, miejscowość gdzie astmatycy, sercowi cały rok mieszkają, garażem, pod sosnowym lasem w ogrodzie, sklepy, lekarz na miejscu — od tramwaju 8 klm., do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Miłe letnisko" do administracji gazety

„LOKUMPOL" Piotrkowska 55 poleca między innemi.:

ZŁ. 30 kw. pokój pojedyńczy, słoneczny. Żeromskiego.

ZŁ. 40 kw. pokój pojedyńczy, woda, zlew światło świeżo wyremontowane.

Zł. 49 kw. pokój o 2 oknach I piętro woda, zlew, światło. Centrum.

ZŁ. 60 kw. pokój z kuchnią, woda zlew światło, w śródmieściu.

ZŁ. 100 kw. pokój z kuchnią o 3 oknach przedpokój, woda, zlew, światło I piętro przy Pl. Wolności

ZŁ. 106 kw. pokój z kuchnią, balkon przedpokój, wygódka, front I p. słoneczne.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami we wszystkich kierunkach miasta od zł. 133 kw.

3 POKOJE z kuchnią ze wszelkiemi wygodami od zł. 220 kw.

4—5 i 6 POKOJOWE mieszkania z centralnem ogrzewaniem i bez.

SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne.

POKOJE umeblowane z używalnością kuchni z klatki schodowej od zł. 25 m. poleca „Lokumpol" Piotrkowska 55.

POKÓJ z wygodami do wynajęcia, I piętro dla solidnych 2 osób ul. Mielczarskiego 32, m. 5.

POKOJOWE sklepu dużego w śródmieściu odnajmę. Wiadomość u M. Kołodziejskiego ul. Andrzeja.

SKLEP spożywczy do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ul. Grabowa Nr. 19.

POSZUKUJĘ dwa lub jeden pokój z kuchnią z wygodami lub bez. Oferty do „Kurjera" pod „Z W. 45"

2 POKOJE na I piętrze z frontu zdatne na biuro, pracownię itp. pomieszczenie do wynajęcia ul. Gdańska 19, m. 3a.

DO wynajęcia willa z wygodami w ogrodzie, 2 pokoje kuchnię i weranda. Wiadomość ul. Rzgowska 52 u gospodarza.

GARSONNIERĘ elegancką, umeblowaną, wejście bezpośrednio z klatki niekrępującą, dyskretnie etc. wynajmę. Oferty pod „Solidność".

Ładny umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia. Sienkiewicza 102, m. 11 II piętro.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w czystym domu. Oferty sub. „R. B."

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Zgierska 95 u gospodarza.

MIESZKANIA bez odstępnego, lokale biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch Al. Kościuszki 27, tel. 141—01.

Sklep z mieszkaniem — 2 pokoje z kuchnią, wygody — do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Zielona 15a, u właścicielki domu.

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią oraz 1 pokój z kuchnią z wygodami Zagajnikowa 36c m. 2.

POKÓJ jeden lub dwa, duże frontowe umeblowane do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Magistracka 14, m. 2.

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, wygody słoneczne w cichym, czystym domu zaraz do wynajęcia. Ul. Malczewskiego 30, tram 4 i 11.

DO wynajęcia lokale na pracownię, składy, garaż oraz suche piwnice ul. Południowa 28.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wygody, niekrępujący do wynajęcia Zagajnikowa 48, m. 7. (Kolonja oficerska) od 3—6.

2 POKOJE z kuchnią, przedpokój, kąpielowy z wygodami, pierwsze piętro do wynajęcia zaraz. Gazowa 7 przy Srebrzyńskiej, tamże do sprzedania urządzenie rzeźnickie.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne przyjmie pana lub panią. Lipowa 19, m. 15.

ODSTĄPIĘ pokoik z oddzielnem wejściem. Główna 18, lewa oficyna, II p., m. 20, Zawadzka.

SKLEP-mieszkanie odnajmię gospodarz bez odstępnego. Wiadomość u dozorcy, Radwańska 48.

MIESZKANIE do odstąpienia o dwóch oknach, słoneczne, woda, zlew i światło ul. Poznańska 12, m. 20.

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią i wygodami. Zgłoszenia do administracji „Profesor".

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia ul. Wiznera 22. Wiadomość u gospodarza

DWA pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia Nowo Zarzewska 10 Wiadomość u dozorcy.

MATRYMONJALNE

SWATKA uskutecznia tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze, parter, A. Bartczakowa.

RZEMIEŚLNIK, posiadający warsztat i mieszkanie poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub wdówki do lat 30. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Kurjera" pod „Szczęście".

POŚREDNICTWO matrymonjalne, solidne, obszerne znajomości tylko w lepszych sferach. Pomorska 23, m. 11 lewa oficyna, 1 wejście, III piętro. Od 1—8. Młode inteligentne panie pożądane.

KAWALER z wyższem wykształceniem, na stanowisku, pozna pannę do lat 25, przystojną, zgrabną i niebiedną. Oferty z fotografjami pod „Małżeństwo" Zwrot fotografji i dyskrecja zapewniona.

RÓŻNE

Ogródek warzywno owocowy z mieszkaniem i dużą szopą do wydzierżawienia. Wiad. Bał. Rynek Nr. 3, piekarnia.

OKAZJA Kowalel kuźnia do wynajęcia, byt zapewniony, ul. 6-go Sierpnia 12, mleczarnia.

DO wynajęcia przy 11 Listopada 72, remiza, szopy z oddzielnem wejściem na różne przedsiębiorstwa. Wiadomość „Profit" Cegielniana 55, m. 9.

ZA KAUCJĘ 5000 złotych oddam do dyspozycji handel win i wódek z mieszkaniem, jako sprzedawca. Oferty sub. „5000".

SPRAWY majątkowe, sądowe, rozwodowe najlepiej pisze Biuro ul. Krucza 24, front I piętro.

MŁODA wdówka, znajduje się obecnie w krytycznem położeniu, prosi panów, o pomoc materjalną lub o pracę. Oferty do administracji sub. „Pomoc".

POTRZEBNA krawcowa jako wspólniczka do interesu. Oferty pod „700 zł." „Kurjer Łódzki".

OGRODNIK, lepsza siła fachowa, bezdzietny, podejmie się prowadzenia ogrodu bezpłatnie za udzielenie mieszkania w Łodzi względnie w okolicy Łodzi. Wiadomość Park Sienkiewicza — kancelarja kierownika od 8—17 godz.

OGRODNIKA polecamy, zakłada ogrody i czyści drzewa, przesadza rośliny pokojowe. Skład nasion Jasińskiego — tel. 168-56.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurząc tanio. Zawadzka 6, m. 21, telefon 126—68.

BUFET w kolumnie na plaży oddam w dzierżawę. Wiadomość Piotrkowska 82, pracownia kapeluszy w podwórzu.

ZAMIENIĘ 20 morgów ziemi z zasiewem i budynkami w kowelskiem na domek lub mniejsze gospodarstwo w okolicy Łodzi pożądane Radogoszcz — Gangówek lub sprzedam Wiadomość: Przejazd 23 p. Srebrzyński.

POSZUKUJĘ znajomości z młodą, inteligentną panią do lat 20, ładną, zgrabną i dobrą. Jestem solidny i stateczny jak również nadzwycz. dyskretny Doryweza pomoc materjalna lub tp. niewykluczona. Na Poste—Restante i anonimy nie odpowiem. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Solidny pan".

A. ANTCZAKOWSKI Łódź, ul. Piotrkowska 73, tel. 150-50. Pierwszorzędny zakład krawiecki, poleca się Szanownej Klienteli.

PANI Laniewska Irena ma do odebrania list w administracji.

PANNĘ ładną, zgrabną, zdrową i wykształconą pozna kulturalny, samotny pan Może dopomóc materjalnie. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Przedwiośnie".

KAWALER w średnim wieku na stanowisku, pragnie zapoznać odpowiednią pannę. Oferty z adresem do „Kurjera" pod „Konieczność".

PAN, który ogłaszał się 15 stycznia br. pod pseudonimem: „Solidny 25" ma do odebrania list w administracji K. Ł.

ŁADNĄ brunetkę zapozna zamożny porucznik rezerwy lat 28 K. Osterwa. Łódź. Poste-Restante.

LIST do odebrania w „Kurjerze Łódzkim" dla okaziciela ur. 109, 89.

ANTONIEMU Kuleszy skradziono obligacje krakowską inwestycyjną Nr. 06,856. Przed nabyciem takowej ostrzegam.

ZARZĄD Spółdzielni Spożywców „Promień" w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej Nr. 49 stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Członków, wzywa niniejszym wszystkich b. członków i wierzycieli b. Stowarzyszenia Spoż. „Promień" w Łodzi do zgłoszenia się w terminie do dnia 15 lipca b. r. wszystkich pretensyj i dowodów na ich należytości względnie wierzytelności. Po upływie bezskutecznym powyższego terminu żadne reklamacje dobrowolnie nie będą mogły być uwzględnione.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAW Kubasiewicz Al. I Maja 60, zgubił kwit kaucyjny, wydany w Eletrowni Łódzkiej.

Bogdan Jarzębski, uczeń II klasy gimn. im Prezyd. Gabr. Narutowicza, zagubił matrykułę.

MEBLE w najlepszym gatunku CENY REKLAMOWE! poleca „ŁÓDZKA WYTWÓRNIA MEBLI" Sp. z odp. w Łodzi FABRYKA WYSTAWA MEBLI Napiórkowskiego 59 tel. 186-71 Piotrkowska 67 Pasaż Cas na.

Spółka Akc. dla Międzynarodowego Transportu
SCHENKER i S-ka
w Warszawie — Oddział w Łodzi
z końcem marca r. b.
przeniesione zostaną na
ul. PIOTRKOWSKĄ 211
Specjalny dział eksportowy, składy z bocznicą kolejową

SZYLDZIKI FIRMOWE DO MASZYN, APARATÓW I TP. W MOSIĄDZU WYKONYWA R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ, Piotrkowska 100.

URODĘ KOBIECĄ
Konserwuje odświeża wytw. MAQUILLAGE.
Specjalna metoda na odtłuszczanie
udoskonalone farbowanie włosów.
Pierwszorzędny Gabinet Kosmetyczny „COLETTE"
D-rowej Dzierzyńskiej
Dypl. absolwentka praktykantka najsłyn. instytut de „BEAUTE" w Paryżu
Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83 Dojazd tramw 5, 9, 6, 8, 16

Składy towarowe
w śródmieściu o powierzni około
1000 metrów kw.
z piwnicą
DO WYNAJĘCIA
Oddzielne podwórze. Oferty pod „Składy towarowe"

GŁÓWNY ZARZĄD
Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości
Chrześcijan Przedmieść m. Łodzi

niniejszem zawiadamia PP. Właścicieli Nieruchomości, że w niedzielę, dnia 26 marca 1933 roku o godz. 2-ej po poł. w pierwszym terminie, o godz. 3-ej po poł. w drugim terminie w sali 4 Oddziału Straży Ogniowej przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 62/64 odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

członków Oddziału „Zarzew" z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów.
3. Sprawozdanie Głównego Zarządu.
4. Odczytanie protokułu z ostatn. Rocznego Zebrania.
5. Referaty wygłoszą: p. poseł Seyfrimmel p. radny Schott.
6. Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia i kasowe i kancelaryjne.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. Preliminarz budżetowy na rok 1933.
9. Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
10. Zmiana statutu.
11. Wolne wnioski.

UWAGA: Zebrania na pozostałych Oddziałach odbędą się w terminach późniejszych.

O liczne i punktualne przybycie Sz. Członków uprasza
ZARZĄD.

OBWIESZCZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się w myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 21 VI. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), publiczne licytacje celem sprzedaży ruchomości u następujących osób:

w dniu 15 marca 1933 r.

L. p.	Nazwisko i imię	Adres	Zajęte ruchomości	Wartość szacunk.
1.	Karol Goeppert Sp. Akc.	Podleśna 3	kapelusze filcowe	875 zł
	w dniu 16 marca 1933 r.			
1	I. A. Groslait, Sp. Akc.	Piotrkowska 211	sztuki pluszu	1.975 „
2.	R. Lipszyc, Sp. Akc.	Piramowicza 11/13	samochód ciężarowy i warszt. ślusarski	14.000 „
3	„Elektrobudowa", S. A	Kopernika 56	maszyna do pisania	1.500 „
	w dniu 17 marca 1933 r.			
1.	Miller Juljusz	Senatorska 27	towar i przędza b. w.	3.075 „
2.	„Regon", Sp. z o. o.	Sienkiewicza 25	30 szarówek masz. do pisania, szafa i biur	655 „
3	Szlachtus i Brajtsztajn	Składn. Urzędowa Piotrkowska 278	kołnierze z lisów i palta	1.650 „
4.	Tesche Ed.	Ewangielicka 16	meble, pianino i radjo	4.450 „
5.	„Gwoździedrut", Zeberman	Anny 9	drut i gwoździe	1.900 „
6.	Sokołowska Janina	Andrzeja 4	meble i tow. spoż. kol.	1.344 „
7	Kolski Abram	Karola 22	pianino zegar i kredens	1.100 „
8.	Pinkus Stanisław	Zamenhofa 4	meble i pianino	1.905.—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacyj od godziny 9-ej rano w lokalach wyżej wymienionych płatników.

w/z KIEROWNIKA URZĘDU
Br. Ruprecht
Referendarz.

Łódź, dnia 10 marca 1933 r.



Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

RESZTKI
NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE
Wełny, jedwabie
poleca się w firmie
E. WASILEWSKI
PIOTRKOWSKA 152.

MEBLE wszelkiego rodzaju poleca po najniższych cenach
Zakład Stolarski
ST. RATAJCZYK
Łódź, Nawrot 34.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego wchodzące.





GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państw. zatw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86
tel. 143-63, od 10 r. do 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenia. USUWA OWŁOSIENIA.

Obserwacje - Wywiady
bardzo dobre wyniki (udowodnione w setkach procesów sądowych)
PRYWATNE INFORMACJE
(życiorys, opinja, moralność, stosunki towarzyskie, dochody i t. p. niezawodne, po cenach przystępnych przez od wielu lat znany instytut wywiadowczy
Ermittungs-Institut Preiss Berlin W 166 Tauentzienstr. 5.
Telefon: Bavaria 5255 i 5256

INSTYTUT KOSMETYCZNY
Sława
PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76
Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Upiększanie dzienne i wieczorowe.
Ceny kryzysowe.

Do akt. Nr. 1060 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 57a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 126/128 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Alfreda Semmera i składających się z tokarni długości 2 Mtr. oszacowanej na sumę Zł. 1000.—

Łódź, dnia 25 lutego 1933 r.

Komornik (—) T. ŁOKUCIEWSKI

Do akt. Km Nr. 134-609 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 12 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Tramwajowa 7, na mocy art. 602 6. 3, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1933 r. o godzinie 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. 11 Listopada Nr. 99 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Meryca Rozenberga i składających się z bradesu, stołu, szafy, toalety i t. p. mebli.— oszacowanych na łączną sumę zł. 1570.— na zaspokojenie wierzytelności t. „Ernst Schlemamie". Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dn. 16 lutego 1933 r.

Komornik (—) Adam JAROSZYŃSKI

LISY

W WIELKIM WYBORZE
SREBRNE oryginalne Kanadyjskie w cenie od 315 zł.
niebieskie i krzyżaki od 275 zł. i wszelkie inne od 50 zł.
jak również wszelkiego rodzaju futra w najmodniejszych kolorach na sezon wiosenny
po cenach konkurencyjnych!!

Uwaga: Przyjmuje się płaszcze futrzane i futra męskie na zamówienie.

SKŁAD FUTER **HAJMAN TUROBINER** PIOTRKOWSKA 82 TEL. 190-24.

Fabryka lamp
Sz. P. Szmalewicz
Łódź, Południowa 8,
Telefon 164-39
poleca **lampy** najnowszych modeli, również wykonuje według rysunków Sz. Klijenteli
Na żądanie dogodne warunki spłaty

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 76, róg Kopernika

Ostatnie 2 dni? Przepiękny europejski film pod tytułem:

SKOŃCZONA PIEŚŃ

(DAS LIED IST AUS).

Film ten to rozkoszny dwugłos młodych rozkochanych serc. W rolach głównych: **Liana Haid i Willy Forst.** LIANA HAID śpiewa 3 piosenki w języku niemieckim.

NASTĘPNY PROGRAM:
„KOCHAJ MNIE DZIŚ"
Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w niedzielę o g. 2-ej po poł. Ceny miejsc I m. zł. 1.09 II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 gr.
W sobotę 11 o g. 12-ej i w niedzielę 12 marca o g. 11-ej r. b.
PORANEK DLA MŁODZIEŻY.
Ceny miejsc po 20 gr.

Mieszkanie do wynajęcia
bez odstępnego od gospodarza
4 pokoje z kuchnią ze wszelkiemi wygodami, II-gie piętro, front przy ul. Głównej Nr 5 (2 dni od Piotrkowskiej) do wynajęcia od 1-go kwietnia.
Lokal odpowiedni dla doktora, rejenta, dentysty i t. d.
Wiadomość na miejscu i, Pogonowski, Główna Nr 5, apteka.

SPÓŁDZIELCZY
Bank Przemysłowców Łódzkich
z ograniczoną odpowiedzialnością
W ŁODZI
Rok założ. 1881 ŁÓDŹ EWANGELICKA Nr. 15. Rok założ. 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 24 marca 1933 r. o godz. 6-ej po poł. odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243

34 ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1932
   a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
   b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
2. Zatwierdzenie budżetu zu rok 1933
3. Wybory:
   a) czterech członków Rady Nadzorczej
   b) jednego członka Zarządu
   c) cześciu członków Komisji Rewizyjnej
4. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

SPÓŁDZIELCZY
BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDKICH
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi.
Zarząd.

NASIONA warzywne kwiatowe i pastewne

poleca dla wszystkich, w wielkim wyborze
Skład nasion
ROMAN SAURER
Łódź, ul. 11-go Listopada Nr. 19, telef. 128-19.
Cennik na 1933 r. wysyła się na żądanie — gratis.

KUPIMY PARCELĘ
przy rzece z lasem
w promieniu do 50 klm. od Łodzi na urządzenie kolonji dla uczniów lub wydzierżawimy odpowiedni objekt z budynkami.
Oferty: Szkoła Pracy w Łodzi, ul. Łęczycka 23.

Klub Sportowy
UNION-TOURING

W myśl § 40 Statutu podajemy do wiadomości, że w dniu 14 marca 1933 r. o godz. 19-ej w pierwszym terminie wzgl. o godz. 20-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu Klubu przy ul. Przejazd. 7

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór prezydjum, 2. Odczytanie protokułu z Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Klubu i poszczególnych Sekcji. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum dla Zarządu, 5. Budżet na rok 1933, 6. Uzupełnienie Statutu, 7. Wybory władz, 8. Wnioski ustępującego Zarządu, 9. Wnioski członków, które według § 44 Statutu winny być złożone Zarządowi na piśmie na tydzień przed Walnem Zgromadzeniem.

ZARZĄD.

U PROGU WIOSNY
JUŻ SKŁADY ZAOPATRZONE SĄ BOGATO W NAJMODNIEJSZE WEŁNY NA SUKIENKI KOSTJUMY I PŁASZCZE.
POLECAMY **OSTATNIE NOWOŚCI** POLECAMY
CRÊPE MARTELÉ CRÊPE YO-YO
FLAMISOL
SHETLAND MELÉ SCOTS-MELÉ
CRÊPE MARTEAU
Obficie zaopatrzone działy bielizny damskiej, męskiej, dziecinnej, pościelowej i stołowej.
Polecamy nasze gatunki OK o nieznanej dotąd najwyższej jakości | Uskuteczniamy wysyłki paczek do Rosji Sow. na mocy specjalnej umowy z Przedst. Handl. Z. S. R. R. | Wyłączna sprzedaż Resztek Widzewskich.
KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 11.

Stowarzyszenie Technicznych Kierowników
Farbiarń Rzeczypospolitej - Polskiej
z Siedzibą w Łodzi
W sobotę dn. 25 marca 1933 r. w lokalu S. S. „Union", Przejazd nr. 7, odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. w pierwszym zaś o godz. 8-ej wieczorem, w drugim terminie — prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.
Doroczne Walne Zebranie
na które zapraszamy wszystkich naszych członków.
Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania i ostatniego zebrania.
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu
3) „ kasowe i komisji Rewizyjnej
4) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej
5) Wnioski Zarządu i wolne wnioski.

Zarząd.

LEKARZ DENTYSTA
I. KOŁODZIEJOWA
PIOTRKOWSKA 223 tel. 246-16.
4—8 wiecz.

Wynajdywanie wody
Po co tracić czas i pieniądze na kopanie lub wiercenie studni; — można nie znaleźć wody — można znaleźć wodę złą — żelazistą, zgniłą i t. d.
Każdy kto chce budować studnię niech się zwróci
do zakładu wiertniczego J. Komorowski i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 261.
!!! Wynajdywanie źródeł za pomocą specjalnego aparatu !!! Studnie o wielkiej ilości wody!!! Zasilanie stawów wodą — ważne dla p. p. młynarzy. !!! Studnie artezyjskie !!!
UWAGA! Posiadam aparat do poszukiwania metali.

Skład Sukna, Kortów i Tkanin Damskich
Henryk Berkowicz
Łódź, Piotrkowska 26.
Interes mój został zaopatrzony w najwykwintniejsze materjały fabryk krajowych i zagranicznych na sezon wiosenny.
Dla Panów urzędników specjalne warunki sprzedaży.

INSTYTUT de BEAUTE
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe
ANNA RYDEL
PIOTRKOWSKA 111, tel 163 77
ŚRODMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególniona nieruchomość w Łodzi położona, obciążona pożyczką Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonym rejentem.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księdze hipotecznej nieruchomości N D 299, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się o sumy	przed notarjuszem	Dnia
299	Północnej	38,000	285,000	Z. Neumannem	20. VI. 33 r.

Łódź, dnia 10 marca 1933 roku.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Oswalda i Aleksandra Brennerów na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Gdańskiej 79, w godzinach od 5 do 7 pp. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. i nast. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 24 kwietnia o godzinie 10-ej w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
adwokat, Irena Brodzka
Łódź, Gdańska 79, tel 175-30.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER".
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10 — odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.**
Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny:
CZESŁAW GUMKOWSKI

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
LEOKADJA STYPUŁKOWSKA